

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

**Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. M. Jaśkiewicz**

Dzień dobry Państwu, witam wszystkich przybyłych na dyskusję publiczną w sprawie projektu planu miejscowego dla Zakrzówka, przepraszam za opóźnienie kilkuminutowe, ale czekaliśmy na Pana Prezydenta, który obiecał, że weźmie również będzie uczestniczył w tym spotkaniu, stąd ta zwłoka. Szczegóły takie organizacyjne, techniczne, potem poproszę o przedstawienie pana kierownika Jacka Pióreckiego, obecni są ze mną pracownicy Biura Planowania Przestrzennego Pan Kierownik Pracowni Urbanistycznej Pan Jacek Piórecki i Pani Monika Antoniuk, która kieruje zespołem przygotowującym projekt planu miejscowego dla Zakrzówka. Są również obecni pracownicy Biura Planowania Przestrzennego biorący udział w przygotowaniu tego projektu. Proszę państwa dyskusja publiczna dotycząca tego planu miejscowego organizowana w trakcie, kiedy projekt tego planu jest wykładany do publicznego wglądu ma wyjaśnić wątpliwości, które mogą się pojawiać, ma przedstawić państwu koncepcję projektu planu tak, aby te rozwiązania były dla państwa bardziej czytelne, bardziej wiarygodne, aby pewne niejasności mogły być tutaj wyjaśnione. Wokół tego planu pojawiło się już bardzo wiele nieprawdziwych informacji, bardzo wiele informacji, które mogły wzbudzać niepokój i były dezinformujące. Dyskusja publiczna dzisiaj mam nadzieję będzie po to aby wyjaśnić te wszystkie wątpliwości, abyście państwo mogli dowiedzieć się co tak naprawdę jest w projekcie planu zagospodarowania przestrzennego i z czym to jest związane. Kilka słów jeszcze o historii tego planu. Prace nad planem zostały rozpoczęte w roku 2002 z inicjatywy ówczesnego Zarządu Miasta Krakowa. Sytuacja wtedy oczywiście była zupełnie inna zarówno na Zakrzówku jak i sytuacja prawna, w której planowanie przestrzenne odbywa się i które stanowi podstawę do przygotowania takiego projektu planu. Inicjatywa przygotowania projektu planu wiązała się wówczas z problemem jaki pojawił się na Zakrzówku związany trochę z aktualnym użytkowaniem tego terenu, terenu przemysłowego, który wypełniony wodą, porastający roślinnością stawał się coraz bardziej atrakcyjnym terenem wypoczynku mieszkańców tych korzystających z kąpeli i tych korzystających z terenu skał i terenów przyległych. Teren, który w połowie, tak mniej więcej w połowie był własnością gminy miejskiej Kraków, a w połowie własnością właścicieli prywatnych, spadkobierców właścicieli poprzednich, którzy byli właścicielami kamieniołomu i terenu będącego terenem eksploatacji. Wówczas już pojawiały się poważne problemy, które skłoniły zarówno ówczesnych właścicieli jak i władze miasta do podjęcia prac nad planem miejscowym i wtedy ta inicjatywa była związana z zamiarem wymiany i uregulowania spraw własności gruntów, ówczesni właściciele posiadający tam znaczne udziały w własności terenu nie byli w stanie, podobnie zresztą jak i miasto, utrzymać tego terenu w należytym porządku, a przede wszystkim w należytym bezpieczeństwie. Problemem Zakrzówka już wtedy był problem bezpieczeństwa, strome ściany skalne coraz bardziej porastające roślinnością brzegi powodowały, że ten teren był coraz bardziej zaśmiecany, to było miejsce, gdzie do dzisiaj jeszcze wyrzuca się stare wersalki i stare pralki, gdzie po prostu jest bardzo niebezpieczne dlatego, że częściowo strome ściany skalne wiadomo są niezwykle niebezpieczne dla spacerujących, dla jeżdżących na rowerach i to miejsce wymagało już wówczas jakiejś interwencji. Wówczas mówiło się o zagospodarowaniu tego terenu i wymianie gruntów z ówczesnymi właścicielami. Te prace zostały rozpoczęte tak jak powiedziałam w roku 2002, była przeprowadzona w tzw. międzyczasie korekta granic

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

tego planu niewielka, wynikająca z konieczności uwzględnienia pewnych rozwiązań komunikacyjnych, które musiały znaleźć się w planie, prace zostały przerwane również w okresie, kiedy miasto musiało przygotować dokument polityki przestrzennej czyli Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, wtedy wszystkie prace nad planami miejscowymi zostały przerwane. Studium zostało uchwalone jak zapewne państwo wiecie w roku 2003, w kwietniu i jest to jedyny dokument, który mówi w jaki sposób, jedyny dokument planistyczny opracowany dla całego miasta, który mówi o tym w jaki sposób miasto będzie się rozwijało, to znaczy gdzie są tereny przeznaczone do zainwestowania, a gdzie są tereny, które mają pozostać wolne od zabudowy, w jaki sposób rozwiązany jest układ komunikacyjny i uzbrojenie terenu, w jaki sposób ma być kształtowana tzw. struktura przestrzenna miasta. Po uchwaleniu tego dokumentu prace nad tym planem jak i nad wieloma innymi zostały wznowione. Prawdopodobnie prace nad tym planem przebiegałyby znacznie szybciej gdyby nie to, że w trakcie uzgodnień napotkaliśmy pewną trudność, jednego uzgodnienia z Dyrekcji Jurajskich Parków Krajobrazowych nie udało nam się uzyskać w odpowiednim terminie, pismo złożone, potraktowane jako skarga, złożone do Ministerstwa oczekiwało na rozstrzygnięcie przez pełne 9 miesięcy, to był czas, kiedy prace nad planem nie mogły być kontynuowane i niezwłocznie po rozstrzygnięciu tego problemu, po uzyskaniu uzgodnień wszystkich niezbędnych projekt planu jest przedstawiony do publicznego wglądu tak, aby wszyscy zainteresowani mogli zapoznać się szczegółowo z rozwiązaniami planu i abyście państwo mogli podczas dzisiejszej dyskusji również wyjaśnić wszystkie wątpliwości, które tak jak powiedziałam pojawiły się w trakcie tych kilku lat, wątpliwości związane zarówno z przyszłym zagospodarowaniem tego terenu jak i związane ze zmianami własnościowymi jakie nastąpiły na tym terenie. Tutaj chciałabym jeszcze przypomnieć, choć wydaje mi się, że ta informacja została już zdementowana znacznie wcześniej, miasto, które jest właścicielem znacznych powierzchni gruntów na tym terenie nie sprzedało prywatnym właścicielom ani jednej działki, ani jednego metra kwadratowego, nadal własność gminy Kraków na tym terenie pozostaje taka jak była przed laty, zmieniali się tylko właściciele prywatni korzystając z wolności obrotu ziemią jaka w tym kraju obowiązuje. Proszę Państwa za chwilę poproszę Panią Monikę Antoniuk, aby przedstawiła Państwu bliżej rozwiązania projektu planu, ja tylko chciałabym ze swej strony powiedzieć ponieważ w pracach nad projektem planu uczestniczy jeszcze znacznie wcześniej zanim podjęłam pracę w Urzędzie Miasta Krakowa i z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że wszystkie prace planistyczne od samego początku aż po ten projekt, który Państwu przedstawiamy dzisiaj mają na celu zachowanie tego terenu jako terenu dostępnego publicznie dla mieszkańców, terenu, który będzie bezpiecznym miejscem wypoczynku nie tylko młodzieży, ale również ludzi starszych i małych dzieci, który będzie na tyle zagospodarowany na ile to jest konieczne, aby stworzyć taką przestrzeń, a tereny przyległe będą zagospodarowane według reguł, które ustali plan zagospodarowania przestrzennego. Tu chciałabym jeszcze krótkie wyjaśnienie zrobić dla tych z Państwa, którzy mogą ulegać pewnym opiniom czy też wyrażanym zdaniom w różnych miejscach, plan zagospodarowania przestrzennego jest prawem miejscowym, nie projektem architektonicznym czy urbanistycznym. Plan miejscowy to jest prawo, które ustanawia samorząd w danym miejscu określając reguły, które będą obowiązywać wszystkich użytkowników tej przestrzeni, to są ramy, w których

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

poruszać się będą inwestorzy i wszyscy ci, którzy będą ten teren zagospodarowywać w ramach tych regulacji prawnych, które zostają ustalone planem zagospodarowania przestrzennego uchwalanym ostatecznie przez Radę Miasta Krakowa, przygotowywanym przez służby Pana Prezydenta i uchwalanym przez Radę Miasta Krakowa. I proszę tak na ten plan popatrzeć, to jest prawo miejscowe, które ustanawia reguły gry na tym terenie. I wydaje mi się, że dzisiejsza dyskusja powinna Państwu przybliżyć ten projekt i powinna również umożliwić państwu przekazanie informacji nam jakie są państwa oczekiwania co do ewentualnych zmian i korekt, które tutaj należałoby jeszcze uwzględnić i państwa oczekiwania w stosunku do tego projektu. I teraz może poproszę pana kierownika, aby kilka informacji takich organizacyjnych i technicznych państwu przekazał, a potem Monika Antoniuk.

**Pan Jacek Piórecki**

Proszę państwa dyskusja publiczna to jest jeden z elementów formalnej również procedury nie tylko wymiana poglądów wzajemnych, ale również coś co musi się odbyć w trakcie procedury planistycznej i właśnie jej miejsce jest w okresie wyłożenia projektu planu do publicznego wglądu. Z tego względu chciałem państwu przypomnieć parę rzeczy istotnych formalnych, mianowicie dyskusja publiczna nie zastępuje rozłożenia i rozpatrzenia uwag, to jest jakby wymiana wzajemna informacji, naszych wyjaśnień, naszych prezentacji, państwa tutaj wątpliwości czy też poglądów. Wyłożenie projektu planu Zakrzówek do publicznego wglądu trwa od 3 marca, zostanie zakończone 4 kwietnia, to będzie ostatni dzień, w poniedziałki od 14.30 do 16.30 i we wtorki, środy, czwartki i piątki od 8.00 do 10.00 w Biurze Planowania Przestrzennego przy ulicy Sarego 4. Po tym terminie do 4 kwietnia jeszcze przez 14 dni kolejnych można składać uwagi do projektu planu. Bardzo prosimy żeby państwo te uwagi składali w sposób konstruktywny to znaczy możliwy do rozstrzygnięcia jednoznacznie. Druga rzecz jak mówię żeby wszystkie te rzeczy, które i tu dzisiaj sobie przedyskutujemy i również te, które państwo przy okazji zapoznawania się z planem w trakcie wyłożenia mają swoje uwagi proszę je składać na piśmie w tym terminie nieprzekraczalnym czyli 14 dni po 4 kwietnia, to proszę państwa jest 18 kwietnia 2008 roku. To jest bardzo ważne dlatego, że później Prezydent do rozpatrzenia uwag ma tylko 21 dni ustawowych, tutaj nie ma możliwości przesuwania tego terminu dla Prezydenta i również dla państwa dlatego tak to zostało ogłoszone. Proszę państwa ponieważ dyskusja publiczna jest również tym elementem, z którego sporządza się protokół dyskusja jest nagrywana, będzie z tego zrobiony stenogram i w związku z tym bardzo państwa prosimy przy wypowiedziach podejść tutaj na mównicę do mikrofonów żeby państwa głos był również możliwy do odnotowania w stenogramie dlatego, że wypowiedź gdzieś z końca sali bez skorzystania z nagłośnienia po prostu nie będzie słyszalna dla osób, które będą sporządzać stenogram. Proszę państwa i jeszcze jedna rzecz organizacyjna, z dyskusji jest wymagana również lista obecności, tą listę puściliśmy, państwa bardzo prosimy o wpisywanie swojej obecności, nie trzeba tam podawać danych osobowych poza imieniem i nazwiskiem, nie trzeba adresu tak, że prosimy również i o to, później ta lista służby do prawidłowego sporządzenia protokołu. Proszę państwa myślę, że to jest wszystko z tych organizacyjnych spraw, ja jeszcze przypomnę te formalne rzeczy na końcu i tak jak pani dyrektor powiedziała Pani Monika Antoniuk, Biuro Planowania Przestrzennego – projektant planu, ale razem z zespołem, który też tutaj na sali jest.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

**Pani Monika Antoniuk**

Teren objęty opracowaniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Zakrzówka obejmuje ok. 214 ha i znajduje się w zielonym klinie, który z zachodniej strony Krakowa przenika do centrum miasta. Obszar Zakrzówka położony jest w sąsiedztwie szybko rozwijających się osiedli Ruczaj, Ruczaj – Zaborze, osiedla Podwawelskiego w rejonie obecnie silnie inwestowanym to znaczy dla III Kampusu Uniwersytetu w rejonie gdzie obecnie trwają prace studialne nad zagospodarowaniem Ronda Grunwaldzkiego. W projekcie planu uwzględniono pewne przesądzenia urbanistyczne, które podjęto w uchwalonym planie dla III Kampusu to znaczy uwzględniono oś kompozycyjną tzw. oś wawelską widokową w kierunku Wzgórza Wawelskiego, a także inne ważne punkty widokowe skierowane na zabytki krakowskie. Projekt planu zgodnie z ustaleniami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym musi być zgodny ze Studium. Studium na tych terenach wskazuje do zainwestowania tereny oraz tereny, które powinny pozostać przeznaczone pod zabudowę. Na tej mapie pokazującej plansze K1 Studium, która ku mojemu zdziwieniu przybrała kolory jakieś inne niż się spodziewaliśmy, ale idea mapy pozostała nadal aktualna. Kolorem szarym, ciemnym i jasnym oznaczono tereny w Studium wskazane pod zainwestowanie, kolorem, który tutaj w przeważającej większości jest taki szafirowy natomiast na oryginale w planszy Studium, tu mamy wyrys, jest to kolor zielony, więc tereny położone na zachód od ulicy Wyłom w Studium uwarunkowań wskazane są pod tereny rekreacyjne, tereny zieleni. Natomiast tereny na wschód od ulicy Wyłom wskazane są pod zainwestowanie przy czym Studium pokazuje granice strefy miejskiej, to jest linia, które na tej wyświetlanej mapie jest jasnoniebieską przerywaną linią na granicy terenów do zainwestowania i tych terenów rekreacyjnych, które powinny mieć zielony kolor, wobec tego tereny wskazane pod zainwestowanie znajdują się w strefie miejskiej Studium. W tej strefie tereny powinny być kształtowane jako typowe miejskie, zwarte, intensywnie zabudowane i charakteryzujące się wysoką atrakcyjnością urbanistyczną i wysoką jakością architektury. Studium wskazuje tam tereny usług komercyjnych, publicznych i funkcji mieszkaniowo – usługowej gdzie minimalna intensywność zabudowy mieszkaniowej usługowej wynosi 1 i 2. Natomiast tereny położone na wschód i południowy wschód o rezerwy pod Kanał Krakowski przeznaczone są pod usług komercyjne. Na tej planszy przedstawiającej ortofotomapę liniami zasraflowanymi przedstawiony jest obszar, który w Studium wskazuje pod zainwestowanie. Proponowany w Studium układ komunikacyjny obejmuje rezerwy terenów pod Trasę Pychowicką i pod linię szybkiego tramwaju, to są granatowe przerywane linie dla Trasy Pychowickiej i czerwona linia dla szybkiego tramwaju, która ma obsługiwać III Kampus Uniwersytetu. W związku z takimi wskazaniem w Studium w projekcie planu uwzględniono strefy zagospodarowania przestrzennego, które determinują jakby ustalenia dla poszczególnych terenów. Tak więc na zachód od ulicy Wyłom znajdują się tereny rekreacyjne, które nie są przeznaczone pod zainwestowanie, środkową część zajmują tereny mieszkaniowe, natomiast najbardziej południową, wschodnią część i niewielkie fragmenty z północnej strony planu są to tereny wskazane pod usługi. I również rezerwy terenów pod trasy komunikacyjne i pod trasę Kanału Krakowskiego. W projekcie planu uwzględniono również pewne decyzje, które obowiązują i przepisy odrębne, które obowiązują niezależnie od ustaleń planu, są to między innymi stanowiska

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

archeologiczne wpisane do ewidencji zabytków Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, są również obiekty wpisane do ewidencji zabytków, teren objęty Bielańsko Tynieckim Parkiem Krajobrazowym, stanowiska roślin chronionych, teren zamknięty należący do wojska, w którym zgodnie z przepisami odrębnymi nie ustala się zainwestowania i strefa techniczna od istniejącej linii energetycznej. W związku ze wskazaniami w Studium już poszczególne tereny w planie, teren najbliższej Wisły, teren zieleni, tereny zieleni leśnej, na których obowiązuje ochrona gruntów leśnych, tereny zieleni związane ze zbiornikiem wodnym, kolejne tereny zieleni, teren usług sportu i rekreacji, teren zieleni parkowej, teren zieleni urządzonej, na której między innymi może odbywać się urządzenie ścian wspinaczkowych. Następnymi terenami są tereny mieszkaniowe, teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny mieszkaniowe jednorodzinne, teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej obecnie istniejący i prawie w pełni zagospodarowany, tereny usług dystrybucji paliw, tereny usługowe i komercyjne i teren istniejącego obecnie i funkcjonującego hipermarketu Tesco, a także tereny związane z infrastrukturą techniczną to znaczy energetyką i ciepłownictwem.

**Pan Jacek Piórecki**

Myślę, że szczegóły jak państwo będą oczekiwać precyzyjniejszych wyjaśnień to zapraszamy. Natomiast w tym momencie byśmy zaczęli tą część dyskusji, która, państwo zaczynacie prowadzić to znaczy zadając pytania czy wyrażając swoje poglądy, bardzo zapraszam, zawsze to jest tak, że na początku jest mało chętnych, potem kolejne głosy wciągają kolejne osoby, ja bardzo z góry przepraszam, jeżeli ja przeoczę, że ktoś się zgłasza to proszę mi ewentualnie zwrócić uwagę. Proszę pana i tak jak mówiłem, przypominam o wygłaszaniu do mikrofonu swoich pytań.

**Pan /.../\* – reprezentuję Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony i Rozwoju Dębnik, od kilku lat działające na rzecz tej Dzielnicy, ale przede wszystkim na rzecz wszystkich mieszkańców Krakowa.**

Pozwoliłem sobie jako pierwszy zabrać głos ponieważ nie chciałem się koncentrować na szczegółach tego planu, zapewne takich głosów będzie więcej, natomiast wydaje mi się celowe naświetlenie pewnego tła i stworzenie takiej podstawy formalnej do rozmowy na temat tego planu i jego konsekwencji i chcę przy tej okazji podkreślić nazwę stowarzyszenia, które reprezentuję – Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony i Rozwoju Dębnik. Proszę państwa rozwoju, a więc w swoich działaniach staramy się nie tylko chronić stan zastany, ale robić to w taki sposób, aby Kraków mógł się rozwijać, ale mógł się rozwijać w sposób zrównoważony to znaczy w taki, w którym będą godzone interesy całej społeczności Krakowa, będą chronione pewne walory historyczne, przyrodnicze, ale poprzez również właściwy rozwój tych terenów, które takiej ochrony wymagają. I jeżeli można zanim przystąpię do swojej wypowiedzi bardzo proszę Panią Antoniuk o wskazanie nam na mapie, poinformowanie, które tereny i ewentualnie jaki jest udział powierzchni całkowitych, które tereny są w tej chwili własnością prywatną, a które stanowią własność miasta bo to wydaje mi się bardzo istotne.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

**Pani Monika Antoniuk**

Posiadamy tutaj dane co do których aktualności Urząd podpisuje się na jakieś dwa tygodnie wcześniej, natomiast nie ma pewności, że wszystkie transakcje, które zostały dokonane są przez Urząd albo przez notariuszy zarejestrowane. To jest mapa przedstawiająca strukturę własności gruntów, kolorem żółtym są oznaczone tereny będące własnością gminy lub też współwłasnością, natomiast kolorem szarym są tereny będące we władaniu osób fizycznych. Natomiast czerwone to jest własność Skarbu Państwa.

**Pan /.../\***

Udział powierzchni będącej własnością miasta można określić w stosunku do całego terenu objętego planem.

**Pani Monika Antoniuk**

Na dzień dzisiejszy raczej nie, a jeszcze trzeba mieć na uwadze to, że wciąż trwają pewne działania na rzecz sprzedaży gruntów przez osoby prywatne np. różnym firmom albo działania roszczeniowe osób prywatnych, które zgłaszają się do gminy o zwrot terenów.

**Pan /.../\***

Dziękuję bardzo, ja myślę, że w trakcie jeszcze ewentualnie uściślimy te kwestie. Proszę państwa zacząłbym od takich kwestii dotyczących charakteru terenu. Pani wcześniej powiedziała, że jest to teren stanowiący we fragmencie, przynajmniej tak się mogło wydawać teren parku krajobrazowego, niekłą Bielańsko – Tynieckiego Parku Krajobrazowego. Otóż proszę pamiętać, że cały teren do ulicy św. Jacka jest terenem właśnie tego parku. Co prawda w Studium jak pani określiła pewna część tego terenu została zakwalifikowana do tzw. terenów miejskich, nie zmienia to faktu, że cały teren jest w obrębie parku krajobrazowego ponieważ ulica św. Jacka jest granicą tego parku. Natomiast tzw. strefa ochronna parków krajobrazowych sięga daleko dalej. Proszę państwa w takim razie może jeszcze uświadomimy sobie jakie jest położenie tego terenu. Ok. 2,5 km od centrum Krakowa jeżeli traktować Wawel jako ten pępek centrum. Otóż proszę państwa trudno sobie wyobrazić bardziej atrakcyjne tereny położone w tak ścisłym dużego bo drugiego pod względem wielkości w tej chwili jeżeli chodzi o liczbę mieszkańców miasta w Polsce, mamy szereg kontaktów z osobami z zagranicy, które przyjeżdżając tu zachwycają się tym terenem twierdząc, że nie znają miast europejskich, które by posiadały tak atrakcyjne tereny o takich walorach przyrodniczych zarówno co do przyrody ożywionej jak i fauny, flory jak właśnie my posiadamy w centrum Krakowa. I na tym tle trzeba sobie uświadomić jeszcze jaki jest udział zieleni dostępnej ogólnie w Krakowie w stosunku do innych miast polskich czy europejskich, ten wskaźnik jest bardzo niski, sami wiemy jak mało parków zlokalizowanych jest blisko centrum Krakowa i jak one są otoczone ruchliwymi ulicami, a więc trudno mówić tam o jakiejś sensownej rekreacji. Biorąc to pod uwagę jeszcze zastanówmy się kto w takim razie jest gospodarzem tego terenu jeśli chodzi o ochronę prawną, formalnie Dyrekcja Krakowskiego Parku Krajobrazowego czy Zespołu Parków Krajobrazowych Bielańsko – Tynieckich. Otóż zgodnie z przepisami dyrekcja miała obowiązek ustalić tzw. plan ochrony parku do roku 2006. Z niewiadomych dla mnie powodów to znaczy pewne tłumaczenia ze

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

strony dyrekcji parku znam, ale one są dla mnie zupełnie niewiarygodne taki plan nie został do tej pory uchwalony mimo, że to jest przepis ustawy. W związku z tym wojewoda w roku 2006 wydał zarządzenie, które jest namiastką tego planu ochrony, zastępuje to czego nie udało się przez tyle lat osiągnąć. Jeżeli państwo pozwolicie to ja krótko te najważniejsze zapisy dotyczące terenów parku pozwolę sobie przeczytać. Ustala się następujące szczególne cele ochrony parku, to jest rozporządzenie Nr 81 z 2006 r. z października, między innymi zachowanie naturalnych i półnaturalnych – podkreślam to – zbiorowisk roślinnych ze szczególnym uwzględnieniem roślinności serotermicznej, torfowiskowej oraz wilgotnych łąk, ochrona walorów krajobrazowych w tym między innymi ochrona przed przekształceniem terenów wyróżniających się walorami estetycznymi – widokowymi, tu są cztery podstawowe cele ochronne sformułowane, jeżeli chodzi o cele społeczne to racjonalna gospodarka przestrzenną, hamowanie presji urbanistycznej, promowanie i rozwijanie funkcji zgodnych z uwarunkowaniami środowiska, w tym szczególnie turystyki, wypoczynku i edukacji. Zapisy są jak państwo widzą bardzo ogólne z tego powodu, że nie jest to ten plan, który miał być uchwalony, natomiast rozporządzenie wojewody. Ono zostało uwzględnione w ramach opracowywania tego planu bo taki jest zapis w opisie planu, niemniej jednak jest kwestią dyskusyjną interpretacja tychże przepisów. Interpretować je można bardzo różnie. Wydaje mi się, że władze samorządowe powinny jednak interpretować w taki sposób aby te przepisy chroniły przede wszystkim interes społeczny. A więc formalnie parki są gospodarzem tego terenu, niemniej jednak one mieszczą się w strukturze wojewody i pan wojewoda tutaj jest władny podjąć pewne decyzje. Jak zachowywały się dotychczas parki proszę państwa, za chwilę. Może zastanówmy się teraz nad rolą władz samorządowych ponieważ Rada Miasta, Urząd Miasta, Pan Prezydent są reprezentantami władzy samorządowej. Władza samorządowa jest powoływana przez mieszkańców i jej głównym zadaniem jest dbałość o interesy mieszkańców wszystkich, a więc zarówno tych, którzy mieszkają na tym terenie i tych, którzy są właścicielami tego terenu jak i tych, którzy są mieszkańcami Krakowa, ale nie bezpośrednio z tym terenem związanymi. Otóż można w takim razie rozważyć dwa interesy – społeczny i prywatny. Interes społeczny jest chyba oczywisty biorąc pod uwagę właśnie brak terenów zielonych, brak możliwości rekreacyjnych blisko centrum Krakowa, że tereny tego typu o jakich mówimy powinny właśnie taką rolę pełnić i pełniły tę rolę przez kilkadziesiąt lat. Formalnie były to tereny będące własnością w dużej mierze prywatną, niemniej jednak nie było żadnych ograniczeń formalnych korzystania z tych terenów i mieszkańcy Krakowa przyzwyczaili się, że korzystają nie tylko z tych terenów, które były już zagospodarowane jako park, miały alejki, ławeczki, nie tylko z tych skał, które w inny sposób nie mogły być zagospodarowane, ale także z tych terenów łatwiej dostępnych dla np. matek z dziećmi, dla dzieci w ogóle, dla ludzi, którzy szukali tam rekreacji tzw. rodzinnej. I te tereny to właśnie obecnie te, które tutaj są przewidziane pod zabudowę. Czyli to jest ten interes, który wydaje mi się oczywisty i którego powinno strzec miasto jako władza. Na czym polega interes prywatny, otóż interes prywatny sprowadza się do tego, że są właściciele większości tych terenów chociaż jak wynikało z tych informacji nie tak znaczącej części jeżeli chodzi o cały obszar objęty planem. Otóż kto jest właścicielem tych terenów. Przez wiele lat była to rodzina Batków, która starała się w jakiś sposób czerpać korzyści z tego terenu, ale nie mogła tego robić w sposób

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

właściwy z tego powodu, że były ograniczenia co do możliwości wykorzystania gospodarczego tych terenów. W takim razie poszukiwała różnych możliwości wciągnięcia do współpracy np. władz miejskich. Były plany, które zakładały, że z udziałem miasta ten teren zostanie wykorzystany właśnie głównie na cele rekreacyjne i turystyczne. To jednak się nie udało i zdesperowani właściciele po wielu latach różnych prób zdecydowali się sprzedać ten teren inwestorowi zagranicznemu, firmie portugalskiej GERIUM. O tym było dosyć głośno, prasa pisała jakie kwoty tutaj zostały zapłacone za przejęcie tego terenu, otóż firma GERIUM zapłaciła za teren nie budowlany, zapłaciła za teren w dużej mierze parkowy, za część zbiornika wodnego i za otoczenie tego zbiornika. Możemy przyjąć, że firma GERIUM z góry jako działająca profesjonalnie wiedziała jakie jest przeznaczenie, jakie są opory ze strony społeczeństwa, a wcześniej również władz miejskich jeżeli chodzi o możliwość zagospodarowania tego terenu. Dlaczego się na to zdecydowała, tak jak w biznesie założyła, kupujemy tanio, ale uda nam się wykorzystać ten teren maksymalnie w celach gospodarczych, w domyśle pod zabudowę mieszkaniową bo tylko ta może przynieść jakieś zdecydowane i wymierne korzyści. I założenie było takie, uda nam się przekształcić ten teren w teren budowlany. Podkreślam tutaj to pewne ryzyko ze strony tejże firmy. To było już wliczone na pewno w całą transakcję i w związku z tym myślenie kategoriami, że interes prywatny musimy brać pod uwagę uważam za nie do końca racjonalne. Interes prywatny tak, ale nie kosztem interesu ogólnospołecznego. Prawo musi być przestrzegane, również prawo własności i prawo do zarządzania czy zagospodarowania tego czym się dysponuje, ale w taki sposób, który godzi cel ogólnospołeczny z interesami prywatnymi. Więc skoro nie mogli wykorzystać tego krakowscy właściciele, dlaczego teraz mielibyśmy przyznać prawa zdecydowanie większe właścicielom czy kapitałowi zagranicznemu. Proszę państwa tutaj spotykamy szereg argumentów ponieważ firma GERIUM już zrobiła prezentację co dla mnie było rzeczą szczególną, chyba nie zdarzyła się w przeszłości żeby równoległe z ogłoszeniem planu ogłaszał swoje plany inwestycyjne inwestor traktujący ten teren jako swoją własność w pełni i wyrażający się o tym co tam będzie budował w sposób tak zdecydowany jakby już decyzje zapadły, jakby już wszystko było wiadome i mógł z tym terenem zrobić co zechce. Jest to co najmniej kuriozalna sytuacja. I tenże inwestor prywatny przedstawia argument, dzięki temu, że uzyskamy pozwolenie na budowę dużego osiedla zagospodarujemy tereny zielone. Ale proszę zwrócić uwagę, każdy kto zna ten teren wie, że ten teren zielony w dużym stopniu jest zagospodarowany, w stopniu niewystarczającym jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, wiemy, że co roku tam zdarza się kilka wypadków śmiertelnych, sytuacje bardzo przykre, ale jednocześnie wiemy jak mało zrobiło miasto na rzecz tego bezpieczeństwa poza ogrodzeniem siatką drucianą, która na drugi dzień jest przecięta i dostęp jest pełny do wody, do tych stromych zboczy praktycznie żadnej ochrony innej tam nie ma. Ale jeżeli rozważymy szczegółowo, a na pewno taki wniosek się tutaj pojawi, jakie inwestycje tam mogą być, są zaplanowane, a które zostaną na pewno wykonane przez inwestora w porównaniu z korzyściami jakie odnosi zagospodarując pozostały teren to proszę państwa łatwo chyba dojdziemy do wniosku, że te jego inwestycje mogą być zrealizowane przez miasto naprawdę bez znaczącego uszczerbku dla budżetu miasta, a więc ta korzyść społeczna będzie znikoma w porównaniu ze stratami jakie przyniesie nam ta inwestycja. Jeżeli można troszeczkę uzupełnić, państwo przedstawili historię planu zagospodarowania



**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

przestrzennego Zakrzówka. My poniekąd śledziliśmy cały czas jako stowarzyszenie tworzenie tego planu i proszę państwa, kiedy pojawiły się pierwsze koncepcje zabudowania terenów od ulicy Wyłom w stronę ulicy św. Jacka wydało nam się wręcz niedopuszczalne, apelowaliśmy, pisaliśmy pisma między innymi do Biura Planowania Przestrzennego, przyznam się, że nawet petycję z ok. 2 tys. podpisów skierowaliśmy do Pana Prezydenta przedstawiając szereg argument za nie zagospodarowywaniem tego terenu. W okresie kampanii przedwyborczej zorganizowaliśmy spotkanie z ówczesnym kandydatem Panem Prof. Majchrowskim przekonując do naszych racji, ale równocześnie w trakcie dyskusji w Radzie Miasta zostaliśmy poniekąd przekonani przez panią dyrektor Jaśkiewicz do której mamy naprawdę spory szacunek za wysiłek jaki wkłada w przygotowanie planów zagospodarowania przestrzennego Krakowa, przekonani zostaliśmy argumentami następującymi, terenu nie da się ochronić ponieważ jest on w dużej mierze własnością prywatną, skoro tak, a przepisy dotyczące zagospodarowania terenów parków krajobrazowych dopuszczają zabudowę to ta zabudowa na pewno się wcześniej czy później pojawi. Lepiej żeby pojawiła się w sposób kontrolowany, a więc taki jaki będzie przewidziany w planie zagospodarowania przestrzennego niż gdyby to miało nastąpić w sposób taki zupełnie poza kontrolą bo takie są niestety przepisy, że w chwili, kiedy plan nie obowiązuje w nawiązaniu do sąsiedniej zabudowy inwestor może stopniowo zabudować cały teren. Ale co przewidywały ówczesne plany zagospodarowania przestrzennego czyli ten plan, nad którym dzisiaj się zastanawiamy, ale w wersji tej, o której była mowa, że została zakwestionowana przez Dyрекcję Krakowskich Parków Krajobrazowych. Przewidywano tam zabudowę tej części parku od strony ulicy Wyłom do ulicy Jacka zabudową jednorodzienną i to rozproszoną, małej intensywności zabudowy. Jak powiedziałem wydawało nam się to niewłaściwe, ale jako zło konieczne byliśmy to skłonni akceptować, zresztą w takich ustaleniach zespołu zadaniowego urzędniczo – społecznego, który został powołany za zgodą Pana Prezydenta wyrażaliśmy właśnie taką opinię. Natomiast wtedy brakowało nam informacji o tym jakie jest stanowisko Parków Krakowskich. Dowiedzieliśmy się później, że parki zakwestionowały nie zachowanie przepisu wynikającego właśnie z tego zarządzenia wojewody, które przeczytałem państwu gdzie była mowa, że nie wolno planować zabudowy w odległości 100 m od linii wodnej. W tym pierwotnym planie tam była przewidziana, moim zdaniem bardzo ładnie usytuowana kawiarenka mając służyć wszystkim, troszkę tak wystająca nad lustro wody, parki to zakwestionowały jako działanie niewłaściwe, zaskarżyły projekt do ministerstwa gdzie jak wiemy decyzja nie została podjęta bo okazało się, że dzień po terminie wniosek parków został złożony co ministerstwo po 9 miesiącach nareszcie stwierdziło. Ale możemy odwołać się do decyzji jakie podejmowały parki wówczas w sprawach innych inwestycji tam planowanych. Otóż na terenach przyległych do ulicy św. Jacka w pobliżu klasztoru Salwatorianów pojawił się wniosek o wydanie warunków zabudowy. I w takiej opinii do tego wniosku Parki Krakowskie stwierdzają, że wysokość budynków, które tam były zaplanowane nie może przekroczyć 9 m i że ma być to budynek co prawda... Przepisy, które w znacznej mierze ograniczały plany inwestora, które już przedstawiał nawet w Wydziale Architektury koncepcje całości budynku, czyli parki wydawało nam się przynajmniej częściowo chronią ten teren. Otóż pojawia się teraz plan zagospodarowania przestrzennego po upływie bodaj półtora roku, może dłużej od zakwestionowania go przez Parki Krakowskie i co się w

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

tym planie zmieniło, zmienia się koncepcja zabudowy jednorodzinnej rozproszonej na zabudowę wielorodzinną. Parki żądały zabudowy nie wyższej ni 9 m, teraz plan, który został skonsultowany, a więc uzyskał akceptację Parków Krakowskich przewiduje zabudowę budynkami o wysokości do 14 m i to budynki o zwartych bryłach itd., itd. Są ustalone wskaźniki powierzchni tzw. biologicznie czynnej w stosunku do całej powierzchni. Ten wskaźnik wynosi na większości a właściwie chyba na całym terenie 55 %. Wydawałoby się to dużo, ale jeżeli państwo zwrócić uwagę na zalecenia co do kształtu dachów to dopuszcza się możliwość budynków z płaskimi dachami. Jeżeli tak to jest zastrzeżenie, że te dachy muszą być pokryte zielenią to znaczy to są darnie z trawą, mogą tam jakieś krzewy ewentualnie rosnać, ale wówczas proszę państwa tą powierzchnię wlicza się czy w całości czy w dużej mierze do tej powierzchni biologicznie czynnej. Co to oznacza, że inwestor mówi – zachowuję wskaźnik bo dach mam zielony w związku z tym teren gruntu zabudowuję bo wskaźniki są przestrzegane i warunki są zachowane tyle tylko czy będzie nas satysfakcjonować trawa na wysokości IV piętra. W planie mówi się o zachowaniu walorów krajobrazowych tego terenu, wyznaczone są tam określone linie widokowe itd. Otóż są tam dwa wskaźniki bez względu na wysokość budynku od gruntu, już jak wspomniałem te 14 m i bezwzględna czyli nad poziomem morza. Otóż proszę państwa najwyższy punkt widokowy tego terenu czyli ta skała od strony ulicy Twardowskiego jest na wysokości 215,5 m. Tymczasem w planie przewiduje się dla poszczególnych stref zabudowy maksymalne wysokości bezwzględne od 216 – 218 metrów czyli powyżej właściwie tego punktu. Co mówi nam inwestor, który już się czuje tak pewny, że on właściwie to wszystko zrealizować chciałby już, mówi, wybudujemy platformę widokową na najwyższej skale, świetnie, będziemy mieli w miejscu gdzie do tej pory jest to teren chroniony ponieważ tam istniał w czasach austriackich fort tzw. ziemny, teraz będzie platforma widokowa żebyśmy znad tych zielonych dachów widzieli pewnie szczyt Wzgórza Wawelskiego. Czy ktoś brał pod uwagę widok odwrotny, czy my stamtąd mamy patrzeć tylko na stary Kraków czy być może od strony właśnie starego Krakowa warto by widzieć te skały, czy nawet idąc ulicą Twardowskiego, św. Jacka, otóż chyba nikt bo będziemy widzieć ściany budynków, co prawda zaprojektowanych bardzo efektownie, ale z drugiej strony w takim układzie, że nie wiem, bo być może pan, który jest autorem takiego pomysłu jak nazwać by można to przyszłe osiedle, może nie będę wymieniał nazwy żeby pamięci ofiar tych obozów nie deprecjonować. Po prostu aż wydaje się, że taka zabudowa jaką tam przewiduje inwestor dokładnie ma taki układ i tak to wygląda. Proszę państwa wracając zatem do tych interesów, o których mówiłem, czy można mówić o spełnieniu jakichś interesów społecznych. Jeśli chodzi o te tereny, które są przewidziane jako tereny zielone i chronione planem to ta ochrona jest taka troszkę iluzoryczna w tym sensie, że te tereny i tak takimi do tej pory były, były prywatną własnością, ale nikt nie ośmielał się tam prowadzić jakiejś inwestycji, nie dostałby na to żadnej zgody. Teraz potwierdzamy, że tak będzie, ale inwestor traktuje to jako wspaniały prezent dla Krakowa bo ja pozostawiam tam tereny zielone. Przecież tutaj w prezentacji było widać, że większa część to są tereny chronione prawem leśnym, a więc o żadnej zabudowie tam nie może być mowy. Natomiast może ten interes społeczny polegać na tym, że inwestor wykona pewne inwestycje, które będą służyć ogółowi społeczeństwa, ale proszę państwa w planie przewiduje się tzw. przeznaczenie pewnych działań inwestycji, niektóre mają charakter tzw. podstawowy,

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

inne mają charakter inwestycji czy działań dopuszczalnych. I w planie jest mowa o kolejności tychże inwestycji, to jest w opisie na stronie 8, przytoczę krótko bo tam jest także stwierdzenie, że działania podstawowe muszą wyprzedzać działania tego drugiego rodzaju, a więc żeby zrealizować te tzw. uzupełniające czy dopuszczalne inwestor musi najpierw zrealizować podstawowe, ale przy poszczególnych obszarach o poszczególnym przeznaczeniu są wymienione te podstawowe i dopuszczalne i w kolejności takie jak w opisie planu: tereny zieleni urządzonej, podstawowe to jest publicznie dostępna zieleń urządzona czyli to jest podstawowe natomiast dopuszczalne to jest lokalizacja tam różnego rodzaju elementów, które mogą jak gdyby służyć tym, którzy będą z tych terenów korzystać, a więc jako już te dopuszczalne, które może realizować później, kiedy zrealizuje swoje inne cele. Teren zieleni parkowej, przeznaczenie podstawowe, dostępność, ustala się publicznie dostępną zieleń urządzoną o charakterze parkowym i rekreacyjnym, a jako przeznaczenie dopuszczalne ustala się lokalizację terenów sportowo – rekreacyjnych takich jak nauki gry w golfa, szczerze mówiąc nie wiem gdzie tam można by uczyć nauki gry w golfa jeżeli pozostaje terenem zielonym teren skał i praktycznie tego parku zalesionego, ale być może jakieś mini golf można by tam urządzić i budowa budynków, komunikacyjnych, dróg i dojazdów – to już są te cele o charakterze tym dodatkowym. Tereny zieleni urządzonej w bezpośrednim powiązaniu ze zbiornikiem wodnym, przeznaczenie podstawowe – ustala się urządzoną zieleń naturalną, ona się już tam sama urządziła w sposób naturalny i jest, natomiast przeznaczenie dopuszczalne to jest lokalizacja ażurowych konstrukcji w celu zagospodarowania ścian na wierzchołkach i w bezpośrednim sąsiedztwie itd., tu jest bardzo dużo elementów ważnych z punktu widzenia bezpieczeństwa dla tych, którzy korzystają z tych terenów. Jest mowa również o basenie podwieszonym, pomostach, tymczasowe estrady lub sceny oraz trybuny lub widownie. To wszystko są dopuszczalne, a więc te, które mogą być realizowane w dalszej kolejności itd. odnośnie zieleni miejskiej to samo, zieleni urządzonej, już przechodzę do konkluzji.

Otóż jako stowarzyszenie nie chcielibyśmy doprowadzić do całkowitego unieważnienia tego planu i rozpoczęcia całej procedury od nowa. Dlaczego, ponieważ procedura jak wiemy jest procedurą długotrwałą, ten plan powstawał kilka lat podobnie jak wiele planów krakowskich. W okresie, kiedy planu nie ma inwestor może po ewentualnym rocznym wstrzymaniu warunków zabudowy realizować inwestycje w zasadzie na dziko w tym sensie, że jedynym ograniczeniem jest nawiązanie się do sąsiedniej zabudowy, jeżeli zacznie od ulicy Pychowickiej gdzie po drugiej stronie są już bloki wysokie stopniowo zabuduje cały teren, a więc całkowite wstrzymanie procedowania nad planem i przystąpienie do nowego przygotowania planu może spowodować bardzo poważną szkodę. Dlatego chcieliśmy apelować aby rozważyć możliwość przyjęcia czy poddania pod głosowanie na Radzie Miasta, a właściwie to Pan Prezydent będzie teraz podejmował decyzję planu w wersji poprzedniej, tej, która została zakwestionowana przez Dyрекcję Krakowskich Parków Krajobrazowych z powodu tej drobnej usterki – 100 m odległości od linii brzegowej gdyż ten plan daje szansę inwestorowi, że skoro zainwestował to niech z tego terenu skorzysta, będzie pewien pożytek dla mieszkańców Krakowa, powstanie nowe osiedle domów jednorodzinnych i może jeszcze konkluzja taka, inwestor twierdząc, że przestrzega i to z nadmiarem wskaźników podanych w planie zagospodarowania przestrzennego zbuduje tam osiedle na ok. 6 tys. osób, nie wiem czy państwo sobie

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

wyobrażacie co to jest osiedle sześciotysięczne. I do tego twierdzi, że teren będzie ogólnodostępny bo będą zachowane ogóle ciągi piesze pomiędzy budynkami. Ja nie chciałbym osobiście spacerować między 4-piętrowymi budynkami, jest co prawda jakieś zastrzeżenie dotyczące ogradzania tego terenu, ale tylko od strony ulicy i w związku z tym czy takie osiedle 6-tysięczne spełni jakieś oczekiwania krakowian co do możliwości mieszkaniowych, obawiam się, że nie bo będą to jedne z najdroższych mieszkań w Krakowie, bo budynki są bardzo efektownie zaprojektowane na trudnym terenie gdzie ich posadowienie będzie wymagać dużych kosztów, inwestor będzie chciał to z nadwyżką odrobić więc nie sądzę, żeby ogół krakowian był zainteresowany takim osiedlem gdzie metr kwadratowy będzie zapewne w granicach 10 tys. zł, a więc trudno się zgodzić z tym argumentem, jeżeli już musi być zabudowany to być może dla kilku tam domów jednorodzinnych, my szacowaliśmy wówczas, że to będzie miejsce zamieszkania dla ok. 400 osób, ale między domami można z przyjemnością wręcz spacerować jeżeli ten teren jest dobrze urządzony, jeżeli właśnie nie będzie ogrodzony murami, a takie zastrzeżenie jest tutaj w projekcie więc apelowalibyśmy o zaakceptowanie tego planu, który był wcześniej chyba, że byłaby możliwość odejścia w ogóle od koncepcji zabudowy, jeżeli tak by to było możliwe bez obawy, że teren ten w międzyczasie zostanie na podstawie innych przepisów zagospodarowany w sposób taki dziki, to byłibyśmy również za takim rozwiązaniem. Proszę państwa już taka refleksja końcowa, każde pokolenie krakowian coś po sobie pozostawiało, proszę państwa nie byłoby zapewne Plant Dietlowskich, nie byłoby Ogrodu Jordanowskiego, nie byłoby Parku Bednarskiego, wielu innych miejsc, którymi teraz się szczycimy i które służą nam wszystkim gdyby nie było pewnej wizji, pewnej odpowiedzialności za decyzje podejmowane przez władze miejskie. Chciałbym aby władze obecne również patrzyły perspektywicznie, decyzja planu zagospodarowania przestrzennego jest decyzją rzutującą na dziesiątki lat jeżeli chodzi o wykorzystanie pewnych terenów, chciałbym żebyśmy mogli kiedyś dzieciom powiedzieć, to jest teren, który my ochroniliśmy dla was i możecie teraz z niego korzystać, a nie żebyśmy się musieli wstydić i tak jak w tej chwili już teren Nowej Huty atrakcyjny z punktu widzenia architektonicznego – przyjeżdżają tu wycieczki zagraniczne i mają w przewodniku zwiedzanie Nowej Huty bo ten teren został zagospodarowany w sposób planistyczny, urbanistyczny ciekawy i właściwy, żeby nie przyjeżdżały wycieczki żeby oglądać teren, który został w sposób absurdalny zagospodarowany, w sposób niezgodny z jakimkolwiek sensem jeżeli chodzi o takie walory przyrodnicze i krajobrazowe. Dziękuję bardzo.

**Pan Jacek Piórecki**

Dziękujemy może merytoryczne wyjaśnienia może państwu od razu przedstawimy.

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Prosiłabym właśnie, aby państwo umożliwili wszystkim wypowiedzenie się w sposób albo zadanie pytania, albo konkretne propozycje z którymi będziemy tutaj dyskutować, a teraz poproszę o odpowiedź na te konkretne takie zastrzeżenia bo część z nich wymaga sprostowania ponieważ nie są ścisłe.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

**Pani Monika Antoniuk**

Pan tutaj podniósł wiele kwestii, ale niektóre z nich muszę stwierdzić, że nie były zgodne z prawdą. Po pierwsze punkt widokowy, o którym pan mówił, który miał się znajdować na wysokości dachów tych domów znajduje się o wiele wyżej, to jest punkt widokowy ma 234 m n.p.m. a nie 215 jak pan mówił. Była tutaj pewna wątpliwość odnośnie możliwości lokalizowania urządzeń z zakresu przeznaczenia dopuszczalnego jako drugie w kolejności, pierwsze miało być zorganizowane przeznaczenie podstawowe. W przypadku zieleni urządzonej jak zapisano w tym planie trzeba tutaj wyjaśnić państwu, że zgodnie ze stanowiskiem Wydziału Prawnego Wojewody Małopolskiego nie ma pojęcia zieleni nie urządzonej więc nie możemy mówić o tych terenach jako zieleni nie urządzonej, tak jak pan powiedział zieleni urządzonej ponieważ jest urządzonej, już się sama urządziła. Jeżeli stowarzyszenie obawia się o to, że nigdy nie będzie zorganizowane przeznaczenie dopuszczalne na tych terenach można złożyć uwagę do planu wówczas zapis zostanie uściślony w tym punkcie dotyczącym przeznaczeń dopuszczalnych na terenach zieleni, myślę, że wtedy pan nie będzie miał żadnych wątpliwości, natomiast ze strony Biura Planowania takich wątpliwości nie ma, że mogą być tutaj wykonywane te przeznaczenia dopuszczalne. Jeżeli chodzi o powierzchnię biologicznie czynną, która pan wymieniał to tutaj są dwie nieścisłości, po pierwsze trzeba spojrzeć do słowniczka, który jest zawarty w planie i do definicji, która tam jest określona, wtedy pana wątpliwości się rozwieją. Jeszcze na jedną rzecz pragnę zwrócić uwagę, słowniczek jest to paragraf 7, definicja znajduje się w ust. 1 pkt 14 – wskaźnik powierzchni czynnej biologicznie. W projekcie planu ochrony, o którym pan mówił powierzchnia biologicznie czynna na tych terenach była dopuszczona jako 30 % projekt planu przewiduje 55 % i właśnie z tym uszczególnieniem, które jest w definicji przewidziane, a projekt planu ochrony brał definicję pochodzącą prosto z przepisów prawa budowlanego. Ponadto co jeszcze chciałam, jeżeli chodzi o wysokość zabudowy na terenach przeznaczonych pod budownictwo wielorodzinne, wysokość zabudowy została wyznaczona w wyniku analiz jakie były wykonane przez specjalistów z Politechniki Krakowskiej pod kierownictwem prof. Zbigniewa Myczkowskiego, analizy krajobrazowe zostały oparte o różne badania zarówno kartograficzne jak i fotograficzne, wykonano model cyfrowy terenu i badano również oddziaływanie przyszłej zabudowy widzianej z najistotniejszych dla miasta punktów widokowych to znaczy ze Wzgórza Wawelskiego, z Kopca Kościuszki, z III Kampusu UJ oraz z wieży Sanktuarium w Łagiewnikach. Tak, że nie tylko widoki z terenu, ale również widoki na teren były analizowane i wysokość zabudowy została określona poprzez trzy parametry. Pierwszym z nich jest dochowanie wysokości bezwzględnej, drugimi uzupełniającymi parametrami jest wysokość względna i wysokość w kondygnacjach pod warunkiem dochowania tej pierwszej bezwzględnej.

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Jeszcze chciałabym uzupełnić wypowiedź Pani Moniki Antoniuk w sprawie przeznaczenia terenu do zainwestowania pod zabudowę naprzód jednorodziną, a w projekcie planu przedstawionym dzisiaj pod zabudowę wielorodziną. Otóż plan, który ma swoją historię, prace nad tym planem zostały rozpoczęte kilka lat temu były przygotowywane w zupełnie innych okolicznościach przede wszystkim własnościowych. Tam wówczas wnioski właścicieli będących dysponentami tych

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

rozdrobionych niewielkich działek były bardzo określone. Chodziło o to aby każdy na swojej działce mógł wybudować, mógł zrealizować swoje zamierzenia inwestycyjne. To była rozdrobiona własność prywatna bardzo wielu właścicieli i współwłaścicieli, którzy indywidualnie chcieli realizować zabudowę. Dzisiaj mamy sytuację zupełnie inną. W momencie, kiedy teren jest w rękach jednego właściciela można – i to jest bardzo korzystna sytuacja z punktu widzenia kształtowania przestrzeni urbanistycznej – można zaprojektować układ zabudowy o czytelnym układzie urbanistycznym, o zadanej kompozycji a nie jest to tylko konglomerat indywidualnie realizowanych budynków jednorodzinnych, z których każdy jest inny i każdy jest oczywiście ogrodzony jako własność prywatna i nie można wymagać, aby częściowo te tereny były udostępniane publicznie. W przypadku jaki mamy w tej chwili takie regulacje przestrzenne mogą być zawarte w planie i mamy nadzieję, że zostaną w tym planie uchwalone. Dziękuję. Poprosimy tu panowie się zgłaszacie do głosu? Proszę bardzo, a potem pan, proszę bardzo.

**Mówca**

Chciałem zabrać głos ad vocem czyli na uwagi Pana /.../\*, które są według mnie bardzo krzywdzące dla tego inwestora i wymagają sprostowania.

**Pan /.../\*, pełnomocnik firmy GERIUM**

**Pan Jacek Piórecki**

Ja tylko chciałem dwa słowa powiedzieć, proszę państwa plan jest aktem, który rozstrzyga pomiędzy interesem prywatnym a przepisami prawa, interesem publicznym, a przepisami prawa, plan nie służy i dyskusja też nie powinna służyć do jakby dyskusji pomiędzy, natomiast dyskusji raczej w kierunku co państwa zdaniem jest zgodne z tymi przepisami prawa, ze swoimi oczekiwaniami, a kto jest mądrzejszy i kto ma więcej racji jak chodzi o inwestorów.

**Pan /.../\***

Znaczący myślę, że w takiej debacie każdy ma prawo zabrać głos i ja zgłosiłem się dość wcześnie do tej dyskusji dlatego myślę, że nie ma żadnego uchybienia, przepraszam, że się nie przedstawiłem wcześniej, nie zamierzam niczego ukrywać. Otóż zacznijmy od tej historii, którą pan przedstawił. Faktem jest, że firma GERIUM, jej przedstawiciele w momencie, kiedy przyjechali na teren Zakrzówka uznali, że to jest jeden z najpiękniejszych terenów nie tylko w Krakowie, ale i w Europie i że jego zagospodarowanie winno być rzeczywiście najlepsze jakie może być w tej sytuacji. Nie kupowaliby terenu gdyby się nie zapoznali ze Studium, które już był aktem prawnym i które mówiło o strefie miejskiej zabudowy w obszarze do ulicy Wyłom, a więc nie był to hazard jak pan to przedstawił, ale konkretna informacja o możliwościach wykorzystania tego terenu również pod zabudowę. Oczywiście zapis w Studium mówi, że to jest strefa miejska, a również mamy wykładniki urbanistyczne dla strefy miejskiej między innymi intensywność zabudowy, o której była mowa, która może być od jeden do góry w kierunku jeden, dwa i nawet wyżej. Co to oznacza proszę państwa? To oznacza, że na 10 ha powierzchni terenu czyli na 100 tys. m<sup>2</sup> teoretycznie można zbudować przestrzeń mieszkaniową o tej samej wartości bo to jest wskaźnik 1 : 1. Co to oznacza również, że gdybyśmy zabudowali tę przestrzeń zgodnie z tym wskaźnikiem tylko w jednym poziomie to zabudowalibyśmy cały teren.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

Uciekając się do decyzji co do 4-ch kondygnacji, a więc nie najwyższej w strefie miejskiej inwestor uzyskał wskaźnik 25 % powierzchni terenu zabudowy bo jednym słowem cały ten teren podzielony przez te 4 kondygnacje daje 25 %. Co to oznacza, że wskaźnik przestrzeni biologicznie czynnej jest w granicach ok. 70 % bez używania tarasów zielonych, w ogóle tej opcji inwestor nie brał pod uwagę. A więc uzyskał wskaźnik terenów biologicznie czynnych tak wysoki i to nie tylko traktując tą powierzchnię zieloną w przestrzeni urbanistycznej zabudowy jako prywatną, ale również jako publiczną. W projekcie, który myśmy rozwiązywaliśmy przewidzieliśmy układ taki, który umożliwiałby dostępność terenów mieszkaniowych położonych przy Kapelance w stosunku do parku w taki sposób żeby wszyscy mogli łatwo dojść, dostać się w strefę parkową. Pan również tu użył bardzo przykrego określenia porównując tą zabudowę do układów obozów, ale to nie jest wynik czysto fantazji inwestora, to jest poszukiwanie urbanistyczne najlepszego rozwiązania dla tego terenu, które właśnie umożliwiałoby taką organizację w tej przestrzeni, a więc zapewnienie przestrzeni publicznej bardzo atrakcyjnej to przestrzeń zielona jest tu proponowana w tym projekcie jako przestrzeń ogrodów, mało mamy takich miast, w których mielibyśmy drzewa owocowe w przestrzeni publicznej bo mamy przecież oprócz tego park z drzewami ozdobnymi. Więc myślę, że to nie jest ten kierunek myślenia. Szukamy projektu urbanistycznego, który społecznie mógłby być zaakceptowany. I pan zarzucił, że inwestor przedstawił przed tą debatą publiczną swoją koncepcję. Oczywiście przedstawił bo chce żeby to była sprawa jasna żeby dzisiaj dyskutując nad tym planem można było przewidzieć jakie mogłyby się pojawić w tym układzie parametry czysto urbanistyczne, jaki charakter architektury. Ktoś powiedział blokowisko, nie ma to nic wspólnego z blokowiskiem jeśli się przyglądnijemy przedstawionym rozwiązaniom. Architektura została rozdrobniona, podzielona na segmenty z werdykalnym podziałem, z linią zabudowy dość nie regularną, swobodną, miękką tak, że to nie ma nic wspólnego z blokowiskiem. Ta prezentacja, która została dokonana, w prasie się pojawiły informacje, to jest dokonana po to by społeczeństwo mogło się odnieść, nie tylko społeczność Zakrzówka, ale mieszkańcy Krakowa bo jest to wartość Krakowa. I jeszcze odnośnie terenów parkowych. Tak naprawdę to inwestor ten oferuje olbrzymi obszar swój prywatny pod cele parkowe, to nie jest tak, że za urządzenia tylko chce kupić ten teren, oddaje blisko 30 ha terenu miastu na park i oprócz tego chce urządzić ten park i wszystkie elementy tego parku są do wyboru państwa. To nie jest tak, że inwestor narzuca któryś z tych elementów, inwestor dowiedział się, że były tradycyjne wydarzenia artystyczne w sąsiedztwie Skalek, więc zaproponował w tym miejscu gdzie te wydarzenia miały miejsce amfiteatr, nie jest to przymus, to jest wybór, tak samo kładka. Jeśli chodzi o widokową platformę, proszę państwa to miejsce w tej chwili jest bardzo niebezpieczne bo ono nie ma zabezpieczenia przed krawędzią przepaści, platforma jest po to żeby ograniczyć te miejsca, które stwarzają niebezpieczeństwo. Nie jest to chęć wybudowania czegoś co miałoby być symbolem miejsca. To jest po prostu zagospodarowanie tego terenu. Co jeszcze, pan mówił o Parkach Jurajskich i o wydanej decyzji o warunkach zabudowy w rejonie kościoła. Owszem, nie dziwię się tej decyzji, że w decyzji o warunkach zabudowy pojawiło się 9 m bo dobre sąsiedztwo w tym miejscu zobowiązuje. Jak pan wie decyzje o WZ kierują się zupełnie innymi regułami gry niż planu. A zatem Parki Jurajskie nie mogły wydać innej decyzji bo w sąsiedztwie są domy jednorodzinne, zabudowa mniej

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

więcej do 9 m, stąd ich taka decyzja. Tak, że to jest bardzo zrozumiałe i na pewno nie jest to działaniem tutaj pod znakiem zapytania. I muszę się jeszcze odnieść do jednego faktu. 3 lata temu ten inwestor zetknął się z tym tematem i podjął decyzję o przystąpieniu, o planie do zagospodarowania tego terenu. Proszę państwa gdyby chciał dokonać czegoś co będzie wbrew społeczności mógłby iść procedurą decyzji o warunkach zabudowy bo wiemy, że gmina mogłaby tylko na rok wstrzymać takie postępowanie. Co to oznacza, że tak naprawdę od 4-ch do 5-ciu kondygnacji już mogłoby być w terenie zbudowanych, ale w jaki sposób, wynika z sąsiedztwa bo po drugiej stronie ulicy św. Jacka mamy taką zabudowę. Proszę państwa nie wdaję się w dyskusję, będzie pan miał czas tu przyjść, będzie pan mógł polemizować. Takie są fakty. Już było powiedziane tutaj co do wysokości.

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Proszę państwa umówmy się tak, że zabierają głos ci, którzy są tutaj przy mównicy.

**Pan /.../\***

Proszę Państwa jeszcze na zakończenie chciałbym skwitować to takim komentarzem. Wczoraj była wspaniała debata publiczna w wieczornych bardzo późnych godzinach gdzie zastanawiano się nad podjęciem wolności. I padły znakomite definicje, pytanie czy wolność obywatelska ma ograniczenia czy nie.

I jeden z uczestników debaty powiedział, że moja wolność się kończy tam gdzie zaczyna się wolność sąsiada, wolność drugiej osoby. Padło kolejne pytanie, jak wynegocjować tą granicę tej wolności. I odpowiedź była taka – przez publiczną debatę. Myślę, że plan miejscowy i takie wyłożenie planu to jest miejsce na publiczną debatę i na powiedzenie sobie prawdy do końca i znalezienie właściwej granic tej wolności. Dziękuję bardzo.

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Poproszę pana teraz.

**Pan /.../\***

Reprezentuję Zielony Zakrzówek. Chciałbym zadać takie krótkie pytanie, jak rozumiem w 2002 r. ten teren był rozważany jako park. Moje pytanie będzie brzmiało inaczej, w 2003 r. pojawiło się Studium, w którym ten teren został przeznaczony na teren inwestycyjny. Moje pytanie brzmi ponieważ chciałbym sobie rozwiać pewną wątpliwość, kto w tym czasie piastował stanowisko konsultanta miasta ds. przestrzeni publicznej, tylko tyle.

**Pan Jacek Piórecki**

Nie było takiego stanowiska.

**Pan /.../\* – jestem mieszkańcem Zakrzówka w VII pokoleniu**

Nie będę z jednej strony promował, promowało się stowarzyszenie, promował się autor opracowania, fajnie, natomiast tutaj macie państwo przed sobą człowieka, którego żywo dotyczą postanowienia tego planu i zasadnicza sprawa. Nie mam nic przeciwko GERIUM, nie mam nic przeciwko inwestorom, żyjemy w kraju europejskim, chciałbym mieć takie same prawa jak ten inwestor nie w Lizbonie tylko



**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

tutaj, w swoim mieście, a ja ich nie mam. Pani powiedziała przed chwilą, że nie istnieje pojęcie ogólnie dostępnej zieleni nieurządzonej, a tymczasem Pana Przewodniczącego Komisji Planowania poznałem na wyłożeniu planu Ruczaj – Zaborze, gdzie część terenu, który..., jest przeznaczony jako nie urządzona ogólnie dostępna zielen publiczna. A więc ja już tego zupełnie nie rozumiem, ale jest szansa, że uda nam się to wyjaśnić. Będę starał się mówić krótko i zwięźle, ale po objęciu funkcji przez Pana Przewodniczącego ja bardzo liczyłem, że o cudach planistycznych z Panem Przewodniczącym będzie można porozmawiać, a tymczasem widzę, że on jest bardzo zachwycony tym co się w ostatnim czasie dzieje. Mianowicie moim takim konikiem o czym Pani Dyrektor doskonale wie jest Kanał Ulgi, jestem właścicielem dworku, który jest wpisany do rejestru zabytków i właśnie on jest pod wodą, a problemem przy tym planie okazuje się, że ten kanał od strony planu zagospodarowania Zakrzówka ma się nijak do Kanału Ulgi od strony ujścia Wilgi. Więc na miłość boską one się po prostu nie schodzą, w ten sposób Chińczycy budowali autostrady, z północy na południe nie zeszło się, były dwa pasma. Tutaj jest podobnie. Rada Miasta Krakowa przeznaczyła 2,5 mln na Kanał Ulgi, który nie istnieje. Proszę sobie wyobrazić, że w istniejącym planie i obowiązującym ujścia Wilgi nie ma prawego brzegu, Podgórze jest polderem, ponieważ prawy brzeg tego kanału jest w środku rzeki. Więc ja mam pytanie w takim razie i wszyscy powtarzają łącznie z Panem Przewodniczącym, ja nie uparłem się na niego, tylko ostatnio w wywiadzie powiedział, że idea planu jest ponad 100-letnia, idea tego planu jest jak idea Lenina, jest wieczna, natomiast ten plan istnieje od 1974 roku i tenże plan od 1974 roku przewiduje Kanał Krakowski jako drogę czwartej klasy, drogę wodną czyli jest to poziom co najmniej spławny Odry. Dlatego pytam, ostatnio tam jest 9 przepraw mostowych, począwszy od Kapelanki skończywszy na kładkach gdzie mówi się o bardzo skomplikowanym węźle gdzie jeszcze plan w Pychowicach nie jest do końca wykonany, a tymczasem proszę zobaczyć historia Krakowa, to miasto ma problem z kładką nad ulicą, nad ciekim wodnym Sódół tam w okolicach Volva itd. teraz kolejna rzecz, mówimy o sposobie zainwestowania. Jestem właścicielem terenu wespół z tu siedzącym panem /.../\*, to jest prawie 2 ha, na ten teren jako wnioski do planu w momencie, kiedy przystąpiono do planu złożyliśmy jako wnioski i ja aktualnie wydane wzięt, które zostało wydane, było dokumentem, te wszystkie wnioski, które były zawarte w tym wzięt złożyłem jako uwagi do planu i te uwagi zostały uwzględnione z zastrzeżeniem, że później nastąpią negocjacje, ustalenia i, ale wniosek został uwzględniony. W tym wniosku była bardzo intensywna śródmiejska zabudowa zgodna ze Studium, zgodna z poprzednim ogólnym planem zagospodarowania przestrzennego, wysokość zabudowy do 37 m, nagle w tej chwili czytam plan i tam jest maksymalna wysokość zabudowy 15 m czyli powierzchnia zabudowy 40 %, sposób wykorzystania tej zabudowy wysokiej klasy materiały, naturalne aluminium, beton architektoniczny, szkło i to wszystko dla 15 m, do tego jeszcze granice zabudowy, które ograniczają ten teren o niemalże 15 %, na miłość boską dlaczego z jednej strony preferuje się instytucje, preferuje się inwestorów mających większe możliwości niż ja mieszkaniac tego miasta. Dlatego to będzie jeden z moich wniosków do planu czy uwag ponieważ w tym czasie ten dokument, który ja złożyłem był obowiązującym dokumentem bo to było ważne wzięt, ja na podstawie tego dokumentu mogłem wystąpić o zezwolenie na budowę i budować i nie rozumiem z jakiego powodu to zostało zdemolowane i zrównane do poziomu,

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

który w tej chwili ma ustalać Tesco. Kolejna rzecz, był straszny raban, Cystersi zabrali Krakowowi taki cenny teren, na tym terenie Prezydent Miasta Krakowa wspólnie z kupcami mówił – zabrano nam ten teren, tam kupy i w Gazecie Krakowskiej pokazała się wizualizacja – mieli wybudować wielokondygnacyjny budynek handlowo usługowy z obrotową kawiarnią na szczycie. Jest ta wizualizacja, mam ją tutaj, to się ukazało w Gazecie Wyborczej. Tymczasem wcześniej tam było wydane wzięt, wzięt na supermarket Obi, to wzięt zostało wydane i wysokość została ograniczona do 14 m, ten budynek stanął na przebiegu trasy szybkiego tramwaju i tu muszę zmartwić Pana Pełnomocnika Adamczyka ponieważ jest w trybie spec ustawy, jesteśmy częściowo wyłączeni z terenów na ulicy Grota Roweckiego ponieważ na ulicy Grota Roweckiego został przeniesiony szybki tramwaj, który jest wrysowany w Studium, natomiast mam notatkę służbową z posiedzenia Komisji Rady Technicznej, w której Pan Pełnomocnik Adamczyk w naszej obecności, mam listę obecności, stwierdził: ze względu błędów technicznych w projekcie jak również ze względu powstania obiektów kubaturowych czyli salonu Hondy nie ma możliwości przeprowadzenia trasy szybkiego tramwaju po bulwarze Kanału Krakowskiego. Następnie Przewodniczący po naszej interwencji Przewodniczący jeszcze wtedy Komisji Planowania Przestrzennego – tutaj jest ten dokument – zwrócił się do Prezydenta żeby jednak wstrzymać opracowania, ale w konsekwencji Pan Zastępca Prezydenta Bujakowski w piśmie wystąpił do Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa, że jedynym ekonomicznym uzasadnieniem jest przeprowadzenie trasy szybkiego tramwaju w ulicy Grota Roweckiego.

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Przepraszam, ale proszę o powrót do tematu, jesteśmy przy planie zagospodarowania przestrzennego Zakrzówka.

**Pan /.../\***

To jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego i szybki tramwaj w tym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego biegnie bulwarem Kanału Ulgi. Natomiast ja mam dokumenty i to też dotyczy nas ponieważ granica zabudowy biegnie już po wyłączonej spec ustawą granicach naszych terenów. Czyli jak gdyby państwo antycypujecie to co się dopiero ma wydarzyć i to jest właśnie ten temat. Mam nadzieję, że jednak w tym mieście będziemy mogli analizować prawa na równi z innymi podmiotami portugalskimi.

**Pan Jacek Piórecki**

Prosimy pana o sformułowanie tych uwag pisemnie bo jakby nie do końca da się tutaj odnieść do tego, zwłaszcza do wątków, które nie związane są z planem bo lokalizację tramwaju plan w jakiś sposób uwzględnić, proszę pana jest wyłożenie projektu planu, może pan dokładnie się zapoznać i uwagi proszę składać pisemnie.

**Pan Paweł Bystrowski – Radny Miasta Krakowa**

Od lutego 2006 r., kiedy założyłem Komitet Obrony Zakrzówka szef Komitetu Obrony Zakrzówka zbierałem podpisy w obronie tego miejsca, udało się zebrać chyba ok. 4 tys. podpisów, wiele wspólnie, widzę kilkoro tutaj z państwa, którzy wspólnie ze mną działali wtedy, razem naradzaliśmy się co robić.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

Nieco ponad rok temu zostałem wybrany Radnym Miasta Krakowa i moją misją, wielkim zobowiązaniem wobec państwa, wobec lokalnej społeczności było pilnowanie tego terenu. Przez ten rok czasu nie wszczynałem żadnych awantur, nie robiłem żadnych konferencji prasowych, nie sygnalizowałem czy coś jest dobrze czy źle, monitowałem panią dyrektor o to aby nareszcie był plan zagospodarowania taki czy inny, ale żeby w końcu był. Z panem /.../\* byliśmy nawet u pana /.../\* patrzeć na te pomysły, dawaliśmy lojalnie czas władzom miasta, aby w końcu wyłożyły plan zagospodarowania dla tego terenu bo plan zagospodarowania będzie najlepszym zabezpieczeniem dla tego miejsca, oczywiście zależy jeszcze jaki ten plan będzie. Do planu miasto przystąpiło w 2002 roku, to jest tylko taka krótka dygresja historyczna bo nie ma co do tego wracać, ale gdyby po 2-ch, 3-ch latach od wyłożenia tego planu miasto ten plan przygotowało miałby inny zupełnie kształt niż w tej chwili, niż w tej chwili gdy te półtora czy dwa lata temu pojawił się inwestor portugalski, byłby zupełnie inny. I jeszcze jedna dygresja historyczna, w czerwcu 2006 roku odbyło się takie robocze spotkanie Komitetu Obrony Zakrzówka z panią projektant właśnie, z licznym gronem dyrektorów z różnych wydziałów, był również na tym spotkaniu pan redaktor /.../\* z Dziennika Polskiego gdzie padły ewidentne jasne, nazwijmy to obietnice co do planu pomiędzy Wyłom a Jacka będzie rozproszone osiedle willowe o powierzchni czynnej 70 %, nie pamiętam jaka tam była wysokość zabudowy podana, 9 m, oczywiście potraktowaliśmy to trochę jak gaszenie pożaru przed wyborami bo to było kilka miesięcy przed wyborami, uznaliśmy, że to być może częściowo obietnica, ale daliśmy czas miastu na prezentację tego co faktycznie będzie. Dzisiaj na ten moment, kiedy ta nasza publiczna dyskusja będzie miała największy wpływ nad tym jak ten Zakrzówek będzie wyglądał. Do tej mogliśmy zbierać podpisy, mogliśmy dyskutować, protestować, teraz faktycznie zapadną decyzje w ciągu najbliższych miesięcy, być może pół roku. Proszę państwa jak ten teren wygląda zacznę może od szerszego obszaru. Jak ktoś z Państwa mieszka na Ruczaju to doskonale wie jakie są korki gdy trzeba wyjechać z niego rano lub wrócić z powrotem, od ilu lat mieszkańcy czekają na tramwaj na Ruczaj też państwo wiedzą, jak ktoś mieszka na Podwawelskim wie jaką przelotówką stały się ulice Słomiana i Komandosów itd., więc w gestii tego co miasto zrobiło dla społeczności lokalnej albo czego nie zrobiło wszyscy widzimy gołym okiem. Wspominałem jakie były plany w 2006 roku w czerwcu odnośnie tego co między Wyłom a Jacka ma się pojawić.

I teraz mówmy o pewnych faktach, ja nie jestem specjalistą, nie jestem architektem, nie jestem urbanistą, nie będę się wdawał w pewne szczegóły, mówił o tym jak to wygląda w szczegółach. Fakty są takie, 14 m2 zabudowy, zabudowa nie rozproszona bynajmniej, ale zwarta, osiedle, nie chcę mówić blokowisko bo to będzie zapewne ekskluzywne osiedle dla zamożnych ludzi więc estetyka pewnie będzie inna niż w większości bloków na Ruczaju tym niemniej to będzie osiedle na ok. 6 tys. osób, 3 tys. mieszka obecnie wokół tego całego terenu. Gdzie są te drogi dojazdowe, które już są zakorkowane, gdzie jest ten tramwaj na Ruczaj, gdzie się szkoły, gdzie są przedszkola, ile jest przedszkoli w okolicy, na Twardowskiego jest jedno, na Komandosów jest jedno i na Słomianej jedno, jeden chyba żłobek w całej okolicy, szkoła podstawowa przy Lipińskiego, przy Komandosów i teraz będziemy mieli 6 tys. ludzi tu w bezpośredniej bliskości tych zakorkowanych ulic, tej małej ilości przedszkoli, szkół itd. Proszę państwa powiem, że – nie chcę bynajmniej tutaj mówić jakichś ostrych słów wobec inwestora, aczkolwiek oczywistym jest, że jeśli pojawia

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

się ktoś kto ingeruje w jakiejś miejsce, którym człowiek darzy pewnym uczuciem to nie może mieć pozytywnych odczuć, ale jakby nie chciałem tego tematu ruszać. Natomiast zszokowała mnie wypowiedź przedstawicielki firmy GERIUM, która wywiadu udzieliła Gazecie Wyborczej, gdzie w jednym ze słów użytych powiedziała, że GERIUM... w ten sam sposób GERIUM chce nam dać Zakrzówek, jak dla mnie jest to co najmniej kontrowersyjne i lekko oburzające tego typu stwierdzenie, że coś co zawsze było własnością społeczności lokalnej teraz będzie dane tej społeczności. Co do planów odnośnie terenu zielonego Skalek i rozlewiska, nie należą do osób, które uważają, że trzeba absolutnie zakonserwować ten stan jaki jest, ja gdy miałem 18 lat chodziłem się tam kąpać i nadal tam chodzą osoby w lecie, które korzystają z tego miejsca i nie chciałbym żeby te osoby tak jak to dotychczas jest te osoby się topiły bo nie ma ratownika, bo nie ma plaży strzeżonej, a pamiętajmy też, że kiedyś to miejsce miało swoją plażę, było uporządkowane, tam ludzie mogli w bardziej bezpieczny sposób z tego korzystać. Więc tak, ja jestem zwolennikiem żeby tam urządzić kąpielisko strzeżone dla większej liczby osób, też jestem zdania, że to urwisko, które jest zabezpieczone siatkami, które są co chwilę rozrywane bo ludzie chcą spacerować, chodzić to urwisko też musi być na tyle zabezpieczone, żeby te wypadki minimalizować bo widzimy nawet jest taka pamiątka po pewnym chłopcu ukraińskim, który chyba rok temu się zabił, spacerując po tym terenie. Więc tak wszystko to co może służyć bezpieczeństwu ludzi lub bezpieczeństwu w tych sferach, które już tam istnieją, o to trzeba dbać. Ale doprawdy proszę państwa mówienie nam, że urządzimy tam ścieżki rowerowe, urządzimy ściany wspinaczkowe, przecież to wszystko jest, są tam ściany wspinaczkowe nie trzeba ich urządzać, to może trzeba w jakimś blokowisku na jakiejś ścianie wybudować, ale nie w naturalnym miejscu, ścieżki rowerowe nam GERIUM urządzi, to są najlepsze ścieżki rowerowe jakie mogą być czyli naturalny teren i odrobina asfaltu wokół, który już tam jest, nic więcej nie trzeba. Proszę państwa amfiteatr absolutnie można między bajki włożyć, jeśli ktoś sobie wymyśli raz na 5 lat urządzić tam widowisko to proszę bardzo nie ma problemu, ale też pamiętajmy jak wszystkie ulice były zakorkowane gdy raz to widowisko miało tam miejsce. A gdyby miało mieć, gdyby ten amfiteatr urządzić nie daj boże ze szkodą dla tego miejsca bo to będzie trwała ingerencja w jego wygląd, gdyby już nawet urządzić to ile tych koncertów się będzie odbywało, czy co tydzień co miesiąc i co miesiąc będziemy mieć kilka tysięcy osób, które tam się zjadą. Proszę państwa wszystko co służy bezpieczeństwu tak, kąpielisko też uważam, że powinno być i jakieś formy sportów wodnych, ale oczywiście nie tych motorowych tylko jakieś kajaki, łódki, więcej przestrzeni dla ludzi. I też kolejne moje stwierdzenie, pytanie, w pewnym momencie pojawili się płetwonurkowie w tym miejscu, są, dobrze gospodarują tam, pytanie czy to miejsce, które najlepiej odpowiadałoby masowemu udziałowi ludzi w tym kąpielisku, to szersze miejsce tam gdzie była plaża czy właśnie ono musi być przez płetwonurków zagospodarowane, a nie odwrotnie jak jest w tej chwili. Proszę państwa ja szanuję osoby, które mają interes, pasje sportowe, jestem za tym żeby płetwonurkowie mieli tam swoją bazę, ale może po tej drugiej mniejszej stronie, a kąpielisko żeby było tam. Wydaje mi się, że sporty elitarne gdzie bierze w tym udział kilkadziesiąt osób nie potrzebują tyle miejsca jak to dotychczas jest w tym miejscu. Nie tak dawno bo w grudniu uchwalaliśmy, a w zasadzie odrzuciliśmy plan zagospodarowania Bodzów – Kostrze, to jest też nasza dzielnica VIII, to był plan o 180 stopni inny, tutaj jest jedna

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

z osób, która działała przy tym planie, protestowały bardzo, łąki w Bodzowie i Kostrzu, ja nie jestem ekologiem, nigdy nie byłem, niech się żaden ekolog nie obrazi, ale dla mnie to są tam takie łąki, ugory, jeśli ktoś chce postawić dom jednorodzinny to czemu mu bronić, ten plan zakładał na kilkudziesięciu hektarach ogród botaniczny, ludzie chcieli sobie dom koło domu postawić, osoby fizyczne tam mieszkające mieli zakaz bo tam miasto zaprojektowało ogrody, park botaniczny, nie pamiętam czy to było 30 czy 60 ha, dopiero my Radni to chcąc nie chcąc też naciskani opinią publiczną, w końcu nas ludzie wybierają, ale działając na zasadzie zdrowego rozsądku ten plan odrzuciliśmy ponieważ plan był w zupełnie innej stronie. Tutaj mamy inną sytuację, ludzie, którzy – i domy i bloki, które stoją nieopodal św. Jacka mają maksymalnie 9 m, tutaj dajemy 14 m, teren, który jeszcze do 2003 r. w Studium uwarunkowań był jako teren nie inwestycyjny robi się inwestycyjny, ale mieliśmy zapewnienia z czerwca 2006 r., że będzie tam tylko zabudowa willowa rozproszona. Pojawiło się wiele rzeczy, które moim zdaniem były zrobione, inwestor zaprojektował sobie pewną wersję maksimum, która zakłada, że nie można postawić 10-piętrowców bo to już nie będzie ekskluzywne osiedle dla bardzo bogatych ludzi tylko dla średnich warstw więc zaprojektował sobie osiedle ekskluzywne czyli takie cztero, pięciopiętrowe bo większe przypuszczalnie bogacze by nie chcieli mieszkać, nie mieliby zielonych tarasów i plan wygląda dokładnie tak w tym zakresie. Proszę państwa podsumowując plan trzeba uchwalić koniecznie bo wuzetki to ten teren między Wyłom a Jacka będzie tak zagospodarowany jak cały Ruczaj czyli blok koło bloku, być może to nie będzie 14 m tylko 9 lub 10 m np., ale będzie to kompletnie zabudowane, chaotyczne, budowane na zasadach dobrego sąsiedztwa jak Ruczaj, więc plan musi być, ale musi być w rozsądnym kształcie, w absolutnie rozsądnym i takim, który nie burzy tego miejsca. Jeszcze jedna rzecz odnośnie tych kwestii drogowych, ulica Wyłom, wielkie niebezpieczeństwo, nowo projektowana wzdłuż ulicy Wyłom, Nowa Wyłom, która może de facto stać się przelotówką dla wszystkich tych, którzy będą chcieli na Ruczaj dojechać. Proszę państwa nie chcę przedłużać bo wielu będzie mówców, wiele pytań chciałem tylko powiedzieć, że teraz jest najważniejszy moment, kiedy uchwalamy ten plan gdzie ci państwo, którzy podpisywali się pod protestem, który ja wspólnie z innymi osobami organizowałem teraz możemy wyrazić swój głos, naciskać na Radnych, najpierw na Radnych z Komisji Planowania Przestrzennego gdzie też jestem członkiem tej Komisji, a w sumie na całą Radę Miasta aby przegłosować w takim kształcie, który będzie kształtem rozsądnym, nie inwazyjnym w to miejsce, nie zmieniającym go dotkliwie, niestety żyjemy w XXI wieku to są tereny miejskie, cywilizacja jest nieuchronna, ale okłamywałbym państwa gdybym mówił, że nie będzie żadnej zabudowy między Wyłom i Jacka bo jeśli nie uchwalimy planu to wuzetkami to pójdzie więc patrzmy mądrze, rozsądnie, częściowo jest prywatnego właściciela niestety, a częściowo miejski, tam gdzie jest prywatny może zostać zabudowy i tutaj kijem Wisły nie zawrócimy ale to nie musi być 14 m, to może być 8, może 9, to powinna być rozproszona zabudowa, to powinna być ulica Wyłom, która jest ślepa, która nie jest przelotową, to powinno być miejsce gdzie nie ma amfiteatru, nie ma innych tego typu rzeczy. Dziękuję bardzo.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Bardzo dziękuję za ten głos i myślę, że chodzi o to, aby się wszyscy wspólnie naradzili i odpowiednie, zanim jeszcze państwo zacznie naciskać na poszczególnych Radnych tak jak to sformułował Pan Radny Bystrowski proszę po prostu złożyć uwagi do projektu planu. Ja natomiast chciałabym się odnieść tylko do jednej kwestii, którą Pan Radny poruszył, otóż do tego co powiedział pan o Zakrzówku, że był on do tej pory miejscem publicznym, otóż to jest miejsce, które jest wykorzystywane publicznie, wykorzystywane bo każdy tam mógł przyjść, ale to nie jest teren, który jest terenem publicznym, w dużej części jest to teren prywatny i to, że wszyscy tam przychodzą pojeździć na rowerze, pospacerować bądź pooglądać widoki nie oznacza jeszcze, że to jest teren publiczny, on nadal pozostaje własnością prywatną i ta najwyższa skała, z której rozlega się taki piękny widok na Kraków pozostaje nadal własnością prywatną. Proszę abyście państwo o tym pamiętali bo pewne skróty myślowe i pewne sformułowania mogą wprowadzać w błąd. Bardzo proszę.

**Pan /.../\***

Jestem długoletnim miłośnikiem Krakowa na emeryturze. Proszę państwa pozwolę sobie na wstępie na taką małą refleksję. Mniej więcej 100 lat temu w tym mieście panował Prezydent, który nazywał się Juliusz Leo, Kraków liczył wtedy 100 tys., dochodziła jeszcze załoga austriackiego wojska bo Kraków był twierdzą. I cóż wymyślił Pan Prezydent Leo, miał wizję tego miasta, przestrzeni tego miasta i miasto kupiło od Książąt Czartoryskich Lasek Wolski, nam się wydaje, że to odwiecznie był nasz las, to był prywatny las, który prawdopodobnie gdyby nie został wykupiony przez miasto zostałby inaczej zagospodarowany. Dlaczego o tym mówię bo „pies pogrzebany jest w tym miejscu, które dotyczy własności terenu”. I cóż my widzimy, w tym mieście mówimy że miasto nie sprzedało terenu i to jest osiągnięcie pewne, ale dlaczego miasto nie kupuje terenu, nie wierzę w to, że nie było takiego momentu i takich środków żeby miasto wykupiło ten teren na własność, ale nikt tego nie zrobił bo nie miał tej wizji, a mamy do czynienia właściwie z obszarem, który jest perełką krajobrazowo – ekologiczną. Nie ma takiego miejsca w Europie z takim widokiem, w takiej odległości od Starego Miasta jak Zakrzówek. Czyli coś niesłychanie cenne. Tymczasem co się dzieje, dzieje się jakaś próba, wymiana, wpuszczania dewelopera, który kupuje teren, handluje z miastem itd., należało ten teren wykupić, ale niestety nie stało się tak, ale ktoś to musi powiedzieć żeby doszło do świadomości naszej społecznej, że właściwie nie realizujemy wizji miasta. Teraz już po tym nieco przydługim wstępie ja mam kilka drobnych uwag do tego planu. Po pierwsze mówimy o ulicy Wyłom, nie ma ulicy Wyłom, jest ścieżka pieszorowerowa bardzo ładnie wytyczona i tak jest użytkowana, więc nie mówimy o ulicy. Natomiast w planie – i tu się zgadzam z przedmówcą – projektuje się drogę, która nie tylko obsługuje ten teren, ale ma charakter przelotowy. I co się dzieje, wyobraźcie sobie państwo, że w sam środek tego zespołu wprowadzamy ruch samochodowy przelotowy, to w ogóle jest nie do przyjęcia moim zdaniem, więc tu jest pierwsza uwaga, należy zrezygnować z ruchu kołowego wzdłuż ulicy, nie ulicy tylko ścieżki Wyłom i obsługę zapewnić od strony ulicy Jacka, która ma tam nie urządzony fragment, oczywiście tam jest korekta pewnego przebiegu bo pewne odcinki są tam zawężone. To jest taki obszar, który może być świetnie obsłużony sięgaczami, nie

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

żadnymi przelotowymi drogami tylko sięgaczami od ulicy, oczywiście przystosowanie do tej obsługi Jacka na południu. W ten sposób się uniknie, albo utrudni ten przelotowy ruch przez cały ten obszar. To jest pierwszy wniosek. Drugi wniosek jest taki żeby jednak podjąć wysiłek w kierunku zmiany przeznaczenia pewnych terenów. W całości my to poświęcamy na to, mieszkaniówkę, ja nie mam wątpliwości co do tego, że to będzie dobra architektura tylko w gruncie rzeczy w sensie użytkowania będzie to rodzaj ekskluzywnego getta monitorowanego, nie łudźmy się, że tam będzie swobodny ruch itd., może będą jakieś ciągi, jakieś chodniczki przy ulicach, ale to w sumie będzie wyłączony z użytkowania publicznego teren. To jest oczywiste. Natomiast wracam do tego właśnie ewentualnego uwzględnienia pewnych terenów do zamiany, do zmiany przeznaczenia nie na mieszkaniówkę. Było powiedziane, że Studium przewiduje ten teren do zainwestowania miejskiego. Proszę państwa zainwestowanie miejskie to nie jest tylko mieszkaniówka, to są różne sposoby użytkowania terenu, park urządony jest również zainwestowaniem miejskim. Oczywiście sytuacja jest taka jak jest, miasto nie skorzystało z wykupienia tego terenu, on jest w części własnością prywatną i niestety ten czynnik zaczyna ważyć. Ale dla mnie jedyną nadzieją na to, żeby on był lepiej wykorzystany niż to wynika z planu, który wygląda na to, że był realizowany pod dyktando dewelopera, żeby uświadomić może temu deweloperowi, że właściwie – to jest może taka złudna nadzieja – ta hossa na wielkie budownictwo mieszkaniowe chyba się powoli kończy. Z tego co ja obserwuję to już pewne objawy, symptomy tego, że tego zapotrzebowania na tego typu zabudowy jest coraz mniej sądząc po pustych mieszkaniach. Więc tu jest taka znikoma nadzieja, że może się uda go nakłonić do tego żeby część terenu odstąpić również na zainwestowanie ale zgodne ze specyfiką tego właśnie obszaru. Przecież tam można i postawić taki, wszystko to mogą być komercyjne inwestycje, jak np. państwo znacie może Koło Londyńskie, za to się płaci żeby oglądać najpiękniejszą panoramę w Krakowie, albo np. AquaPark czy nawet dopuszczałbym jakie hotele turystyczne oczywiście nie wielokondygnacyjne tylko w jakimś przyzwoitym gabarycie. Więc tego typu funkcje związane ze sportem, z rozrywką, nie chcę już tych wszystkich wymieniać. Ja przynajmniej bym część tego terenu przylegającą do jeziora właśnie na taki cel poświęcił, nie musi to być 6 tys. mieszkańców, równie dobrze mogłoby być 3 tys., albo i mniej. Dziękuję bardzo.

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Bardzo dziękuję, ja tylko się odniosę do kwestii związanej z układem drogowym i z zaprojektowaną ulicą Nową Wylom, tak ją nazwijmy, równoległą do Wylom. Jeśli jest teren przeznaczony do zainwestowania to wiadomo, że musi on być obsługiwany przez układ komunikacyjny. To jest droga o układzie lokalnym, jest zaprojektowana po to aby nie wykorzystywać układu istniejących ulic czyli ulicy Twardowskiego i ul. św. Jacka jako dojazdu do nowego zespołu zabudowy mieszkaniowej dlatego, że te ulice nie spełniają już dzisiaj odpowiednich wymagań technicznych i nie mogą obsługiwać więcej terenów budowlanych niż to się dzieje w tej chwili. Ten układ, który tutaj został zaprojektowany jest układem o niskiej kategorii, układem dróg lokalnych i dróg dojazdowych, który z całą pewnością nie będzie konkurencyjny w stosunku do ulicy Zielnej, ulicy Kapelanka. Proszę bardzo.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

**Pan /.../\***

Reprezentant kilku stowarzyszeń, natomiast dzisiaj reprezentant określonych mieszkańców Zakrzówka aż po Nową Hutę, ponieważ jestem reprezentantem w związku z tym przygotowaliśmy krótką taką wizualizację naszego ustosunkowania się do projektu. Więc zacznijmy może od tego, że w tej chwili zajmujemy się rozmową i dyskusją na temat I etapu dotyczącego projektu zagospodarowania Zakrzówka i jest to generalnie obszar przylegający bezpośrednio wokół jeziora ulicą św. Jacka i włączający teren wojskowy, które de facto nie podlega żadnym kwestiom planowania, jest to o tyle istotne, iż musimy się zastanowić nad tym, że w momencie jeżeli my zgodzimy się na określenie i przyjęcie pewnych funkcji szczególnie w obszarze między ulicą Wyłom a św. Jacka będą te funkcje bezpośrednio rzutowały na kolejny etap, etap Zakrzówka Nr II, który również jest w realizacji, obejmują północne części i część wschodnią wzdłuż Kapelanki i w dalszej kolejności będzie rzutował również w przyszłości prawdopodobnie na tereny wojskowe, które wszystko wskazuje na to, że będą pomału stawały się terenami cywilnymi. W związku z tym wszystko co my doprowadzimy i dopuścimy do przyjęcia konkretnych jakichś funkcji w tym obszarze liczymy się z tym, że dopuszczamy rozproszenie tych funkcji właściwie na cały teren Zakrzówka z każdej strony jeziora gdyż jeżeli nie będzie argumentów, które powstrzymają pewne jakieś założenia na tym pierwszym etapie, nie będzie tych argumentów tym bardziej w dalszej kolejności kolejnych projektów Zakrzówka. Kolejny slajd przedstawia nam plan zagospodarowania przestrzennego Zakrzówka ważny do 2003 roku, właściwie cały ten obszar jest obszarem zieleni publicznej począwszy od Wisły wzdłuż projektowanego Kanału Ulgi, Wyłom, św. Jacka, cała góra i praktycznie wyłączając tylko teren obszaru wojskowego mamy do czynienia, mieliśmy do czynienia z terenem zieleni publicznej, zieleni parkowej. Taki stan de facto istniał przez kilkadziesiąt lat i jest – trzeba sobie to uświadomić – jest pewną konsekwencją działania, która miała miejsce i początek już na początku XX wieku gdyż 1912 rok to są pierwsze inicjatywy ochrony tego obszaru. Każde kolejne okresy, lata 50-te, stopniowo zwiększają areał i obszar podlegający ścisłej ochronie, pojawiały się tam różne jakieś inicjatywy społeczne, w imieniu których właśnie był teren zagospodarowywany. Na mocy rozporządzenia wojewody krakowskiego 1997 rok park Skały Twardowskiego został włączony w obszar Bielańsko Tynieckiego Parku Krajobrazowego. Następna informacja, Zakrzówek ze swoją fauną i florą należy do jednych z 15 najcenniejszych stanowisk środowiskowych Krakowa, również lata 90-te decyzja Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody. Kolejna informacja, może nie będę tego czytał, natomiast sens jest taki, iż istnieje wiele opracowań naukowych, prac, które poświęciły prezentacje szeroko rozumianej fauny i flory występującej właśnie na obszarze Zakrzówka, są to argumenty, które właśnie przemawiały za tym, że przez te kilkadziesiąt lat teren ten był cały czas przeznaczony pod właśnie funkcje zieleni publicznej i obszaru chronionego. Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa 2003 r., proszę spojrzeć na to, jest jasno określona granica Jurajskich Parków Krajobrazowych, cały obszar między Wyłom, św. Jacka, jezioro i obszar jednostki wojskowej aż na zachód jest obszarem w granicy tych parków. Mało tego również Studium to prezentowało i rezerwowało obszar bezpośrednio zbiornika wodnego i obszaru między Wyłom a św. Jacka jako obszar rezerwowany pod utworzenie parku miejskiego wytypowanego do realizacji według określonej listy rankingowej. Tak, że



**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

ja chcę państwu zobrazować mniej więcej o jakim my obszarze mówimy, o jakiej specyfice tego obszaru i jakich tam elementach występujących i żeby państwo mieli porównanie co kto proponuje w tym miejscu i ewentualnie co dopuszcza. Obszar Zakrzówka znajduje się między innymi w następujących strefach, ochrony szczególnych wartości przyrodniczych, ochrony wyjątkowych wartości kulturowych, rewaloryzacji wysokich wartości kulturowych, ochrony wartości krajobrazu naturalnego, ochrony wartości kulturowych ochrony i kształtowania przedpola widoku. Na tak małym obszarze jeżeli istnieje tyle stref pokazuje tylko jedno, że ten z przeznaczenia powinien być ukierunkowany przede wszystkim na ochronę tego, a w dalszej kolejności na taką aktywizację obszarową, żeby te chronione elementy mogły być sposobem na promowanie czy podnoszenie pewnej jakości. Jedną uwagę odnośnie tego przedpola, ona była na samym początku przedstawiana tutaj przez państwa z Biura Planowania Przestrzennego, ja posłużyłem się pewnymi dwoma mapkami z dwóch opracowań gdzie jasno mamy określoną oś widokową między Kampusem przebiegającą przez obszar Zakrzówka a wzdłuż z widokiem na Wawel i centrum i jasno tu jest pokazane, dokładnie pole widokowe, które de facto jest kryterium i czynnikiem określającym formę przestrzenną i sposób zabudowy tego obszaru determinuje możliwości na jakie cele ten teren może być wykorzystany. Proszę spojrzeć na szerokość tego przedpola widokowego, właściwie on znajduje się w całym obszarze między ulicą Wyłom, św. Jacka. Obszar Zakrzówka w Strategii rozwoju miasta Krakowa, w Studium i w opracowaniu projektu zagospodarowania przestrzennego obecnego pełni funkcję metropolitalną. Nie wiem czy ktoś z państwa o tym wspomniał, ale funkcja ta mniej więcej oznacza tyle, że elementy, cechy i funkcje jakie znajdują się na Zakrzówku, jakie to miejsce oferuje sięgają dalej niż poza obszar dzielnicy, obszar miasta Krakowa, regionu, województwa czy kraju. Wobec czego jest to jeden z czynników, który powinien determinować taką formę zabudowy i taką formę projektowania, która będzie realizowała tę funkcję metropolitalną. I ostatni z czynników dosyć ważnych i determinujących kwestie opracowywania tutaj ewentualnych koncepcji jest to, iż miejscem rozwoju Zakrzówka jest zrównoważony rozwój przestrzenny prowadzący do zachowania i wyeksponowania jego wartości przyrodniczych, krajobrazowych i kulturowych przy jednoczesnej aktywizacji obszarowej. Jest to, to znaczy założenie, misja jak chodzi o ten obszar jest poparta materiałami z zakresu planowania przestrzennego w sensie marketingu i gospodarki przestrzennej. Dlatego też wszystkie elementy, które znajdują się na konkretnym rejonie, konkretnym obszarze powinny być na tyle wyeksponowane żeby nie prowadzić do ich zniszczenia. I teraz reasumując te wszystkie elementy czyli kilkudziesięcioletnia ochrona terenu, szczególne i specyficzne walory tego miejsca, określone funkcje jakie Zakrzówek reprezentuje zobaczymy jakie mamy porównanie i propozycje ze strony Biura Planowania Przestrzennego, a mianowicie w obszar, który był od wielu lat traktowany i przez różne decyzje urzędowe wpisywany jako obszar, który podlega ochronie zostaje wprowadzona cała koncepcja wielorodzinnej zabudowy, zabudowy, która przewyższa swoimi parametrami wszystkie inne zabudowy, które, czy miejsca zabudowane, które wcześniej powstały, a nie miały takich warunków. Wobec tego teraz nasuwa się takie jedno z pytań na tym etapie, jaką rolę i jakim celem jest opracowywanie projektu planu zagospodarowania przestrzennego, czy ma on określać pewne kierunki, pewne wizje rozwojowe w planowaniu przestrzennym na kilkadziesiąt lat do przodu

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

czy ma po prostu zaspokajać pewną jakąś potrzebę i czy jakąś sytuację, której jest duża presja ze strony jakichś właścicieli akurat znajdujących się na tym terenie. Proszę zwrócić uwagę, że projekt tego zagospodarowania właściwie doprowadza do powstania drugiego kamieniołomu, jednym słowem jest to obszar równy zbiornikowi, nie ma tam żadnej infrastruktury, nie ma żadnych mediów – gaz, woda, prąd – wszystko będzie wiązało się z całkowitym przeobrażeniem tego gruntu i terenu. Kolejna informacja, kolejny argument związany z propozycją wprowadzenia zabudowy wielorodzinnej, jak będzie realizowana funkcja metropolitalna w momencie, kiedy powstanie nam duże osiedle bloków, jak będzie to promowało Kraków w takim miejscu. Kolejna informacja, jak dopuszcza się to właśnie o czym wcześniej wspomniałem, wysokość zabudowy, która będzie stanowiła klin między terenami zielonymi po zachodniej stronie i terenami po wschodniej części i północnej gdzie znajduje się rozproszona zabudowa i niska i nagle się pojawia nam propozycja dużego osiedla 14-metrowego, podejrzewam nie na całym obszarze, ale de facto pozwalająca dwa razy wyższą zabudowę wprowadzać. Kolejna jeszcze ważna informacja z Wydziału Strategii i Rozwoju Miasta Krakowa sprzed paru lat, powierzchnia Krakowa wynosi 32 tys. ha, 50 % terenu miasta jest własnością prywatną, 30 % należy do skarbu państwa, 18 % do gminy. Ostatnie objęcie terenu zielonego ochroną prawną miało miejsce w Krakowie 30 lat temu, a według standardów przyjętych przez Światową Organizację Zdrowia zasoby zieleni zaspokoją potrzeby zaledwie 2/3 mieszkańców miasta Krakowa. W 1999 roku w miastach Polski na mieszkańca przypadało przeciętnie 14 m<sup>2</sup> terenów zielonych. Unia Europejska zaleca minimum 30 m<sup>2</sup> czyli dwa razy więcej, a nam się w tej chwili proponuje nie dość, że intensywne wprowadzenie zabudowy mieszkaniowej to jeszcze ograniczenie terenów zielonych, terenów parkowych. I teraz kolejny slajd, kolejna ilustracja proszę sprawdzić i spojrzeć dokładny obszar między Wyłom, św. Jacka jest prezentacją inwestora, która dopuszcza pełne zabudowanie osiedlami wielokondygnacyjnymi i porównajmy teraz obie mapki, można powiedzieć, że właściwie projekt inwestora jest projektem Biura Planowania Przestrzennego w dużym skrócie gdyż jest praktycznie dopuszczenie pełnej zabudowy takiej jakiej oczekiwał inwestor i jest to pełna realizacja zamierzeń. Trzeba też jasno powiedzieć, inwestor się kieruje przede wszystkim zyskiem, a nie jakimś dobrem społecznym mieszkańców, nie mówiąc już o szerszym promowaniu miasta. Ponieważ nie chcieliśmy tylko zakończyć naszej rozmowy, prezentacji na etapie wypowiedzenia jakichś argumentów krytyki zaproponowaliśmy też naszą wersję rozwoju Zakrzówka, koncepcję Zakrzówka, jest oczywiste, że nie jesteśmy w stanie powstrzymać pewnych obszarów pod zabudowę dlatego też tą część na żółto przeznaczaliśmy na obszar mieszkaniowe jednorodzinny rozproszony, natomiast linia od ulicy św. Jacka do planowanego tutaj Kanału Ulgi jest właściwie zgodna z projektem zagospodarowania przestrzennego przez Biuro Planowania proponowane czyli zabudowa szeregowa. Jeżeli porównamy ze sobą dwie mapy to proszę spojrzeć jaka jest różnica w obu wersja. W tej naszej propozycji de facto dopuszczamy i liczymy się z tym, że jest konieczność przeznaczenia terenów pod zabudowę, natomiast przede wszystkim priorytetem i głównym celem nacisku jest właśnie ochrona tych terenów jako utrzymanie walorów, które przez kilkadziesiąt lat nam tutaj cały czas funkcjonowały i nie doprowadzenia do ich degradacji. Przykładowo jeszcze też jeden argument, powierzchnia przeznaczona w naszej propozycji pod zabudowę tylko

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

mieszkańców na obszarze między Wyłom, św. Jacka i tutaj do Kanału Ulgi wynosi 8,4 ha, natomiast propozycja Biura Planowania jeżeli chodzi o kwestie zabudowy mieszkaniowej wynosi ponad 21 ha, różnica jest praktycznie o połowę, a proszę zobaczyć jaki efekt jest, nie ma w ogóle zachowanych tutaj walorów, o których tak dużo jest również napisane w opinii środowiskowej dla Zakrzówka. I już ostatnie zdanie, nie będę o tym mówił, tu jest też projekt jak wpłynąć na aktywizację tego obszaru, jedno zdanie, wprowadziliśmy tutaj propozycje punktowych propozycji o skali ponadregionalnej, takimi formami, które sprawią, że Zakrzówek stanie się prawdziwym parkiem, którego jeszcze w Krakowie do tej pory nie ma, a przy okazji będzie idealną promocją przy zachowaniu tego wszystkiego jakie walory posiada. I tylko wymienię ostatni już element jakie mamy, konsekwentna realizacja ochrony krajobrazowej i przyrodniczej, kulturowej Zakrzówka, realizacja zrównoważonego rodzaju przestrzennego, realizacja i właściwy rozwój dalszych funkcji rekreacyjno – sportowych, proporcjonalne wprowadzenie nowej zabudowy mieszkaniowej, wprowadzenie inwestycji wpływających na polepszenie realizacji funkcji metropolitalnych i aktywizacja zawodowa czyli tworzenie nowych miejsc pracy o czym akurat inwestor czy właściciel nic nam nie zaproponował w swoim projekcie. Z mojej strony to wszystko, dziękuję.

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Dziękuję. Proszę bardzo. Krótkie pytanie i poproszę o krótką odpowiedź.

**Pan /.../\***

Chciałbym korzystając z tego, że świeżo mamy w pamięci to co pan powiedział zadać panu trzy pytania. Pierwsze, w czasie swojego wystąpienia 16 razy użył pan sformułowania my, ani razu nie powiedział pan kogo pan reprezentuje. Po drugie chciałbym zapytać jak pan rozumie pojęcie budynków wielopiętrowych, po trzecie chciałbym zapytać jakie konkretnie inicjatywy z lat 50-tych, które to lata pan tutaj wymienił dotyczące ochrony tego terenu miał pan na myśli, ale konkretnie. Dziękuję bardzo.

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Proszę o odpowiedź. Proszę państwa ja jeszcze chciałam powiedzieć, tutaj każdy ma prawo się wypowiedzieć i każdy ma prawo wypowiadać się w swoim własnym imieniu, ale jeśli ktoś wypowiada się w imieniu większej grupy i mówi w liczbie mnogiej to padło pytanie i prośba o uściślenie tego.

**Pan /.../\***

Wobec powyższego ja jestem tak jak wstępnie już na początku powiedziałem członkiem trzech stowarzyszeń – Zielony Zakrzówek, Stowarzyszenie Dębniaki, Stowarzyszenie 10 Czerwiec – natomiast ja również wspomniałem na początku, że występuję jako przedstawiciel konkretnych osób mieszkających w Krakowie, którzy nie chcą się ujawnić z imienia i nazwiska. To jest po pierwsze. Po drugie koncepcję dotyczącą wysokości bloku uzyskaliśmy bezpośrednio od projektu przedstawionego przez inwestora, który jasno zobrazował i przedstawił wysokość 4-ch kondygnacji budynku, a nawet wspomniał o tym, że jest możliwość na piątą, to jest druga odpowiedź, no więc ja mówię informacje odnośnie kondygnacji dostałem z projektu

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

inwestora, który przedstawiał w środę w zeszłym tygodniu. Informację dotyczącą kwestii zagospodarowania Zakrzówka w sensie tworzenia parku, tworzenia inicjatyw społecznych uzyskiwałem z dokumentów dotyczących działalności kopalni, na Zakrzówku, kopalni Solvay, materiały Archiwum Państwowego i materiały firmy Solvay, która już nie istnieje. Dziękuję.

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Dziękuję bardzo za tą wymianę zdań, ale ja również chciałabym nawiązać do pana wypowiedzi, dziękując panu za przedstawienie swojej autorskiej koncepcji zagospodarowania Zakrzówka, dla państwa informacji myślę, że nie zdradzę tutaj wielkiej tajemnicy taki projekt został przedłożony przez pana jako praca magisterska, jako wniosek do planu i pewien własny pogląd na temat zagospodarowania tego terenu. Rzecz w tym, że ta koncepcja, że w ogóle planowanie przestrzenne musi bardzo mocno osadzać się w realiach i posługiwać się faktami. Ja odniosę się do kilku rzeczy, które chciałabym bądź zakwestionować bądź upewnić się. Mówił pan o tym, że już w XIX wieku inicjatywy ochrony tego obszaru miały miejsce. Tymczasem eksploatacja na Zakrzówku trwała do lat 70-tych i tak naprawdę o ochronie tego terenu zaczęto mówić dużo, dużo później, to jest dość wczesna, dość niedługa historia tego terenu bowiem plan ogólny, który pan tutaj pozwolił sobie przytoczyć na jednym ze slajdów z 1994 roku rzeczywiście wskazywał tam tereny oznaczone jako ZP i miała to być po prostu rekultywacja terenów poeksploatacyjnych, a Studium w 2003 roku wskazało rozwój tego obszaru w sposób, który był już tutaj dzisiaj kilkakrotnie omawiany. Ochrona, to znaczy objęcie tego obszaru granicami Jurajskich Parków Krajobrazowych oznacza tyle tylko, że tereny te mają być zagospodarowane w sposób, który pozwala na harmonię pomiędzy krajobrazem naturalnym, a krajobrazem kulturowym, a więc zabudową i terenami otwartymi, nie oznacza eliminacji tych terenów z zagospodarowania kubaturowego w ogóle. Chciałabym również zwrócić państwu uwagę na pewne rzeczy dlatego, że prezentacja brzmi bardzo wiarygodnie i jest miła do słuchania, niemniej jednak zawiera kilka nieścisłości bądź nawet błędów, które pozwolę sobie przytoczyć dlatego, że np. na slajdzie, na którym pokazał pan strefy, w których znajduje się Zakrzówek przytoczył pan strefy zarówno ze studium jak i z nie obowiązującego już planu ogólnego, a więc jest to po prostu błąd, strefy z planu ogólnego już nie obowiązują od 2003 r. i proszę nie wprowadzać państwa w błąd. Podobnie, ja zadam panu jedno krótkie pytanie, chciałabym się dowiedzieć skąd pochodzi misja rozwoju Zakrzówka bo ten tekst, my to odnajdziemy w stenogramie bo ten tekst brzmi bardzo znajomo. I trzecia rzecz, na którą chciałabym zwrócić uwagę, tam na slajdzie gdzie pokazywał pan dwa projekty i omawiał pan strefy ochrony krajobrazowej. Pozwolę sobie państwu powiedzieć, pierwszy z tych obrazków pochodzi o opracowania, którego jestem autorem i dobrze wiem co jest w tym opracowaniu, powiedział pan, po pierwsze nie podał pan źródeł w kilku miejscach gdzie posługuje się pan dokumentami, ten projekt bardzo dobrze znam ponieważ bodajże w roku 1999 i w 2000 przygotowałam projekt zagospodarowania Zakrzówka wtedy, kiedy właściciele prywatni tych terenów ubiegali się u władz miasta wykupienia tego terenu, wykupienia kilkudziesięciu hektarów prywatnych terenów poeksploatacyjnych na rzecz miasta, miasto nigdy nie miało na to pieniędzy, potem trwały rozmowy na temat takiego zagospodarowania terenu, które pozwoli scalić grunty prywatne i scalić grunty

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

będące własnością miasta i pozwoli je tak zagospodarować żeby utrzymanie tych terenów było możliwe. Utrzymanie kilkudziesięciu hektarów parku o takim ukształtowaniu terenu i z takimi dwoma zbiornikami wodnymi pochłania gigantyczne pieniądze, nie tylko urządzenie tego jednorazowe, ale utrzymanie tego przez 12 miesięcy w roku, ktoś musi za to zapłacić i te prace były rozpoczęte w 1999 roku, to opracowanie, które wówczas przygotowałam ma swoją konkluzję, o której pan nie powiedział. Omawiał pan rysunek, który ma zupełnie inny opis niż to co pan powiedział dlatego, że konkluzją tego opracowania nie było wcale pozbawienie obszaru pomiędzy ul. św. Jacka i ul. Wylóm jako terenu niezabudowanego. I jeszcze tylko jeden mój komentarz do sformułowania, które tutaj pojawiło się nie po raz pierwszy, otóż projekt planu miejscowego nie jest pochodną projektu GERIUM, jest dokładnie odwrotnie, projekt planu powstał znacznie wcześniej, a projekt, który przedstawia projektant z konieczności jest dostosowany do projektu planu miejscowego jako pewna propozycja zagospodarowania. Dziękuję uprzejmie.

**Pan /.../\***

Dosłownie dwa zdania bo wydaje mi się, że odpowiem w skrócie na parę zarzutów pod moim kątem czy argumentacji, jeżeli chodzi o kwestie skorzystania z materiałów na sole slajdu opisałem, że są to z opracowań naukowych, przepraszam, moja wina, nie napisałem nazwisk osób tak, że do tego się przyznaję, nie było to zamierzone. Natomiast jeżeli chodzi o dalsze kwestie, kwestie opracowania misji, misja, założenia misji i rozwoju Zakrzówka jest dokładnie cytowana słowo w słowo z pracy dyplomowej właśnie dla Uniwersytetu Jagiellońskiego opracowanej, a...

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

A w pracy dyplomowej?

**Pan /.../\***

Ale w pracy dyplomowej nie rozumiem, natomiast misja ta powstała na podstawie informacji i zgromadzonej wiedzy z wielu opracowań naukowych dotyczących marketingu przestrzennego i terytorialnego w związku z tym nie jest to wymyślona jakaś misja. Natomiast jeszcze jedna kwestia dotycząca terenów ZP gdzie tutaj jest stwierdzenie, że to są wszystko tereny podlegają rekultywacji, gro obszarów ZP było na obszarach gdzie w ogóle nie była prowadzone wydobywanie czy kopalnia surowca tak, że wydaje mi się, że tu nie było żadnej rekultywacji tylko zamierzony cel ochrony danego terenu.

**Pan Jacek Piórecki**

Ja słowo chciałem tylko jeszcze jakby też skomentować to co pan powiedział, pan powiedział, że jeden z 15 cennych przyrodniczo terenów objętych decyzją wojewody czy jakimiś innymi decyzjami, nie ma takich terenów, nie ma takich decyzji proszę pana, Konserwator Przyrody?...

**Mówca**

To może być materiał informacyjny natomiast pan to podał, że to jest decyzja więc to jest różnica troszeczkę.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Proszę pana my tutaj próbujemy wyjaśnić tak żeby też i państwo wiedzieli. Słowo decyzja zastrzeżone jest do pewnego aktu, decyzja administracyjna, ma bardzo wysoką rangę, to jest dokument, który o czymś decyduje i którego się przestrzega. Natomiast informacja zamieszczona dokładnie nie wiadomo gdzie jest zupełnie czymś innym. Wojewódzki Konserwator Przyrody działając w ramach swoich kompetencji wydaje decyzje i trzeba to rozróżnić. Proszę bardzo.

**Osoba prywatna, czytelnik Gazety Wyborczej**

Dużo się mówi o parku...

**Pan /.../\* – mieszkaniec Krakowa**

Dużo się mówi o parku, o zabudowaniach i chciałem skierować pytanie do inwestora co inwestor zamierza zrobić z wodą, której z roku na rok przybywa w tym kanionie.

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Dziękuję choć wydaje mi się, że nie jest to do końca pytanie do inwestora.

**Pan /.../\***

Proszę państwa inwestor na pewno chce wykorzystać ten zbiornik wodny zgodnie z jego tradycją obecną. Uważamy, że tam jest miejsce na kąpielisko, o plaży, o której mówimy to była sytuacja taka, kiedy poziom wody był jeszcze znacznie niższy i były wypłaszczone brzegi. W tej chwili na skutek podnoszenia się poziomu wody do pewnego okresu czasu zniknęły te powierzchnie z tego miejsca. Prawdą jest, że ustabilizował się poziom wody, którego wahania są w granicach 60 cm w ciągu roku, ale nie jest to już stałe podnoszenie się tej wody. Natomiast jeśli by weszła do realizacji, wszedł do realizacji Kanał to jest wielkie prawdopodobieństwo, że woda może opaść w tym zbiorniku ok. 2 m niżej co oznaczało, że z powrotem ten wypłaszczony teren zostanie przywrócony. Tak to wygląda, ale jeśli jestem przy głosie chciałbym jeszcze na Pana komentarz tutaj odpowiedzieć. Mam pytanie, pan mieszka w jak wysokim budynku w rejonie Zakrzówka, może nam pan odpowiedzieć szczerze, ja się pytam ile kondygnacji ma budynek, dobrze, nie będę dalej w tym kierunku zmierzał, natomiast chciałem jeszcze, wyszedł Pan /.../\*, który przygotował wielkiego człowieka Juliusza Leo, pamiętajmy, że Juliusz Leo to nie tylko park, ale to również ulica, aleje tego Juliusza Leo i popatrzmy na jaki gest go było stać w stosunku do tego miasta w tamtych czasach żeby zrobić to miasto zbliżone do miasta metropolitalnego, jak wyglądają aleje Leo, jest to wspaniały układ urbanistyczny i od tamtego czasu poza Nową Hutą nie powstał taki element w Krakowie. Tutaj przy tym planie jest szansa na to żeby obok przyrody pojawiła się zabudowa, ale również zaplanowana o właściwej skali i jej właściwym standardzie przestrzennym. Dlatego mówiąc o Leo pamiętajmy o tym, że to był człowiek, który równoważył zabudowę i przyrodę jako dwa koegzystujące elementy naszego środowiska i tak spójrzmy również na ten obszar. A już propozycja koło z Londynu czyli zrobienie parku... z tego miejsca to jest jakieś totalne nieporozumienie i nie rozumiem tych okłasków, jeśli państwo chcecie takie intensywne i takie rozwiązanie dla tego parku to gratuluję.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Jeszcze chciałabym nawiązać do pana pytania, które jest oczywiście niezwykle moim zdaniem interesujące i myśmy to samo pytanie zadawali w trakcie prac projektowych. Nie ma prowadzonych szczegółowych w tej chwili badań dotyczących jakby stosunków wodnych, poziomu wody w zbiorniku. Woda w zbiornikach podnosiła się dość szybko i istniały przypuszczenia, że w momencie, kiedy zrówna się poziom wody w zbiornikach z poziomem Wisły ten napływ wody zostanie zatrzymany. Tymczasem on trwa nadal tylko dzieje się to trochę wolniej. Nie ma w tej chwili badań, które mogłyby powiedzieć co będzie w przyszłości, wszystko to o czym dziś słyszymy to są tylko dywagacje i przypuszczenia i myślę w związku z tym, że to nie jest w tej chwili sprawa rozstrzygnięć planistycznych, niemniej jednak problem pozostaje. Proszę bardzo.

**Pani /.../\***

Reprezentuję w zasadnie własną rodzinę można powiedzieć, że w sposób udokumentowany żyjącą na tym Zakrzówku 400 lat jeżeli już się tak licytujemy, kto gdzie mieszka i w jakim okresie. W stosunku do przedstawionego planu mamy takie uwagi, nie jest znana, nie wiemy czym się projektanci kierowali sytuując przy ulicy Pychowickiej teren mieszkalny i z warunkami określonymi przez, bo to są powielane, przez Parki Jurajskie, to jest MN2 gdzie wysokość 9 m do kalenicy 4,5 dachy dwuspadowe lub wielospadowe, określona kolorystyka. Tymczasem przy ulicy Grota Roweckiego mamy zabudowę wysoką, przy ulicy Pychowickiej planowana jest na tym żółtym odcinku właśnie zabudowa 9 m, jest Kanał i dalej idzie zabudowa ta 14 m projektowana gdzie jak przeczytałam w prasie z prezentacji spółki GERIUM o wystroju południowym czyli te tarasy na dachach co się ma nijak z od lat nam prezentowanymi przez Parki Jurajskie zasadami wznoszenia budynków w tej okolicy objętej Parkiem Bielańsko – Tynieckim gdzie nawet Parki Jurajskie wydały katalog budynków, które dopuszczalne są na tym terenie. Po prostu to jest bardzo duża dysproporcja w stosunku do istniejącego już na terenie osiedla wojskowego, na terenie dawnej Strzelnicy gdzie są budynki jednorodzinne do wysokości 9m i nagle nawet nie będzie widać z ulicy Pychowickiej wierzchołka Skalek Twardowskiego bo będą przysłonięte tymi budynkami rzeczywiście prostokątnymi nijak, nie mającymi żadnego odniesienia w stosunku do okolicy podkrakowskiej czy sąsiednich budynków. To jest jedna uwaga. Druga, że zabudowany jest teren tego pierwszego starego kamieniołomu Matecznego i Zakrzowickiego, on jest w pobliżu ulicy Jacka, też jak usłyszałam na wyłożeni tam w tej niecce projektowane są budynki zamiast wykorzystać to na jakąś sadzawkę czy jakieś lustro wody, które tam można by wprowadzić. Kolejna sprawa, którą zawsze podnoszę Kanał Krakowski, to już powiedział to mój przedmówca, część spraw dotyczących tego Kanału, a zasadniczą sprawą jeżeli przegłębnie się opracowanie tego projektu w zakresie ochrony środowiska jest tylko o jakości wód, że to nie zmieni jakości wód istniejących, nie ma żadnej ekspertyzy odnośnie wysokości poziomu wód w okolicznych terenach jeżeliby doszło do realizacji Kanału Krakowskiego. Wiadome już, że w roku 1960 gdy wybudowano Stopień Wodny Kościuszko na Dębnikach poziom wód gruntowych tak się podniósł, że w tych starych domach mamy przy roztopach już piwnice są grząskie, a co dopiero jeżeli będzie wybudowany Kanał, więc do tego problemu warunki się nie odnoszą nie mówiąc już o tym, że te przedstawione warunki też nie

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

odnoszą się do starego cmentarza Cholerycznego u zbiegu ulicy Pychowickiej – Wyłom i dawnej Ruczaj, obecnie Norymberskiej też się nic nie mówi, tam akurat moi przodkowie też byli pochowani tam gdzie teraz jest tylko kapliczka, to się nic tutaj o tym nie mówi. Kolejna uwaga dotyczy przebiegu ulicy Zielnej, nie wiem dlaczego zrezygnowano z istniejącego przebiegu, który kończy się na dawnej ulicy Ruczaj, obecnie Norymberskiej, teraz jest planowana w środku tej przestrzeni sąsiadującej z jednostką wojskową, jest droga nowa projektowana w środku, a dawny przebieg ulicy Zielnej zniknął. I jeszcze jedna uwaga też do Kanału o tej ilości przepraw mostowych, to już wiadomo, że miasta na to nie stać i długo stać nie będzie, jedna przeprawa jest projektowana jako typowo mostowa z przejazdem pieszym i samochodowym, tu już się nic nie mówi, że – a to wyszło przy prezentacji tutaj mojego poprzednika w nawiązaniu do planu Tyniecka – Zakrzówek, gdzie jest projektowana, zresztą przy ujściu Wilgi Pani Jaśkiewicz też mówiła, że projektowana jest ulica aż do ulicy Zielnej, obecnie Generała Zielińskiego i wtedy jest to powiązanie przez ten projektowany most w środku tego projektowanego osiedla między ulicą Wyłom, a Jacka i wtedy jest możliwe skomunikowanie tego obszaru bo dla takiej ilości mieszkańców, którą się przewiduje tam na tym osiedlu układ komunikacyjny jest po prostu niewydolny. Wiadomo, że przez ulicę Twardowskiego nie ma możliwości wjazdu gdzie są ograniczenia ruchu, w ulicy Jacka wszyscy co tam w okolicy mieszkają to wiemy dobrze jak protestują przeciwko zwiększonemu ruchowi na ich odcinku ulicy i w zasadzie nie ma jak skomunikować tego obszaru, to jest po prostu niewydolny układ w tej wersji.

**Pan Jacek Piórecki**

Bardzo proszę i przypominam żeby te uwagi pani również na piśmie wniosła bo tak będzie dobrze formalnie. Proszę uprzejmie.

**Mówca**

Ja pod adresem pani dyrektor jedno krótkie pytanie. Na początku spotkania była pani uprzejma użyć sformułowania do Zakrzówka teren przemysłowy, uzyskałem odpowiedź, dziękuję bardzo.

**Pan /.../\* – Instytut Botaniki UJ**

Znam ten teren pod względem przyrodniczym chyba tak dokładnie jak inne, zwiedziłem dosłownie prawie każdy metr kwadratowy. Natomiast nie miałem okazji zapoznać się z planami zagospodarowania bo czytałem tylko niektóre uwagi w prasie i dzisiaj przyjrzałem się tej mapie i wzbudziła we mnie pewien niepokój. Na tym terenie jest jeszcze dużo interesujących obiektów przyrodniczych, ale jeżeli ten plan zostanie wprowadzony i zrealizowany to musimy z pewnymi sprawami definitywnie się pożegnać. A mianowicie co tu jest takiego interesującego. Obszar tam gdzie jest planowana platforma widokowa, ładny stok nachylony w kierunku południowym, wyjątkowe nagromadzenie roślinności kserotermicznej, roślin kserotermicznych nie ma drugiego miejsca w Krakowie gdzie by na powierzchni kilku hektarów były zgromadzone prawie wszystkie rośliny kserotermiczne jakie istnieją w Krakowie. Ale jeżeli tam będzie platforma widokowa to teren zostanie zdeptany i tam będzie jeszcze 6 tys. mieszkańców to wycieczki z pieskami itd., a więc na pewno trzeba ten teren spisać na straty. Następny obszar bardzo interesujący dla mnie ze względów



**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

przyrodniczych to tutaj to miejsce nad samym zbiornikiem przeznaczone na rekreację i jeszcze coś tam, jest tam taki mały zbiornik wodny w kształcie – ukształtny – mały zbiornik wodny, wyjątkowo ciekawa roślinność unikalna, między innymi jest tam łąka podwodna złożona z ramienic glonów, takich największych glonów słodkowodnych, jest cała masa pływacza rośliny owadożerne i kilkanaście roślin bagiennych. Ale jeżeli tam będzie i rekreacja i jeszcze jakieś inne urządzenia to prawdopodobnie ten mały zbiornik przestanie istnieć. Również zaniepokoiła mnie zabudowa tutaj taki żółty między planowanym Kanałem Ulgi a ulicą św. Jacka, tam w tej chwili jest wilgotna łąka, zabagniona łąka z ciekawą roślinnością, łąka podlegająca nawet ochronie jako siedlisko naturowe, a tam jest planowana zabudowa jednorodzinna, nie wiem na bagnie jak będą wyglądać takie domki. Więc generalnie żeby nie przedłużać wydaje mi się, że tych walorów przyrodniczych jeżeli zostanie plan zrealizowany absolutnie nie da się zachować, jak będzie wszystko urządzone, a więc urządzimy tereny spacerowe, tereny do opalania się, wypoczynku ale nic z rzeczy takich przyrodniczych, naturalnych na tym terenie nie zostanie. I tak się dzieje w wielu miejscach Krakowa, często i wśród Radnych pewne zagadnienia są niezrozumiałe, tutaj od Pana Radnego, już pewnie go nie ma, usłyszeliśmy, że między innymi nie został zatwierdzony plan Bodzowa i Kostrza, ja przeglądałem ten plan, wydawał mi się bardzo rozsądny, ekolodzy wymyślili jakieś tam ciekawe tereny, proszę pana tam są jedne z najładniejszych w Europie łąk, tam na tych łąkach jest ok. 30 gatunków roślin chronionych, to jest skarb, takich łąk nie ma już nigdzie w Europie i nigdzie nie ma w Polsce, zachowały się tylko w Krakowie i to są siedliska naturowe, które powinny być chronione. I takich miejsc już w tej chwili gdzie weszli deweloperzy zdewastowanych jest coraz więcej. Ostatnio np. zauważyłem w Borku Fałęckim piękny teren, obniżenie nad potokiem, ale już w tej chwili wykopane rowy, wykopane fundamenty bo szybko dostali tam deweloperzy niektórzy zezwolenie na budowę i na bagnie budują. Niestety, ale jestem pod tym względem pesymistą jeżeli chodzi o zachowanie cennych walorów przyrodniczych Krakowa, może jeszcze wspólnymi siłami bo widzę tutaj niektóre wypowiedzi były takie, osoby, które przejmowały się tymi zagadnieniami, żeby jeszcze uratować i krajobraz i przyrodę, ale czy to się uda nie wiem. Dziękuję.

**Pan /.../\* – Towarzystwo na Rzecz Ochrony Przyrody**

Proszę Państwa ze względu na walory przyrodnicze i krajobrazowe plan dla Zakrzówka powinien być planem ochronnym. Natomiast to co widzimy to jest po prostu plan zniszczenia Zakrzówka, to jest praktycznie 1/3 tego terenu do zabudowy. Oczywiście to co mówili przedmówcy największym zagrożeniem jest oczywiście to nieszczęsne blokowisko i również ulica Wyłom, to co mówi pani dyrektor Jaśkiewicz, że to nie będzie droga przelotowa to możemy wsadzić między bajki, chyba, że jeżeli zaznaczymy tą przeprawę mostową jako wyłącznie ciąg pieszorowerowy, a tak niestety nie jest. Ale oprócz tej zabudowy dużej chciałbym zwrócić uwagę na mniejsze rzeczy. Na terenie zieleni parkowej ZPP dopuszcza się budowę budynków o powierzchni do 200 m<sup>2</sup> do obsługi funkcji sportowo – rekreacyjnej. Na następnych terenach zieleni urządzonej ZPS dopuszcza się budowę budynków o pow. do 250 m<sup>2</sup> też do obsługi takiej funkcji i nad samym zbiornikiem wodnym wyznaczone są tereny sportu i rekreacji też z zabudową. I o ile ta ostatnia zabudowa nie budzi jakichś wielkich zastrzeżeń, ale pod warunkiem rezygnacji z budowy obiektów o podobnej

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

funkcji na tych innych terenach zieleni publicznej bo dochodzimy do tego, że mamy tych obiektów wokół zbiornika kilka. Następna sprawa to są te nieszczęsne amfiteatry. Proszę państwa jeżeli mówimy o wartościach przyrodniczych tego terenu to możemy o nich zapomnieć jeżeli po pierwszym praktycznie koncercie czy widowisku, praktycznie...

**Pan Jacek Piórecki**

Przepraszam pana, od razu sprostuję, nie ma w planie amfiteatru.

**Pan /.../\***

Bardzo przepraszam, ale mamy ewidentnie zapisane, mamy w dwóch miejscach, w tym jedno nad zbiornikiem wodnym wyraźny zapis: dopuszcza się lokalizację estrad lub scen oraz trybun lub widowni dla urządzania widowisk plenerowych.

**Pan Jacek Piórecki**

To nie są amfiteatry.

**Pan /.../\***

Jedno miejsce, jest to na terenie zieleni ZP6, a więc zaznaczonym jako o najwyższych walorach przyrodniczych, murawic kserotermiczne, drugie mamy nad samym zbiornikiem wodnym, taki jest zapis planu i proszę nie mówić, że tak nie ma.

**Pan Jacek Piórecki**

Ja nie polemizuję, że to jest ZP6 tylko to nie są amfiteatry, proszę pana wszyscy wiemy jak wygląda amfiteatr.

**Pan /.../\***

Dobrze nie ma amfiteatr, dopuszcza się lokalizację estrad...

**Pan Jacek Piórecki**

Proszę się nie denerwować, chcę sprostować to co pan mówi nie tak jak jest w projekcie planu.

**Pan /.../\***

Dalej, zupełnie absurdalny zapis mówiący, że wskazane jest wyposażenie ciągu komunikacyjnego Trasy Pychowickiej w tzw. przepusty ekologiczne lub inne odpowiednie urządzenia umożliwiające pokonanie przez zwierzęta barier ekologicznych. Zalecenie – wskazane jest – to w praktyce nie ma żadnego znaczenia i nie będzie realizowane, ten zapis musi być bardzo jednoznaczny.

**Pan Jacek Piórecki**

Proszę złożyć taką uwagę i taki wprowadzimy.

**Pan /.../\***

Dalej mamy zapis – ustala się obowiązek utrzymania cieków wodnych tylko jakoś zapomina się, a może celowo się nie wprowadza ochrony zbiorników wodnych bo to nie tylko ten zbiornik duży, ale również kilka małych zbiorników wodnych na tym

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

terenie. Przyznam, że zastrzeżenia budzi też obudowanie prawie całego zbiornika wodnego ogrodzeniem. Dopuszczenie możliwości ogrodzenia o wysokości co najmniej 2,4 m i tutaj absurdalnie moim zdaniem brzmią zastrzeżenia, że one nie będą stanowiły bariery widokowej, oczywiście, że zdecydowanie lepszym rozwiązaniem byłaby tu instalacja zwykłych barierek tak jak to ma miejsce na górskich szlakach turystycznych, a nie szczelnego ogrodzenia nawet jeżeli ono jest prześwitujące. Dziękuję.

**Pan Jacek Piórecki**

Tak jak mówię proszę o złożenie takich uwag bo nie jest powiedziane, że tutaj jesteśmy przeciwni wszystkiemu co państwo mówią.

**Pan /.../\* – mieszkaniec ulicy Jacka**

Wspólnota Mieszkaniowa Jacka 88 mnie tutaj delegowała, ale jestem również jako osoba prywatna. Jako osoba prywatna chciałem państwu powiedzieć, że byłem radnym dzielnicy Podgórze, kiedyś były cztery dzielnice w Krakowie i prowadziłem Komisję Gospodarki Komunalnej, która między innymi zajmowała się właśnie planami. Jeżeli można wykorzystałbym okazję i zapytałbym państwa bo widzę, że tutaj się robi jakaś dyskusja państwa z jednej i tutaj z drugiej strony sali, nie wiem dlaczego to tak jest, że mieszkańcy upierają się, że ta inwestycja w przewodzie ma wiele błędów i powinna być prawdopodobnie zredukowana do tego co tu kolega student jak rozumiem, już magister, proponuje, a nie to co proponują nam fachowcy. Ja rozumiem, że ten plan dzisiejszy ma wszystkie uzgodnienia również osób, które odpowiadają za ekologię, za to co my tutaj mówimy, za te wszystkie sprawy związane z przyrodą i dziwię się, że się pod tym podpisali bo proszę państwa te 20 kilka lat temu jak się mówiło o Kanale Ulgi to on przechodził jakby z Urzędu, że Austriacy ileś tam dziesiąt lat temu chcieli mieć Wisłę żeglowną i przez łąki, przez pola tutaj na Zakrzówku chcieli sobie przeprowadzić kanał, którym by mogli ominąć łachę piaszczystą Wisły i przepłynąć tymi barkami dalej Wisłą. Ale już wtedy się zastanawiano co będzie jeżeli tą Wisłę się poprowadzi tym terenem gdzie te łąki, na których ja między innymi mieszkam są bardzo zawodnione, ale przy tej kapliczce jak pani wspominała przy tym dawnym cmentarzu trzeba zejść prawdopodobnie poniżej 20 m, znaczy zrobić wykop 20 m żeby ta woda pod górę nie musiała płynąć.

I wtedy się zastanawiano, przechodzono do tego, że jest to wielki problem taki inżynierski wodny czy przeprowadzenie Wisły tym akurat szlakiem w takiej glebie piaszczysto – gliniastej gdzie już istnieje osiedle duże Ruczaj – Zaborze nie zaburzy tak poziomów wodnych, że po prostu zaleje tam piwnice w okolicy. Tutaj na św. Jacka między innymi spółdzielnia Barbakan domków jednorodzinnych, ja mieszkam w takim szeregowcu mieliśmy niesamowite problemy z wodą bo ten teren jest zawodniony. I teraz jest pytanie do państwa czy przy tej okazji Kanału Krakowskiego fachowcy, którzy robili te studia, na które się tutaj powołujemy określili jasno co to jest ten Kanał, czy ten Kanał to jest droga żegluga, czy ten Kanał to jest Kanał Ulgi czyli przeciwpowodziowy skoro myśmy nie dawno w Krakowie budowali wały jakby od początku i podnosiło się sztucznie murami żeby ta fala tam tysiącletnia mogła przejść, no to teraz budujemy Kanał, pytam się po co, czy ten Kanał ma być tzw. kanałem mokrym czy suchym bo były też takie koncepcje, że jeżeli przeciwpowodziowy to tam wcale woda nie musi płynąć cały czas tylko jakaś tam

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

strużka, a ma być to otwierane raz na tysiąc lat, studia tutaj mówił, że przychodzi taka fala, która grozi miastu i co z tą wodą, która będzie w gruncie po wybudowaniu, nie wiem kto na to da pieniądze. Druga sprawa według mnie też decydująca szczególnie, ja będę to nazywał blokowiskiem w tym miejscu, sprawa przewietrzania. Tak jak urbaniści tłumaczą w Krakowie, że Błoń nie wolno ruszyć z różnych względów, ale przede wszystkim ze względu na przewietrzanie, a Kraków od zachodu jest przewietrzany, a wiadomo leży nisko w niecce itd., to proszę państwa te Skałki Twardowskiego przewietrzają całe Podgórze. Na mojej działce jeżeli świeci słońce w lipcu czy w sierpniu to można chodzić toples, natomiast jak zajdzie słońce od razu się tam mikroklimat zmienia, od razu temperatura spada i czuć jak to powietrze po prostu wentyluje całe Podgórze. Ja kiedyś mieszkałem na osiedlu Podwawelskim ileś tam lat, miałem garaż po drugiej stronie Kapelanki, ja przyjeżdżałem samochodem, wstawiałem samochód do garażu od strony Skałek to temperatura była 4 stopnie niższa wieczorem niż na drugiej stronie Kapelanki.

I teraz proszę państwa ja nie wiem dlaczego państwu urbaniści przy takiej publiczności jak dzisiaj, która jest reprezentatywna mnie się wydaje w 100 % upierają się nad tymi chałupami tam, niech one się nazywają, przepraszam pana projektanta bo ja nie widziałem projektu, nie znam bryły, nie znam się na tym wszystkim, ale nie rozumiem dlaczego nasi urbaniści tutaj miejscy podpisują się pod Studium powołując się wcześniej na Studium, tu pani dyrektor twierdzi, że była autorem jednego z tych studiów, to bardzo przepraszam, to źle zrozumiałem, która sugeruje, że akurat w tym miejscu musi powstać tego typu zabudowa bo przecież proszę państwa my jesteśmy ludźmi przytomnymi i sobie zdajemy sprawę, że ten Zakrzówek trzeba w końcu uporządkować, że tam musi być gospodarz i ten gospodarz musi wykorzystać to cudne miejsce w Europie, ale może nie tymi środkami. Bo jeżeli nas dzisiaj proszę państwa stać na to, żeby wybudować ten Kanał Ulgi, ja jestem geologiem z wykształcenia, wyobraźnia moja jakoś nie sięga sensowności tego Kanału, ale może liczyłem dzisiaj tutaj, że państwo nam jakby udowodnią, że ten Kanał, że ta Wisła druga musi płynąć przez środek miasta bo przecież dzisiaj to jest proszę państwa środek miasta, to jest przecięcie Kapelanki, wejście w osiedle Podwawelskie, Ruczaj – Zaborze, cała Sodowa itd. już nie mówiąc o tym naszym osiedlu. I teraz proszę państwa jeżeli nas stać na taki Kanał to ja nie wiem czy nie jest rozwiązaniem żeby Portugalczykowi, szanując ich za dobre intencje, za uczciwe inwestora odkupić od niego ten teren zielony bo pani dyrektor tutaj wspomina, że to są tereny prywatne a my dzisiaj naturalnie własność prywatną cenimy konstytucyjnie i chcemy żeby tak było, po prostu trzeba podziękować Portugalczykowi, że w końcu scalił te grunty bo przecież cały czas kwestia Zakrzówka to była taka, że wszystkie stosunki własnościowe, rodzinne były tak zabagnione, że miasto nie mogło tego odkupić bo nie wiedziało z kim rozmawiać. Dzisiaj mamy jednego jakby właściciela, powiedzmy 1/3 czy 2/3 tego terenu i sądzę, że jeżeli miasto by się do niego zwróciło z konkretną propozycją, że odkupi od niego te tereny, zagospodaruje je to sądzę, że wszyscy mieszkańcy Krakowa, nie tylko my tutaj dzisiaj zaangażowani jakby w temat będą dozgonnie wdzięczni Prof. Majchrowskiemu, że stworzył cudowny park, na cudownym naturalnym miejscu w Krakowie, z którego będą wszyscy mogli korzystać bo proszę państwa na moją wyobraźnię, ja tam przecież codziennie jestem, chodzę z psem, bez psa, jeżeli my byśmy mieli zrealizować to co państwo tutaj sugerują to my roznieśmy ten teren zupełnie. To nie ma w ogóle co mówić o jakiejś ochronie

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

przyrody czy w ogóle tego miejsca jako miejsca parkowego, to się stanie po prostu arteria komunikacyjna. W konkluzji chciałbym prosić żeby państwo nas jednoznacznie, szczególnie pani autor, przekonana co do sensowności jakby przekonała nas, że akurat nie ma innych miejsc w Krakowie gdzie by te inwestor portugalski mógł te 4-kondygnacyjne budynki wybudować tylko akurat je musi wybudować w takim cudownym miejscu, bo niech robi ten park, proszę państwa jeżeli to jest taki inwestor, który nam jako Polakom, Krakowianom dobrze życzy i chce nam zafundować park no to go będziemy czcili, wystawimy mu pomnik, ale przecież to nie o to chodzi, prawdopodobnie, ja tak siedząc tam z tyłu wnioskuje, że to nie o to chodzi. Prosiłbym państwa bo to dzisiaj są groźne rzeczy, żeby nas nie przekonywać w 100 % nad sensownością tego rozwiązania bo według mnie ta koncepcja się proszę państwa nie broni i nie obroni. Dziękuję bardzo.

**Pan Jacek Piórecki**

Jeśli można proszę pana to znaczy na końcu pan jakby zaprzeczył temu czego pan oczekiwał wcześniej, że pan najpierw chciał żebyśmy przekonali państwa, a teraz żebyśmy państwa nie przekonywali. Proszę państwa proszę nie traktować nas tu siedzących jako opozycji, uważamy, że dzisiejsze dyskusje i dzisiejsze wypowiedzi państwa były bardzo cenne, one pokazują dość jednoznacznie ten kierunek państwa poglądów i po to jest dyskusja publiczna. Dyskusja publiczna również nie jest po to z kolei żeby zadeklarować, że wszystko zostanie odwrócone, proszę państwa proces planowania przestrzennego jest procesem pewnych consensusów, procesem łączenia czy też godzenia ze sobą tego co trzeba ochronić, tego gdzie jest inwestowanie. Proszę nie oczekiwać żeby projektant planu powiedział gdzie w Krakowie może ten inwestor budować, on akurat tutaj ten teren kupił, dał radę go scalić tak jak pan powiedział i on tutaj oczekuje na plan. Jaki ten plan będzie, taki plan jest robiony, taki jest przygotowany i proszę państwa ani nie pod tego inwestora tylko dlatego, że... I chciałem powiedzieć, że ten projekt planu przeżył swoją stopniową ewolucję poprzez uzgodnienia, opiniowanie i taki jest państwu przedstawiany. Państwo teraz są kolejną instancją społeczną już, która ten projekt planu będzie filtrowała i państwo złożą swoje uwagi, to jest ta procedura już taka społeczna.

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Może będziemy kontynuować dyskusję, ja tylko powiem jedno zdanie mianowicie postulat pana o wykupienie terenu powinien być adresowany przede wszystkim do Rady Miasta Krakowa, której przedstawiciel jest jeszcze z nami obecny na sali, więc to są postulaty, które muszą być kierowane do Rady Miasta Krakowa. Zgłaszał się pan, pan kolejny raz, pan kolejny raz, pan i pani, w takiej kolejności zarejestrowałam zgłoszenia.

**Pan /.../\***

Mówię we własnym mieniu jak i również w imieniu Krakowskiego Koła Partii Zielonych 2004, ludziom, którym leży na sercu zrównoważony rozwój społeczny, gospodarczy i ekologiczny i chciałbym się przede wszystkim zapytać państwa o argumenty, które legły u podstaw właśnie tak ekspansywnej zabudowy mieszkalnej w tym terenie, który dla wielu mówców, którzy tutaj dzisiaj zabierali głos jest tak ważny

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

ze względów kulturowych, społecznych i nie tylko, ze względów również ekologicznych nie tylko dla mieszkańców Zakrzówka, ale wielu, wielu mieszkańców całego Krakowa. Również chciałbym zwrócić uwagę na rozkład drogowy tego planu zagospodarowania, w tej chwili to już jest, ul. św. Jacka w tej chwili już jest ulicą nieprzejezdną dla większego ruchu, jak państwo wyobrażają sobie rozbudowę tych terenów przy istniejącym ciągu komunikacyjnym. Tylko, że właśnie ulica św. Jacka jest jednokierunkowa, natężenie ruchu jest na niej ogromne ponieważ i tak jest już drogą...

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Przepraszam, ja tłumaczyłam chwilę wcześniej, nie wiem czy pan był obecny, po to jest zaprojektowany układ komunikacyjny, który ma odciążać ulicę św. Jacka, ulicę Twardowskiego.

**Pan /.../\***

Który będzie de facto układem przelotowym dla całego osiedla.

**Pan /.../\***

Jeśli się można odnieść do pańskiej wypowiedzi to praktycznie ucieszył mnie fakt, w którym pan stwierdził, że nie zna pan projektu. Otóż w tym projekcie położyliśmy szczególnie nacisk na sprawy przewietrzania i ta zabudowa, która jest przyrównywana przez układ równoległy budynków wynika właśnie z tego również, że chcieliśmy zapewniać spływy powietrza z wyższych partii tego obszaru po to żeby zagwarantować przewietrzanie bo zabudowa jest na układzie wschód – zachód z preferencją przeważających wiatrów. Słyszę, że pan, widzę, że pana nie interesuje moja odpowiedź więc nie będę tego kontynuował czyli będzie pan łaskaw zapoznać się ewentualnie z projektem. A teraz jeszcze chciałem odpowiedzieć państwu na zasadę komunikacji bo nikt jeszcze tej kwestii nie poruszył. Otóż inwestor wykupił teren, który zapewniłby dojazd do ulicy Wyłom od strony ulicy Zielnej, to jest bardzo ważny fakt dlatego, że ten odcinek drogi pozwoliłby na to by nie dociążyć ulicy św. Jacka i ulicy Twardowskiego, jest to bardzo ważna decyzja dla całego projektu, niestety to jest poza projektem planu dlatego tutaj nie dyskutujemy tego, ale ta droga właśnie by znalazła przedłużenie. I również w projekcie gdyby pan się przyglądnął dokładnie nie dajemy połączenia w kierunku południowym w kierunku Ruczaju, jedyne połączenie to jest w drogę pychowicką i ewentualnie w kierunku Kobierzyńskiej, ale nie na odcinku przedłużenia ulicy Wyłom. Właśnie po to by ograniczyć tranzyt bo tranzyt zabiłby również dostępność do parku. I jeszcze jedną nieścisłość chciałem sprostować, ktoś podał, że to jest 1/3 terenu, to jest proszę państwa mniej niż 1/5 ten teren zabudowy mówiąc o Zakrzówku, a gdybyśmy popatrzyli na całe miasto Kraków to proszę państwa miasto Kraków dostaje 100 ha parku, terenu fantastycznego i w procencie do powierzchni zabudowy to jest poniżej 1 % ale bardzo ważny element w mieście bo cały czas rozmawiamy w skali Zakrzówka, a ilość mieszkańców, którą tutaj się proponuje 6 tys. jest również poniżej 1 % w całym mieście Krakowie. Proszę państwa znajdziemy właściwą skalę, to nie jest tak, ja rozumiem państwa emocje bo tam mieszkacie i obawiacie się, że wam zakłóci ta zabudowa spokój bo przybędzie samochodów, bo będzie hałas, ale popatrzcie państwo perspektywicznie, troszeczkę żałuję, że nie patrzycie w przyszłość bo

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

kolejny krok, jeśli byśmy patrzyli w..., zostają, nie naruszamy i widzi pani i inwestor ten chce zabezpieczyć te elementy, które są groźne przed odpadaniem. Proszę państwa przede wszystkim usunąć te elementy, które w tej chwili już stanowią zagrożenie, część tych skał, które wiszą i mogą w każdej chwili spaść, inne się zakotwi po to żeby nie spadły, a jeszcze inne zabezpieczy się przed wchodzeniem tam, ale to są detale, o których szkoda... Natomiast proszę państwa dzisiaj samochód rzeczywiście jest kolizyjny, ale każdy go chce mieć i popatrzmy w najbliższą przyszłość, kwestia 10 lat... są tacy, którzy nie chcą, ale popatrzmy teraz na to co się dzieje w świecie, samochód zmienia się jako urządzenie, coraz mniej spalin i coraz cichszy, jeszcze kwestia 10 lat..., proszę pana ale drogi zawsze towarzyszyły człowiekowi w każdym jego miejscu zamieszkania to znaczy pan ma mieć dojazd a kto inny nie. Po prostu stwierdzam, że macie państwo rację chroniąc swoje miejsce, ale wydaje mi się również, że idziecie za daleko w demagogii, którą tutaj usłyszałem. Dziękuję.

**Mówczyni**

Ja sprowokowana przez pana /.../\* chcę powiedzieć, że już sygnalizowałam wcześniej o drodze alternatywnej, która będzie rozpatrywana w projekcie Salezjańska – Zakrzówek. Mówi pan, że już antycypując zastrzeżenia mieszkańców Zakrzówka inwestor wykupił ten teren. Chcę powiedzieć, że nie jest tak całkiem, między innymi należy ten teren do mojej rodziny, działka 41 przylegająca do muru klasztoru tego takiego wysokiego i wcale nie zamierzam inwestorowi tego sprzedawać na drogę, a nie wiem czy na 6 m, które kupił drogę wybuduje. Poza tym jak pamiętają niektórzy może projektanci w 1991 roku było takie zebranie mieszkańców Zakrzówka gdy miasto chciało wybudować budynki obok przedszkola przy Twardowskiego. Wszyscy mieszkańcy na Skwerowej to było, sprzeciwiali się, to chodziło i jeszcze o Trasę Zwierzyniecką, żeby po jednej stronie Górek Twardowskiego i po drugiej gdzie była przewidziana Trasa Pychowicka była trasa przelotowa. I co chcecie nam państwo zafundować oprócz Trasy Pychowickiej jeszcze od ulicy Zielińskiego przez te działki, chyba kolega odstąpi nowo wybudowany dom na drogę żeby było szerzej i przez ulicę Wyłom i tą nową drogą chcecie poprowadzić do Kanału bo ja sobie tego nie wyobrażam i dalej podtrzymuję to moje twierdzenie, że proponowany układ komunikacyjny nie zabezpiecza obsługi tego planowanego osiedla.

**Pan /.../\***

Proszę państwa myśmy się dzisiaj formalnie spotkali w sprawie konsultacji w sprawie planu zagospodarowania, a nieformalnie rozmawiamy na temat inwestycji, którą reprezentuje tutaj pan projektant, więc ja, tak idzie jakby dyskusja. Więc ja bym proponował żeby dzisiaj się ograniczyć do prezentowanego planu natomiast jeżeli inwestor byłby tak uprzejmy ja bym proponował żeby może nas zaprosił czy my inwestora, tylko żeby państwo nam salę udostępnił żebyśmy się spotkali w sprawie tej inwestycji jakby oddzielnie poza tym planem bo teraz widzę, że pan tutaj zastępuje wysokie prezydium.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Bardzo dziękuję za tę uwagę ponieważ rzeczywiście w istocie dzisiejsza dyskusja ma dotyczyć projektu planu natomiast państwo jakby wywołują temat jakby konkretnej inwestycji i my nie bardzo możemy przerywać. Kontynuujemy zatem kolejny raz do głosu zgłasza się Pan /.../\*.

**Pan /.../\***

Nazywam się /.../\* i na wszelki wypadek gdyby ktoś, a szczególnie pani chciała zapytać kogo reprezentuję to reprezentuję siebie. Oprócz tego zachęcam państwa do lektury internetu, moje nazwisko jest dość rzadko, w Polsce nosi je 8 osób, /.../\*.

Chciałbym odnieść się do szeregu tez, które tutaj państwo podnieśli, a dodajmy dla ułatwienia, że spędziłem w Dębnikach 40 lat, tu jest moje prawo jazdy z adresem przy ul. Zagrody, jakby ktoś z państwa chciał zobaczyć to zachęcam. Otóż drodzy państwo od 1 kwietnia 1910 roku Zakrzówek i Dębniaki, które się tutaj państwu na siebie nasuwają linią graniczną jest ulica Zielna o czym nie wszyscy pamiętają są częścią Krakowa. W związku z powyższym wynikają z tego rozmaite smutne okoliczności, które kiedyś dotyczyły innych dzielnic, przez które przepływały wody, albo które były bardzo pięknym obszarem przyrodniczym. To są niestety konsekwencje związane z rozwojem miasta, na którym to rozwoju, a szczególnie miasta Krakowa z rozmaitych powodów troszeczkę się rozumiem, nie chciałbym zabierać państwu czasu przytaczaniem mojego życiorysu. Dlatego też chciałbym państwa uczyć, że jakkolwiek bardzo tragiczna wypowiedź i pełna – bardzo mnie przejmująca – wypowiedź pana /.../\* ona zwraca uwagę państwa zainteresowanym tym głównie z powodów sąsiedzkich, co mogę wnosić ze struktury okłasków, otóż są państwo tym zainteresowani głównie z powodów sąsiedzkich, konkretnie sąsiedztwa bezpośredniego. Otóż – z całym szacunkiem ja muszę uważać, bo tu np. ktoś wymienił stowarzyszenie, które nie istnieje, jeden z panów wymienił stowarzyszenie 10 Czerwca podczas, kiedy ono w istocie nazywa się Stowarzyszeniem 10-tego Czerwca i prezesem jego jest Pan /.../\*, przypadkowo się w tym orientuję. Otóż drodzy państwo miasto się rozrasta i pochłania coraz to nowe tereny, które przyrodniczo mogłyby bardzo nas emocjonować. Niestety rozrasta się i dawno już na te tereny weszło, nawet podałem kiedy. Od tego czasu miasto powiększyło się 3-krotnie, nie chciałbym państwu zabierać czasu przypominaniem kiedy to było. Niemniej jednak bardzo chciałbym podziękować z tego miejsca za głos tej osobie, która częściej stąd przemawia mianowicie Panu Radnemu Bystrowskiemu, który zwrócił państwa uwagę na to, że jeżeli plan w jakiejś formie możliwej do przyjęcia nie zostanie uchwalony to państwa dobre sąsiedztwo będzie skazane na źle funkcjonujące prace poświęcone planowaniu. I to jest bardzo realne niebezpieczeństwo, nam się tutaj przyjemnie rozmawia natomiast za 20 lat możemy się spotkać w zupełnie innym miejscu, każdy z nas ma przecież jakiś przegląd sytuacji, ja w szczególności w 1964 r. uczyłem się jeździć na nartach na Skałkach Twardowskiego więc coś jeszcze pamiętam. Uprzejmy pan był w swoim wystąpieniu podnieść, że ten teren, który przeznaczony jest pod inwestycje jest dzisiaj terenem, po którym dzisiaj przechadzają się matki z dziećmi i z wózkami. Wie pan kiedyś tam pójdziemy na próbę z tym wózkiem, ja będę chciał zobaczyć jak pan tym wózkiem tam przejeżdża. Otóż ten teren – ja tam byłem wiele razy, nie chciałbym czynić z



**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

mojego wystąpienia odpowiedzi na państwa zaczepki, czy pani słyszała co ja powiedziałem, szkoda mi państwa czasu. Dziękuję.

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Proszę państwa zasadę przyjęliśmy taką, że zabieramy głos tutaj przy tej mównicy, przy mikrofonie.

**Pan /.../\***

Dlatego też tylko jedna osoba, a mianowicie osoba legitymująca się najdłuższym pochodzeniem zakrzowieckim wymieniła, że chodzi proszę państwa o Kamieniołom Matecznego za co pani bardzo dziękuję bo mało kto przypomina takie historyczne, tak to jedną część chciałem dodać, że za tyle na ile znam ten projekt, a troszeczkę starałem się przygotować do dzisiejszego spotkania i przejrzałem ten projekt to ten teren Kamieniołomu właśnie ma być wodą, właśnie ma być sadzawką, to nie jest projekt tylko plan, przypominam. Chciałbym dlatego też zwrócić państwa uwagę zarówno tych, którzy reprezentują stowarzyszenie jak i tych, którzy mieszkają w sąsiedztwie, że procedura planistyczna, która została podjęta może uchronić państwa przed rzeczami szalenie niebezpiecznymi przy których nikt już nie będzie rozmawiał o rzeczach tak górnolotnych jak ochrona przyrody, będziemy rozmawiali o budynkach, które będą wyższe niż te, które projektuje obecny inwestor, a państwo nie będą mieli na to żadnego wpływu. Mogę wskazać dziesiątki miejsc w Krakowie, w których w ten sposób się to rozwinęło. Do tego chciałbym zapytać dlaczego nikt z państwa nie zadał sobie trudu co też można wnosić ze struktury okłasków nad prześledzeniem własności w tamtym terenie, była pokazywana. Drodzy państwo przecież my rozmawiamy o cudzej własności, ktoś coś kupił, konkretnie odkupiono coś od państwa Batków, w szczególności odkupiono prawie cały kamieniołom razem ze zbiornikiem, w jaki sposób wyobrażają sobie państwo skłonienie prywatnego właściciela do tego aby udostępnił to obywatelom, bo ja np. nie wiem jakby to należało zrobić, on po prostu, szanowny panie ja nie chciałbym z panem teraz dialogować, do tego państwo wspominali, że tam nigdzie w okolicy nie ma...

**Pan Jacek Piórecki**

Ja bardzo państwa proszę każdy może się wypowiedzieć, zapraszam do mikrofonu.

**Pan /.../\***

...że tam nigdzie w okolicy, a zwłaszcza padały tutaj nazwy ulic św. Jacka i Ceglarska, że nigdzie w okolicy nie ma zabudowy 4-kondygnacyjnej, ja może osobną wycieczkę sobie z państwem urzędzeń i wskażę tam ogromną ilość budynków, które są 4-kondygnacyjne żebyśmy jak dżentelmeni o faktach nie dyskutowali. Otóż tam stoi bardzo duża ilość budynków 4-kondygnacyjnych. Ponadto chciałbym zwrócić uwagę planu, że projekt austriacki kanału nie przewidywał przeprowadzenia kanału według dzisiejszego projektu, ale zupełnie inaczej. Ja tylko zwracam uwagę, że podał pan fałszywe informacje na co się nie godzę jako publiczność. Przepraszam najmocniej skąd pani wie, że ja mieszkam na cudzych terenach? Rozumiem, ulica Zagrody jedna z najstarszych zasiedlonych ulic w Dębnikach, ale może pani tego nie wie.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Proszę państwa ja jestem bardzo skrępowana prosząc państwa o spokój, ale naprawdę bardzo proszę wysłuchajmy każdego kto chce zabrać głos, panie będą w kolejności.

**Pan /.../\***

Ja bym jeszcze raz na zakończenie chciał zwrócić państwa uwagę, że możliwa do przerwania lub obalenia procedura planistyczna sprowadzi na państwa głowy duże większe niebezpieczeństwo, a nie dużo mniejsze jak być może państwo sądzą, mam podstawy żeby tak mówić. Dziękuję.

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Dziękuję, pani zgłaszała się do głosu, a potem państwo.

**Pani /.../\***

Mieszkam przy ul. św. Jacka w jednym z bloków, które tutaj zostały aktualnie wybudowane przez spółdzielnię Dom dla Młodych i chciałam państwa uwagę zwrócić na kilka faktów. Pierwsza rzecz sprawa dotycząca tego kanału, który tam jest planowany jako powstanie, nie wiem czy państwo obserwowali ten plan, ja nie jestem specjalistą ale od strony zachodniej, od strony Kopca Kościuszki ten zbiornik wodny i ten teren jest osłonięty lasem w związku z tym ten mikroklimat jaki tam się wytwarza praktycznie w naturalny sposób poprzez zachodnie wiatry wentyluje tą stronę Krakowa. Natomiast zabudowanie, ponieważ tutaj wydaje mi się, że truizmem jest mówienie o tym, że nie rozmawiamy o inwestycji ponieważ ten plan jest przygotowany konkretnie pod inwestycję inwestora portugalskiego, to jest najbardziej logiczne wyjaśnienie tej konstrukcji planu, jeżeli tam zostanie wybudowane osiedle z domami powyżej 9 m to mimo pewnego rodzaju wentylacji, o której pan tutaj mówił część jednak powietrza, która powstaje na tym terenie zostanie po prostu zablokowana. To jest ta blokada od tej strony tutaj na pomarańczowo zakreślona.

A druga sprawa to jest sprawa tego kanału, nie wiem czy państwo sobie zdają sprawę, ale jeżeli ten kanał powstanie to będziemy mieć po prostu Wisłę przez środek naszego osiedla. Nie wiem czy państwo chodzili nad Wisłą, spacerowali i wiedzą jakie tam jest powietrze. Nie wierzę żeby powstanie Wisły w tym miejscu nie zmieniło mikroklimatu, o którym tutaj państwo też już mówili. Nie wiem czy były na ten temat przeprowadzone jakieś badania ponieważ nie jestem tutaj specjalistą, ale jestem matematykiem i potrafię logicznie myśleć i jeżeli państwo jeszcze dodadzą do tego fakt, że aktualne to osiedle, które jest tutaj malutkie zbudowane na południu, które nie powinno się już rozrastać stoi na grząskich terenach, nie wiem czy ktoś z państwa z Urzędu Miasta zagwarantuje nam, że za kilka lat nie będziemy mieć jakiejś mniejszej lub większej powodzi, która spowoduje, że piwnice na tych osiedlach zaczną podchodzić wodą. One już w tej chwili w niektórych momentach, kiedy są większe opady potrafią podejść wodą mimo, że były tereny osuszane, tam są garaże bardzo płytko wkopane ponieważ tam po prostu nie można głęboko kopać, tam są tereny pobagiennie, dlatego dorzucimy kanał wodny to będziemy mieć po pierwsze śmierdzącą wodę pod oknami bo ja nie wiem czy tam jest jakieś zabezpieczenie, ale tutaj widać, że ono idzie bardzo blisko tego osiedla, to jest jedna sprawa, w razie jakiejś powodzi, podnoszenia się poziomowi wód regularnie nie ma

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

innej możliwości, ta woda będzie musiała gdzieś się rozchodzić, ona pójdzie wodami gruntowymi i będzie wybijała na studzienkach osiedlowych, proszę państwa tam są osiedla, gdzie mieszkają młode małżeństwa z dziećmi, nie radzę nikomu mieszkać nad Wisłą tak żeby mieć Wisłę pod nosem. Mam znajome małżeństwo na Dąbiu, które z piwnicy nie korzysta z tego powodu, że tam jest ta piwnica zagrybiona mimo tego, że jest zachowana pewna odległość od Wisły. I tutaj moje pytanie do autorów tego planu jakie zabezpieczenia państwo przewidują w tym planie w sytuacjach gdy będzie regularnie podnosił się poziom w tym kanale bo jak rozumiem to jest kanał komunikacyjny i druga sprawa jest taka, jeżeli tutaj mogą państwo podać takie informacje a propos tego czy ten kanał wodny tutaj na dole nie zniszczy mikroklimatu tego miejsca, tutaj bym bardzo prosiła o odpowiedź na moje pytanie. Dziękuję bardzo. Proszę państwa to nie jest tak, jeżeli się mylę to proszę mnie poprawić, że my mamy całkiem ręce związane bo jeżeli ten planie nie będzie przewidywał zabudowy wysoko piętrowej, która jest aktualnie, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej jeżeli nie będzie tego na planie to inwestor nie będzie mógł tego zrobić po prostu tak, że mówienie o tym, że inwestor może wszystko zrobić to jest trochę truizmem. Jeżeli nie będzie w planie zagospodarowania tego terenu przewidzianej budowy domów wielorodzinnych o budowie zwartej wysokiej, tutaj proszę sobie wpisać wszystkie określenia, jeżeli tego plan nie będzie przewidywał to takie coś po prostu nie powstanie, jeżeli będzie przewidziana budowa domków jednorodzinnych niewysokich to tylko na to będzie mógł inwestor sobie pozwolić, więc w tym sensie inwestor ma tutaj troszeczkę związane ręce, jeżeli się mylę bardzo proszę o poprawienie.

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Może ja od razu wyjaśnię bo jest tutaj pewna nieścisłość, to co zostało wcześniej powiedziane i to co zostało już kilkakrotnie dzisiaj powiedziane jeśli nie będzie planu to inwestor właściwie nie ma związanych rąk, ma związane ręce tylko i wyłącznie prawem powszechnie obowiązującym, a więc prawem, które obowiązuje takie samo w Krakowie jak i w małej wiejskiej gminie jak i w Warszawie i wtedy może realizować swoje zamierzenia inwestycyjne jeśli są one zgodne z tym prawem powszechnym. Natomiast pani pyta o to, że w planie przeznaczamy teren pod zabudowę pod małe domki jednorodzinne, ja bym chciała przypomnieć ponieważ kolejną godzinę rozmawiamy tutaj i słusznie w którejś wypowiedzi, ktoś zwrócił uwagę, że rozmawiamy o gruncie, który jest czyjąś własnością. Pani chciałaby aby właściciel terenu, który jest w sąsiedztwie pani własności zrobił to co pani by chciała. Proszę sobie wyobrazić sytuację odwrotną i spróbować sobie odpowiedzieć na pytanie jak taka procedura może doprowadzić, czy taka procedura może doprowadzić do consensusu.

**Pani /.../\***

To w takim razie jeżeli inwestor może zrobić wszystko to jaki jest w ogóle cel tworzenia tego planu.

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Proszę pani może taka podstawowa informacja bo przypuszczam, że może pani nie być jedyną osobą, która nie zna sytuacji prawnej w jakiej następuje inwestowanie

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

dzisiaj. Tam gdzie planów miejscowych, a więc takiego planu zagospodarowania przestrzennego nie ma inwestor ma właściwie bardzo mało związane ręce i to o czym mówił pani przedmówca można wskazać kilkadziesiąt miejsc w Krakowie gdzie inwestorzy zrealizowali dokładnie to co chcieli pomimo tego, że nikomu się to nie podobało bądź było niezgodne ze Studium, bądź było niezgodne z rozsądkiem i z wieloma innymi opiniami. Tam gdzie nie ma planu tam inwestorzy realizują dość swobodnie swoje inwestycje, tam gdzie nie ma takiego planu inwestycje.

I w wypowiedziach, które były już wcześniej mówiliśmy o tym, że jeśli będzie plan miejscowy czyli prawo miejscowe, które będzie regulowało wszystkie działania w tym terenie to wtedy będziemy mieli pewność, że każdy inwestor, nie tylko ten, który dzisiaj jest właścicielem tego terenu, ale każdy następny, który może się tam pojawić będzie musiał realizować swoje zamierzenia inwestycyjne zgodnie z tym prawem.

I ten plan jest po to żeby takie prawo ustanowić, żeby wynegocjować jakie to prawo ma być, ale to co pani wnioskowała to dotyczyło pani oczekiwań i pani postulatów w stosunku nie do własnej działki tylko do działki, która jest własnością innego inwestora, pani oczekuje, że on zrobi to w taki sposób. I to należy wziąć pod uwagę, że taka droga jest trudna i po to jest właśnie wyłożenie planu, po to publiczny proces stanowienia prawa miejscowego. I jeszcze może kilka słów na temat kanału i związku pomiędzy wybudowaniem kanału, a podtapianiem budynków.

**Pan Jacek Piórecki**

Chciałem pani odpowiedzieć bo pani nie do końca czuje, że została sprawa wyjaśniona. Ja rozumiem, że pani chodziło o sytuację taką, że gdyby wrócić do takiego projektu czy też zrobić go w ten sposób żeby była zabudowa jednorodzinna i uchwalić to wtedy inwestor nie dostanie innej decyzji tylko na zabudowę jednorodziną. Oczywiście tylko pytanie czy go tak uchwalimy ponieważ wszyscy państwo mają prawo składania uwag, nie tylko ci, którzy są przeciw takiej zabudowie, ale i ci, którzy są za, tak jak mówię, tutaj jest proces pewnego consensusu.

Co do Kanału Krakowskiego, Kanał Krakowski jest rezerwą terenową od wielu, wielu, wielu lat między innymi dlatego go nie wybudowano, że nakłady inwestycyjne, kolejne lata i ilość przepraw stały temu na przeszkodzie. W tej chwili mamy trochę inne uwarunkowania wynikające z możliwości pozyskania środków znacznie poważniejszych na tego rodzaju inwestycje i staje się bardziej realny. Natomiast w związku z tym to co jest w planie narysowane, ta trasa to jest rezerwa terenu, to nie jest jeszcze rozwiązanie Kanału Krakowskiego, że on będzie dokładnie w takich liniach, że będzie miał bardzo dokładny poziom ustalenia wód itd., w tym momencie są opracowywane warianty, studium wykonalności, które da odpowiedź na pytania w jakim stopniu Kanał będzie miał wpływ, nie sądzę żeby miał wpływ w sensie zmiany mikroklimatu aż takiej, ale proszę pani przecież tam są tereny w tej chwili mokre, no więc pani też wie, że ten klimat taki tam jest. W związku z tym to mówię, więc ja przedstawiam informacje, że są prowadzone prace studialne właśnie między innymi w zakresie tych zjawisk hydrotechnicznych i zmiany poziomu wód gruntowych i takie wyniki będą, ale to jeszcze nie jest w tym momencie realizacja.

**Pan /.../\***

Ja chciałem się odnieść do tej pani bo ja nie mieszkam w dzielnicy Podgórze, jestem ze Zwierzyńca, tutaj pani zarzuca, że ta pani ma jakiś interes bo tam mieszka. Ale

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

przepraszam tutaj nie chodzi o interes ludzi, którzy tam mieszkają tylko o ludzi, którzy będą również z tego korzystać i powinno się brać interes wszystkich ludzi bo wiadomo, że ci ludzie są zainteresowani, którzy tam mieszkają na tym terenie, ale ludzie, którzy odpoczywają tam, przyjeżdżają odpocząć, zrelaksować się, ich zdanie powinno również się liczyć.

**Pan Jacek Piórecki**

Tak, tego nikt nie ogranicza, oczywiście, w dyskusji publicznej może brać udział każdy.

**Pan /.../\***

Ja chciałem się jeszcze zapytać bo z tego co tu ja rozumiem to jest tak, że po prostu te decyzje już wszystkie zapadły, bo my tutaj debatujemy nad tym czy mają być wyższe kondygnacje czy niższe kondygnacje, tu pan wychodzi, że raczej..., a państwo mówią, że my musimy się zgodzić na te wyższe kondygnacje bo ten pan i tak zbuduje i tak na swoim postawi, to jest jakby szantaż.

**Pan Jacek Piórecki**

Nikt nic takiego nie powiedział.

**Pan /.../\***

A czemu ten pan bez przerwy wychodzi i mówi, że będą wysokie kondygnacje, że takie mają być i koniec, a państwo zamiast stać za nami, za obywatelami to stoicie jakby za tym panem i mówicie idźcie za jego głosem bo on po prostu nam robi jeszcze gorzej, bójmy się go bo on nas zaatakuję, on nas zniszczy więc idźmy ja jego głosem bo ten pan ma rację i on będzie rządził, przepraszam bardzo czy my obywatele rządzymy w tym kraju czy panowie, którzy wykupią sobie kawałek ziemi i narzucają nam swoje zdanie.

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Nic takiego nie powiedzieliśmy i przykro, że pan to tak zrozumiał, każdy może oczywiście w dyskusji publicznej zabrać głos nawet w stosunku do działek, które są własnością kogoś innego. Bardzo proszę.

**Pan /.../\***

Jestem mieszkańcem Zakrzówka, ale równocześnie Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Dębnik i Zakrzówka. Co mi się rzuca w tej dyskusji, szczególnie w szeregu zdaniach wypowiedzianych tu przez pracowników Biura Planowania Przestrzennego jak również przez Pana /.../\* . Mówi się, że prawo własności to jest święta rzecz, jestem za tym, nie mam nic przeciwko temu. Ale mając przed sobą udział własnościowy aktualny, nie taki jakby sobie życzył inwestor portugalski tylko taki jaki jest na dzisiaj to z tego udziału wynika, że prawie 50 albo więcej procent tego terenu, który jest przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową jest własnością gminy, jest to własność póki co państwowa czyli moja, państwa, a nie inwestora portugalskiego. Założenie z tego co tutaj słyszę jest takie, że już miasto się dogadało, już te 50 % terenu jemu daje i on chce, dlaczego sobie inwestor zaprojektował bloki na nie swoim terenie tylko na terenie miejskim, tego nie rozumiem, to jest jedno ogólne.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

Natomiast drugie. W planie zagospodarowania przestrzennego jest szereg zasad, jest zasada ochrony i kształtowania ładu przestrzennego, zasada ochrony kształtowania krajobrazu, zasada kształtowania ładu przestrzennego i szereg innych. I proszę mi powiedzieć biorąc pod uwagę chociaż jedną z tych zasad, centralnym punktem tego terenu są skałki i przylegająca do tych skałek zieleń. Więc jak to jest, co to jest za zasada kształtowania krajobrazu i terenu jeżeli niższe budynki są zastawiane wyższymi. Logika wskazuje na to żeby była jakaś harmonijna zasada kształtowania terenu to na końcu powinny być wyższe, wcześniej niższe tak żebyśmy wszyscy widzieli ten najbardziej atrakcyjny teren czyli teren Zakrzówka. A tutaj składa się tak, że te budynki, które już istnieją mają wysokość 9 m, maksymalnie 11 m, ale tutaj te budynki, które mają tę wysokość w kalenicy czyli w najwyższym punkcie dachu, a okapy są na wysokości 4,5 m. Natomiast to co nam pan architekt /.../\* proponuje to proponuje nam 13 m ściany bez dachu bo dla mnie jest wprost swego rodzaju przestępstwem dopuszczenie w tym planie zabudowy z płaskimi dachami bo to powoduje, że te ściany wszystkie są płaskie, zlikwidowano okap ten, który Jurajski Park wyraźnie określił na wysokości 4,5 m, zlikwidowano kalenicę, która była na 11 m zrobione, 13 m lite ściany, nie wiem czy ładne czy brzydkie, to jest druga rzecz. A oprócz tych ścian to jeszcze wprowadzono płaskie dachy, czy pan architekt /.../\* potrafi mi pokazać jeden przykład w Polsce gdzie 5 czy 6 ha udało się utrzymać zieleni na dachach, przecież to jest kwestia jednego roku, dwóch, kto się tym będzie opiekował, po 5 latach będziemy mieli jedno wielkie czarne z papy czy brudnej zieleni widowisko z Zakrzówka na płaskie dachy, i to jest według mnie wielkie... tego planu, że zlikwidowano tak jak to było w pierwszej wersji o wysokości kalenicy 9 m i okapu 4,5 m, wprowadzono 13 m ściany. Pani dyrektor dwa lata temu byliśmy u pani bo sama pani na spotkaniu w Dzielnicy VIII zaprosiła nas do siebie przedstawiając projekt planu, tego planu, ten plan, my byliśmy u pani w lutym, ten plan miał być wyłożony w kwietniu, to było chyba w 2005 roku, potem nie wyłożony w kwietniu miał być wyłożony w czerwcu i w tym planie, który nam pani pokazywała były takie zasady, przekonały nas argumenty, które pani używała, że to jest miasto, że jakaś tam zabudowa musi być w związku z tym ta zabudowa według pani miała tam się odbywać na działkach 800 – 1000 m, dachy miały być właśnie, zabudowa miała obejmować 20 % terenu, a nie 40 % tak jak teraz, dachy miały być właśnie tak na wysokości jak sugeruje Jurajski Park Narodowy 9 m, byłoby to naprawdę tak jak wszędzie są opisane wielospadkowe, dwuspadowe, z dachówek, z jakichś innych materiałów to byłby wtenczas dopiero element zachowania kraju tego, o którym tam się mówi, a tu się okazuje, że wprowadzono jakieś ogromne obrzydlistwo, 13 m ściany, płaskie dachy, to jest w ogóle dla mnie niezrozumiałe, gdzie tu jest zasada kształtowania krajobrazu, gdzie tu jest zasada kształtowania ładu przestrzennego.

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Może od razu na temat płaskich dachów. Płaskie dachy wynikają wprost z opracowania, które było tutaj przytaczane już, opracowania dotyczącego ukształtowania krajobrazu osiedla Zakrzówek, wykonywanego przez zespół pod kierunkiem pana prof. Zbigniewa Myczkowskiego z Politechniki Krakowskiej i również w konsultacji z Jurajskimi Parkami Krajobrazowymi. I konkluzja właśnie z tego

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

opracowania dotyczyła płaskich dachów i takie ustalenie jest również uzgodnione bo takie uzgodnienia musimy uzyskać do projektu planu przez Parki Krajobrazowe. Z czego to wynika, to proste, to jakby zasady właśnie kształtowania krajobrazu zabudowy i tej harmonii pomiędzy krajobrazem naturalnym, a krajobrazem zabudowanym. Otóż ten teren, który jest przeznaczony do zainwestowania będzie widoczny również z góry, z tej najwyższej skały i ze skał otaczających zbiorniki wodne. W związku z tym będzie oglądany jak gdyby z lotu ptaka. Znacznie lepiej komponuje się w krajobrazie naturalnym zieleni płaskich dachów niż rozedrgana przestrzeń dachów o spadku 35 do 42 czy 37 do 45 stopni co zostało zresztą przeanalizowane nie tylko przez nas, ale głównie przez zespół, który jest wysokiej klasy zespołem specjalistycznym właśnie w dziedzinie kształtowania architektury krajobrazu i który we współpracy z Jurajskimi Parkami Krajobrazowymi do takich wniosków doszedł. To znalazło się w związku z tym w projekcie planu. Dzisiaj chciałabym przypomnieć formalny wniosek jednego z naszych rozmówców, który prosił abyśmy powrócili do ustaleń projektu planu i dyskutowali o projekcie planu, a nie dyskutowali o rozwiązaniu, które zostało pokazane przy innej zupełnie okazji, a które to rozwiązanie pokazuje w jaki sposób można by zabudować ten teren posługując się takimi ustaleniami planu. Proszę bardzo jeszcze pan i potem pan Radny Bystrowski się zgłaszać.

Jeszcze bardzo ważna sprawa własności myślę, że wymaga wyjaśnienia.

**Pan Jacek Piórecki**

To trzeba wyjaśnić i skomentować. Proszę pana pan powiedział nieprawdę, w obszarze objętym planem, który państwo tu widzą granice, w tym obszarze planu to są grunty skarbu państwa, wojsko, to są grunty gminy, pozostałe grunty gminy to są drogi więc nie mówmy o obszarach możliwych do zagospodarowania. Wszystko to co jest popielate ciemne i jasne to są grunty prywatne, 47 % to są grunty prywatne, 25 % tylko to są grunty gminy, w których znaczna część to są tereny wojskowe, na których nic pan nie zagospodaruje, a pan po prostu podał odwrotne informacje, że tutaj tereny gminy to jest większość, nic podobnego, tu jest 1/5. I to co jest budownictwa mieszkaniowego to pan mówi właśnie dokładnie o terenach, przecież to zostają tereny zielone i to są te gminy, a budownictwo mieszkaniowe jest teren prywatny więc bardzo proszę się wnikliwie przyglądać temu.

**Pan /.../\***

Wydaje mi się, że teraz to pan nami manipuluje ponieważ, nie wiem bo być może pan zerkał na jakąś karteczkę, być może tam są uwidocznione właśnie te udziały własności miejskiej w całości, jeżeli tak to prosiłbym o ich ujawnienie. Na początku swojej wypowiedzi przydługiej za co przepraszam, pytałem właśnie o to bo to jest jeden z naszych głównych argumentów. Według mojej wiedzy proszę państwa na terenie planowanym pod zabudowę istnieje tutaj dosyć spory odcinek czy taki poprzeczny pas oddzielający tereny już zakupione przez prywatnego inwestora. Tam nie było tego widać tym bardziej, że pan stwierdził, że ten udział dotyczy wyłącznie dróg, które i tak nie mogą być w inny sposób wykorzystane. Proszę państwa prostuję, przepraszam, rzeczywiście byłem troszkę nieścisły, sprawdziłem, mówiąc o tym, że z tego najwyższego punktu z najwyższej skały tego terenu będzie widok ograniczony na Wawel ponieważ dopuszczalna jest taka zabudowa. Otóż ja podałem

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

punkt, punktem odniesienia mojej wypowiedzi była ta platforma gdzie planowana jest ta specjalna zabudowa. Otóż ten teren jest na wysokości 115,5 n.p.m., zabudowa tutaj przewidywana jest maksymalnie 218 m, a więc rzeczywiście stojąc tu będziemy mieli o 3 m wyżej budynki patrząc w stronę Wawelu, ale z tego punktu rzeczywiście będzie ten Wawel widoczny bo tu jest akurat szczyt skały troszeczkę wyższy.

**Pani Monika Antoniuk**

Tylko Wawel jest w innym kierunku.

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Proszę nie wprowadzać państwa w błąd. Z tego miejsca nie ma widoku na Wawel, widoki na Wawel były bardzo szczegółowo analizowane z ulicy Wyłom ponieważ idąc ulicą Wyłom rzeczywiście mamy znakomity widok na Wawel i ukształtowanie tej zabudowy jest zaprojektowane tak, aby ten widok z najważniejszego odcinka ulicy został Wyłom został zachowany, z tego miejsca, które jest rozwidleniem ulicy Wyłom i zejścia w kierunku zbiornika wodnego. Z miejsca, o którym pan mówi po prostu Wawelu nie widać.

**Pan /.../\***

Będziemy proszę państwa w takim razie zgodnie z wyjaśnieniem patrzeć w tym kierunku czyli po linii bloków tak wystających po 3 m ponad ten teren będziemy widzieć Wawel, na ile to będzie przyjemne to już państwo ocenicie. Przepraszam bo ja nie do końca jestem w stanie zinterpretować to co tutaj mamy, które tereny są terenami prywatnymi, a które własnością miejską. Ale jak to się ma do tego naszego planu i planów zabudowy. Proszę zobaczyć to jest teren planowany w tej chwili pod tą zabudowę wielorodzinną, tu jest bardzo szeroki pas rozdzielający, tu bardzo duży obszar wzdłuż ulicy Wyłom własność miasta, tutaj u wylotu ulicy Wyłom między ulicą św. Jacka i Pychowicką znowu duże tereny miejskie. Czy w takim razie musimy planować zabudowę jeżeli głównym argumentem jaki tutaj wielokrotnie padał jest spełnienie prawa własności do dysponowania przez właściciela tym terenem, czy musimy w takim razie cały ten teren przeznaczać pod zabudowę. I do tej pory nikt tego tematu nie poruszył, ja też nie chciałem, wydawało mi się, że może to nie jest istotne. Otóż nikt nie ukrywa jeżeli chodzi o dewelopera, że pani rzecznik prasowy tej firmy zdecydowanie mówi to wyraźnie, że trwają, a właściwie są na ukończeniu negocjacje dotyczące zamiany przez miasto, przez władze miasta tychże właśnie terenów w strefie przeznaczonej pod zabudowę w zamian za tereny przeznaczone pod strefę tą zieloną. Otóż czy tak musi być, tu można, ja bym odebrał to poniekąd jako po pierwsze nieprawdę, po drugie częściowo szantaż. Pan był uprzejmy stwierdzić, pan projektant, że deweloper oddaje miastu ok. 100 ha terenów zielonych, parkowych, dosłownie pan powiedział – oddaje miastu, być może to było przejęzyczenie, ale tak zabrzmiało i dosłownie tak wyglądało. Proszę państwa co to oznacza słowo oddanie, to znaczy, że udostępni ten teren dla mieszkańców miasta Krakowa. Pani dyrektor była uprzejma wspomnieć wcześniej, że urządzenie tego terenu to jest jednorazowy wydatek i chyba nie aż tak duży, natomiast eksploatacja tego terenu w sensie jego utrzymania, porządku, oświetlenia itd. bezpieczeństwa to są – dosłownie takie było określenie – olbrzymie koszty. Kto te olbrzymie koszty będzie ponosił, będzie ponosić miasto na terenie, który będzie własnością właśnie tej



**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

firmy portugalskiej, a więc ta firma zainwestuje na początku niewielkie kwoty, potem natomiast udostępni ten teren, ale i tak miasto będzie ponosić bardzo duże koszty utrzymania tego terenu. Czy w takim razie należy w zamian za możliwość przejęcia tylko części tych terenów, a właściwie przede wszystkim zbiornika wodnego i jego otoczenia przekazywać deweloperowi te tereny miejskie, którymi jeszcze miasto dysponuje. Można by rozważyć koncepcję przekazania terenów gdzie indziej zupełnie zlokalizowanych w innych częściach Krakowa, natomiast jeżeli już musimy dopuścić do zabudowy tam gdzie to prawo własności chroni dewelopera to przynajmniej pozostawmy nie zabudowany ten teren, który jeszcze jest własnością miejską. Czy teraz nie wchodzi w rachubę – bo proszę państwa deweloper używa argumentu – jeżeli nie, nie otrzymacie czy miasto czy społeczność krakowska nie otrzyma terenów tych zielonych do swojej dyspozycji, ale co deweloper może zrobić z tym terenem jeżeli tak postawi sprawę, może ogrodzić i nic więcej bo po pierwsze tu jest duża część lasów, po drugie jest to zbiornik wodny zabudowy być nie może i nie sądzę żeby zapisy dotychczasowe planu mogły być wówczas łagodniejsze. Skoro tak to ten teren nie będzie dawał żadnego dochodu temu inwestorowi. Więc albo po pewnym czasie sprzeda go albo zaproponuje miastu odstąpienie i to być może za niższą znacznie kwotę, która wynikałaby teraz z tej zamiany, która jest planowana. Czy w takim razie w ogóle należy rozważać oddanie tych terenów. Pytanie czy w ogóle należy rozważać w tej chwili przekazanie tych terenów jeszcze będących własnością gminy deweloperowi. Ja wiem, że pani dyrektor powie, że przecież nikt o tym tutaj w planie nie mówi.

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Właśnie chciałam, plan zagospodarowania przestrzennego nie decyduje o sprawach własności, nie może plan miejscowy zdecydować o tym kto będzie właścicielem których terenów. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę państwa na jedną rzecz, że bliższa analiza projektu planu w stosunku do mapy własnościowej pokazuje, że tereny, które są dzisiaj oznaczone jako własność gminy są terenami przeznaczonymi częściowo pod układ komunikacyjny i pod drogi lokalne, a nie tylko pod zabudowę mieszkaniową. Poza tym to jest mapa, która przedstawia stan własności co do aktualności którego zgłaszaliśmy już tutaj pewne wątpliwości, w dalszym ciągu cały czas toczy się proces przekształceń własnościowych, o których o ile się zorientowałam Pan Prezydent chciałby powiedzieć kilka słów, które będą bardzo cenne, wyjaśnienia w stosunku do pana wypowiedzi.

**Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa – p. K. Bujakowski**

Proszę państwa chciałbym się odnieść do tej kwestii związanej ze sprawami własnościowymi. Postawmy jeszcze raz cel, który tutaj był najważniejszy od momentu gdy po raz pierwszy w 2002 roku było zawarte porozumienie między Zarządem Miasta Krakowa a rodziną Batków. Celem, który przyświecał miastu i rodzinie Batków było poszukiwanie inwestora, który na terenie wokół wyrobiska będzie w stanie przygotować i udostępnić teren publiczny, teren dostępny dla każdego, teren rekreacyjny. A z drugiej strony będzie mógł zabudować pozostałą część terenu, wykorzystać na tereny inwestycyjne pozostałą część. Z chwilą gdy inwestor portugalski wykupił od właścicieli nieruchomości, działki, które tutaj są zaznaczone szarym kolorem zgłosił się do miasta z inicjatywą podpisania listu

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

intencyjnego, a później zawarcia porozumienia odnośnie urządzenia terenu publicznego, terenu parku publicznego, parku dostępnego dla wszystkich i jednocześnie zagospodarowania terenu, który zostanie w planie zagospodarowania przestrzennego wskazany na ten cel. I taki list intencyjny został podpisany. Nie było przesądzenia dotyczącego tego, które działki będą przedmiotem czy zamiany czy też zagospodarowania, zostało to odesłane do planu. Miasto nie sprzedało ani jednej działki deweloperowi, natomiast celem rozmów i celem przygotowywanego porozumienia, które dopiero wtedy gdy plan zagospodarowania przestrzennego mógł być uchwalony ustali warunki, które doprowadzą do tego, że przestrzeń publiczna, teren parku będzie własnością gminy. Bo w złym kierunku byśmy szli gdybyśmy chcieli doprowadzać do tego, że teren publiczny będzie własnością inwestora. Teren publiczny powinien być własnością gminy. Natomiast zasady jego zagospodarowania, zasady jego utrzymania będą określone w porozumieniu, które zostanie wynegocjowane i uzgodnione z właścicielem. Sprawy własności gruntów. Państwo pokazuje na te działki żółte, które wchodzi w ten przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową. Rzeczywiście dziś one jeszcze są własnością miasta, ale toczą się postępowania o zwrot nieruchomości, zwrot nieruchomości, które były wywłaszczone na cele, które nie zostały do końca zrealizowane, zresztą większość tych działek rodziny, która sprzedała swoje prawo własności została w ten sposób zwrócona. W tej chwili toczą się postępowania zwrotowe o zwrot nieruchomości. Zatem miasto ma tam bardzo, bardzo mało... budowy, a także rozwiązania układu komunikacyjnego w tej części miasta. I te warunki będą mogły być określone tylko i wyłącznie w planie zagospodarowania przestrzennego. Jeśli planu nie będzie pozycja negocjacyjna miasta jest zupełnie inna, jest dużo słabsza, to trzeba wyraźnie powiedzieć bo inwestor jako właściciel będzie korzystał z wszystkich dostępnych praw, my z kolei będziemy musieli postępować zgodnie z przepisami, Kolegium Odwoławcze będzie oceniało zgodność naszych decyzji, wojewoda pozwoleń na budowę. Tu nie chodzi o uginanie się przed presją dewelopera tylko uświadomienie sobie rzeczywistej pozycji negocjacyjnej i celów, które chcemy osiągnąć. Z punktu widzenia miasta zagospodarowanie terenu, urządzenie parku, udział, wynegocjowany udział w samym zagospodarowaniu to nie jest wiele, udział w zbudowaniu drogi i utrzymaniu tego parku to mogą być atuty, które, to cele, które powinniśmy osiągać i uchwalenie tego planu daje takie możliwości, daje możliwości rozmowy na realnych jasno określonych podstawach. Jeśli państwo macie uwagi do tego planu możecie je złożyć, złożcie je, będą one rozpatrzone, będą one przeanalizowane zarówno przez Prezydenta jak i przez Radę Miasta Krakowa, ale zwróćcie państwo na to uwagę, że jeśli tego planu nie będzie deweloper będzie oczekiwał, inwestor będzie oczekiwał rozpatrzenia złożonego już wniosku o wydanie decyzji o warunkach zabudowy dla tego terenu, o warunkach zabudowy, które nawiązują, które są określane w nawiązaniu do terenu analizowanego, terenu sąsiedniego, a tam sąsiedztwo i wyższej zabudowy też się znajdzie. Dziękuję bardzo.

**Pan Paweł Bystrowski – Radny Miasta Krakowa**

Ja drugi raz więc bardzo krótko. Po pierwsze proszę się nie martwić tym Kanalem Ulgi, on pewnie nigdy nie powstanie, albo nasze prawniki może tego doczekają, to jest kilka miliardów złotych, w budżecie miasta nie będzie nawet 10 mln na to czy kilkuset i nie sądzę żeby z Unii Europejskiej otrzymać tyle pieniędzy, może za 50 lat

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

ten Kanał będzie zrealizowany. Druga sprawa to głos z państwa strony do państwa bo bardzo często w dyskusji pojawiał się taki wątek podchwycony tutaj przez kontrdyskutantów, że oto jest jakiś problem lokalny, że społeczność lokalna tutaj czegoś się domaga kosztem innych, tak się często dzieje w planach lokalnych, które faktycznie dotyczą spraw stricte faktycznie lokalnych, takich terenów, które mają znaczenie wyłącznie dla okolicznych mieszkańców. I argument taki, bo to społeczność lokalna jak zwykle protestuje, wtedy większość mieszkańców ma w głowie, to ci, przez których my autostrady nie mamy czy czegoś, tutaj jest zupełnie inny problem, inne wyzwanie zupełnie, przyszłość Zakrzówka i tego miejsca jest tematem ogólnomiejskim, tematem, który dotyczy wszystkich. To, że Kraków jest tak wyjątkowy dla turystów bo dla mieszkańców to jest rzeczą zupełnie oczywistą, dla nas, dla Polaków w ogóle rola Krakowa i to jaki jest, ale to, że jest tak wyjątkowy, tak magicznym miejscem dla turystów zagranicznych zawdzięcza i zabytkom i wielu różnym rzeczom, ale i temu, że to miast w odróżnieniu od wielu miast europejskich, zachodnich ono jest zatopione w zieleni nadal, jeszcze, może nie w takim stopniu w jakim byśmy chcieli żeby było, ale w dużo większym niż w większości miast europejskich. I Zakrzówek jest częścią magii Krakowa, czymś zupełnie wyjątkowym, już nie wspomnę o Karolu Wojtyśle, który tam w latach 40-tych pracował przecież. Samo w sobie zainwestowanie między Wyłom, a Jacka nie wydaje się niczym złym o ile nie weźmie się pod uwagę jak się cały obszar zmieni, jak on będzie wtedy wyglądał, funkcjonował, jak będzie wyglądał gdy podsunie się z tą wysoką zabudową pod samą ulicę Wyłom, gdy przy Wyłom będzie druga ulica gdzie będą śmigły tam auta po 30, 50 na godzinę, ale wiadomo jak będzie, to miejsce jest tak wyjątkowe, tak magiczne i jest wartością dla całego Krakowa. Proszę państwa plan będzie przegłosowany tak jak przegłosują Radni Miasta Krakowa, jak zaopiniuje Komisja Planowania i potem przegłosuje Rada Miasta Krakowa. Jeśli to będzie problem i dylemat kilku Radnych z tego okręgu wyborczego typu ja to tak na 80 parę procent przejdzie ta wersja tej zabudowy, to tak mówię państwu szczerze. Jeśli zmobilizujemy wszystkich Radnych z całego Krakowa, uzmysłowimy im, że w interesie ich, ich wyborców z całego Krakowa leży to by obronili ten teren to ja państwu daję odwrotnie, 80 parę szans na to, że tam będzie rozproszona zabudowa niska, że niezależnie od tego czy ten teren będzie Skalek i rozlewiska czy prywatny czy miejski to będzie to ogólnie dostępny park i koniec, kropka bo w planie możemy tak uchwalić. Ale tu potrzeba państwa ciężkiej pracy w całym mieście wśród wszystkich swoich znajomych, kolegów i wielkiego nacisku na Radnych bo takie miejsce 3 km od ścisłego centrum to mało które miasto ma i zabudować bardzo łatwo, ale to już potem jest nieodwracalne. Jestem za tym żeby zabudowywać tereny daleko od miasta, tworzyć dzielnice willowe, może nawet osiedla, ale żeby pozostawić te cudowne skrawki zieleni w centrum, które za chwilę będą jeszcze gęściej zabudowane wokół tego Zakrzówka niż są w tej chwili. Więc za lat 10, teraz to ma ogromną wartość, za lat 30 jeśli pozostanie mniej więcej w takim kształcie będzie już unikatem w Polsce, może w Europie. Dziękuję bardzo.

**Pan /.../\***

W imieniu własnym powiem, nie chcę się odwoływać do żadnych organizacji, stowarzyszeń. Proszę państwa argumenty padały różne, najważniejsza jak zwykle to jest strona prawna, nie jest żadna sztuka plan przewrócić przez zorganizowanie

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

kampanii prasowej, przedstawienie argumentów ten plan się przewraca. Sytuacja wtedy powstaje taka, że punktem odniesienia dla inwestora staje się budynek o wysokości jeżeli dobrze pamiętam 16 m, a gęstość zabudowy buduje sobie jak chce w myśl ogólnego prawa budowlanego 8 m budynek od budynku, nie zawraca sobie głowy takimi rzeczami jak układ komunikacyjny. Tak, że odrzucenie planu to jest najgorszy wariant jaki może być. Przykładem to jest Kapelanka..., proszę państwa jest budynek 5-piętrowy, a obok kilka metrów dalej 8 lub 7 kondygnacji na wysokim parterze, a ile jest miejsc parkingowych na zewnątrz – 20. Co to znaczy 20 miejsc parkingowych w tym terenie to ktoś kto nie zna to nie jest sobie w stanie wyobrazić co tam się będzie działo i wszystko jest w majestacie prawa, wszystko jest zgodne z prawem, jest to nie do obalenia. Dlatego najgorszą rzeczą jaką może być to jest brak planu miejscowego, a cały konflikt w planie miejscowym idzie o co, o tą nieszczęsną zabudowę, ja najchętniej też bym tam widział piękne łąki i cóż, pani dyrektor może wpisać z powrotem zabudowę jednorodziną, może tylko w tym momencie oprotestuje to właściciel terenu, właściciel terenu to jest firma GERIUM i klasztor ojców Salezjanów, a klasztor w tej chwili dostaje, znaczy jest w trakcie wuzetek na dość duże obiekty takie, że obiekty GERIUM to nie są wielkimi obiektami w porównaniu z tym jak starania tutaj, księża twierdzą, że nie będą budować, nie jest ważne jest to, że dostaną wuzetki, staną się dalej bezpośrednim sąsiadem. Jest jeszcze trzecia historia co się będzie działo jak pani dyrektor wpisze zabudowę jednorodziną, a inwestor oprotestuje i co on będzie robił, ale to już możemy sobie wyobrazić bo ja za inwestora niestety nie jestem w stanie tego powiedzieć. Dziękuję bardzo.

**Pan /.../\***

Odpowiem panu profesorowi co to jest jeśli nie zostanie uchwalony plan miejscowy, co będzie gorsze. Nie ma nic gorszego jak zły plan miejscowy. Ja chciałbym żeby tutaj pochyłono się również, ja jestem prywatnym właścicielem terenu i przy tym zapisie jaki mam w tej chwili oczywiście, że jest oprotestuję. Tutaj jest stosowana metoda kija i marchewki i w sumie uparliśmy się tak na tych Portugalczyków i wszyscy tak dyskutujemy, a uczy się od nich biznesu, potrafią robić projekty, niech robią, od tego jest miasto, od tego są radni żeby to wreszcie w jakiś rozsądny sposób bo tutaj musi być jakiś consensus, odnosimy się personalnie wszyscy na zasadzie psa ogrodnika, ja też jestem inwestorem, na zasadzie psa ogrodnika nie pozwalamy innym inwestować, my wprowadźmy jakieś reguły, my tutaj cały czas dyskutujemy i tak będziemy dyskutować do pierwszej w nocy i cały czas wracamy do tego GERIUM i w sumie z jednej strony na zasadzie kija i marchewki, jedno nas straszą, drudzy lobbują, trzeci mówią co się stanie jak będzie wzięt, a złożmy wreszcie te nasze wszystkie uwagi na piśmie, napiszmy konkretnie o co nam chodzi bo  $\frac{3}{4}$  to tak – przepraszam za kolokwializm – ale bijemy pianę i cały czas przebijamy się argumentami, opiszmy to wszystko natomiast pozwólmy im inwestować, niech nam pozwolą inwestować tylko w pewnych określonych zasadach, a na pewno jakiś consensus się tutaj znajdzie.

**Pan /.../\***

Jestem pracownikiem spółdzielni mieszkaniowej Staszica. Działając na rynku deweloperskim w Krakowie wiemy jak ciężka jest to praca gdy brakuje planów

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

miejscowych, gdy trzeba dla zrealizowania inwestycji występować o decyzję WZ, które niejednokrotnie są oprotestowane, zresztą podobnie jak plan, natomiast chciałbym tutaj wrócić do tematu, który może nie jest tematem przewodnim w naszych rozważaniach dzisiejszych bo nie dotyczy kubatury, ale Kanału Ulgi i Trasy Pychowickiej. Bardzo się cieszę, tutaj Radny wspomniał, że pewnie nie powstanie, jest to dla nas optymistyczna wiadomość, ale my osobiście działamy na rynku związanym z Pychowicami. Tam już od dłuższego czasu obowiązuje plan miejscowy, są wyznaczone tereny pod zabudowę, nie jednokrotnie próbowaliśmy realizując osiedle dociec jaki będzie finalny przebieg trasy, jaki będzie finalny przebieg Kanału, jakie będą jego gabaryty. Nie ukrywam, że spotkałem się z różną szerokością, nie wiem czy pani to potwierdzi pani dyrektor.

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Nie.

**Pan /.../\***

Pan chyba miał w prezentacji coś węższego, w planie już w tym momencie widzimy co jest więc z tym nie polemizuję. Natomiast do czego chciałbym wrócić to to, iż w tym momencie my rozmawiamy na temat projektu uchwały. Więc za jakiś tam okres czasu to zostanie zatwierdzone i stanie się obowiązującym prawem. Od pana bodajże usłyszeliśmy paręnaście minut temu, że ta lokalizacja Kanału jeszcze jest zmienna.

**Pan Jacek Piórecki**

Nie proszę pana, powiedziałem, że jest dokumentacja opracowywana, proszę słuchać, powiedziałem, że jest dokumentacja opracowywana studialna, teren jest taki ustalony jak jest w planie, jaka będzie szerokość precyzyjna to będzie przedmiotem dokumentacji.

**Pan /.../\***

Prowadzone są również prace studialne na temat wpływu tego Kanału na tereny ościenne.

**Pan Jacek Piórecki**

Nie proszę pana, też nie powiedziałem nic takiego, powiedziałem, że w ramach tego opracowania są brane pod uwagę różne inne uwarunkowania, w tym zapewne i kwestia wód gruntowych.

**Pan /.../\***

Czy na dzisiejszą chwilę dysponujemy tego typu opracowaniami.

**Pan Jacek Piórecki**

Nie.

**Pan /.../\***

Czyli uchwalamy coś nie znając wpływu tego na środowisko.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

**Pan Jacek Piórecki**

Proszę pana uchwaliliśmy plan ogólny w 1994 roku i wcześniej w 1988 gdzie też była tylko rezerwa, my nie uchwalamy rozwiązania technicznego tylko rezerwę terenu na Kanał Krakowski.

**Pan /.../\***

Ale sankcjonujemy jego przebieg.

**Pan Jacek Piórecki**

Treren.

**Pan /.../\***

Ale sankcjonujemy przebieg kanału nie wiedząc jaki jest jego wpływ na środowisko. Może teraz przerzucając się na temat Trasy Pychowickiej jak pozwolę sobie odczytać pewne zdanie z prognozy mianowicie: wskutek rozbudowy układu drogowego zarówno lokalnego jak i głównego ustalonego w Studium, który jest wynikiem wzrostu ruchu samochodowego w obszarze oraz poza obszarem, a także przyrostu terenów przeznaczonych pod zainwestowanie w bliższym lub dalszym sąsiedztwie nastąpi zwiększenie ilości źródeł zanieczyszczeń związanych pracą pojazdów. Po czym następuje: najbliższe sąsiedztwo tras komunikacyjnych o najwyższym potencjale ruchu to znaczy Trasa Pychowicka projekt planie nie wprowadza nowych terenów mieszkaniowych. Wobec tego moje pytanie co z Pychowicami, gdzie te tereny przylegają w tym momencie do Trasy Pychowickiej.

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Już panu odpowiem ponieważ jestem autorem planu dla Pychowic. W Pychowicach teren, który bezpośrednio przylega do Trasy Pychowickiej jest wolny od zabudowy zgodnie z ówczesnymi przepisami nie jest przeznaczony do zainwestowania.

**Pan /.../\***

To muszę powiedzieć, że my w tym momencie mamy prawomocną decyzję pozwolenia na budowę na działki, które znajdują się w odległości 6 m od granicy planu w Pychowicach. W tym momencie przebieg tej trasy pozostaje w znacznym zbliżeniu do tej zabudowy mieszkaniowej.

**Pan Jacek Piórecki**

W tym momencie nie potrafimy się wypowiedzieć na temat decyzji o której pan mówi, że pan jest w posiadaniu.

**Pan /.../\***

Ja tutaj zadaję pytanie, nie żądam od państwa udzielenia odpowiedzi bo jeżeli państwo jesteście w stanie coś na ten temat powiedzieć to bardzo mi miło będzie coś usłyszeć, natomiast nie żądam, złożę to oczywiście na piśmie i w tym trybie rozumiem, że odpowiedź uzyskam. Nie ukrywamy jeszcze, że z realizowaną przez nas inwestycją wiązaliśmy jeszcze dodatkowe założenia, a wykraczały one poza teren Pychowic, zahaczały o obecnie projektowany plan Zakrzówka mianowicie tereny rekreacyjno – sportowe. W tym momencie przy obecnym przebiegu Trasy

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

Pychowickiej, Kanału Ulgi będą one nie realizowane. W zasadzie mamy już częściowo je wykonane więc będą przeznaczone do demontażu.

**Pan Jacek Piórecki**

Ja przepraszam, ale ja nie potrafię w tej chwili powiedzieć co jest w planie Pychowic bo go tutaj nie ma więc, takie wyjaśnienia można przeprowadzić.

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Zapraszamy pana na wyłożenie bo to są dość szczegółowe sprawy, które dotyczą inwestycji, sąsiedniego planu, że nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć na te szczegółowe pana kwestie w publicznym wystąpieniu pana i w naszej publicznej dyskusji.

**Pan /.../\***

Powiem tak, że w tym momencie spółdzielnia odpowiada przed przyszłymi nabywcami tych lokali i powiedzmy nie zajęcie, nie wzięcie, nie wystąpienie tutaj na kworum to byłoby dla nas jakimś, wiązałoby się z utratą zaufania tych osób.

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Proszę pana, ale Trasa Pychowicka jest projektowana od bardzo wielu lat, Kanał Krakowski również.

**Pan /.../\***

Tak jak powiedziałem na wstępie ja widziałem różne opracowania z różnym przebiegiem.

**Pan Jacek Piórecki**

Proszę pana jeżeli to są zapytania, co do których musimy zobaczyć, tutaj jest sąsiedztwo czterech planów, musimy zobaczyć.

**Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa – p. K. Bujakowski**

Ponieważ ja się spotykałem z państwem i ze spółdzielnią, która wystąpiła do miasta o możliwość wydzierżawienia terenu, który znajduje się wewnątrz rezerwy pod Kanał przewidywanej, państwo mają pełną świadomość, że jeśli zbudują cokolwiek w tym terenie to będzie to tymczasowe. I jeśli państwo nie poinformujecie spółdzielców, mieszkańców, że jeśli w ogóle te korty tenisowe czy boisko, które tam zamierzacie zbudować będzie tymczasowe to po prostu nieuczciwie postępujecie w stosunku do mieszkańców, a argumentowanie, że Kanału nie może być dlatego, że będzie boisko to też jest odwrócenie argumentacji. Tak, że przepraszam pana bardzo, ale to macie pełną świadomość tego co gotujecie mieszkańcom i to co przyszłym lokatorom czy najemcom tych mieszkań przygotowujecie.

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

Zapraszamy na wyłożenie.

**Pan /.../\***

Dobrze, dziękuję bardzo.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

**Pan /.../\***

Jestem współautorem ze strony GERIUM tej koncepcji zagospodarowania dużych obszarów zabudowy. Chciałem państwu zwrócić uwagę na dwie rzeczy, po pierwsze na to, że ta koncepcja, którą robimy, wspólnie przygotowujemy z panem /.../\* to jest koncepcja, która dotyczy i parku i zabudowy, państwo skupiliście się dzisiaj głównie na zabudowie, drugą rzeczą, na którą chciałbym zwrócić uwagę to jest przede wszystkim na jedną unikatową cechę, którą posiada plan gdzie nie mamy tak naprawdę do czynienia z taką cechą gdzie uchwalane są poszczególne plany w tym mieście. Po pierwsze ten plan porządkuje strukturę nie tylko od strony urbanistyczno architektonicznej, ale także od strony własnościowej. Przysłuchując się cały czas rozmowie chciałem powiedzieć krótko, wszyscy przyzwyczailiśmy się do tego, że spacerujemy po Zakrzówku, ale zapominamy o tym, że to jest teren prywatny. Chciałbym nawiązać do pana wypowiedzi i powiedzieć dzisiaj jasno, że, krótko o cyfrach. W tej chwili miasto dysponuje pomiędzy terenem przeznaczonym pod zabudowę na poziomie trójkąta pomiędzy ulicą Wyłom, a św. Jacka obszarem ok. 2,5 ha, który jest jakby w pełnej dyspozycji dzisiaj miasta biorąc pod uwagę kalkulację zapisu dróg i innych tego typu elementów oraz problemów własnościowych, które w tej chwili posiada miasto. W związku z tym to są aktualne informacje. Aktualną informacją jest to, że obszar ok. 30 ha, który jest rozgraniczony tutaj i jasno zdefiniowany jako park jest też własnością prywatną. W związku z tym chciałbym uświadomić państwu jedną rzecz, że ten program, który tutaj jest zawarty, mówię o planie, jest też tak naprawdę programem ochronnym całego parku dlatego, że będzie się tworzył park, który będzie miał ponad 80 ha, który będzie w pełni własnością miasta i w pełni do dyspozycji mieszkańców miasta. Jeżeli państwo nie zrozumienie przesłania tego planu od strony własnościowej to będzie to oznaczało, że tereny prawdopodobnie prywatne ulegną rozproszeniu. Chciałbym powiedzieć państwu jeszcze jedną rzecz, że mamy o tyle prostą sytuację dzisiaj do dyskusji tak jak my się spotykamy też przez inwestora i projektantów, że mamy tak naprawdę dyskusję z jednym inwestorem. I zwróćcie na to drodzy państwo uwagę, że to jest jeden podmiot i jeden przedmiot dyskusji. I w tej chwili jeżeli uda się osiągnąć pewien consensus to proszę popatrzcie na to w ten sposób, że ten zaproponowany rysunek w pewien sposób chroni tak naprawdę własność miejską i potencjalną własność miejską – to o czym pan raczył wspomnieć – właśnie przed zabudowywaniem czyli mamy szansę zdefiniowania jasno i postanowienia jasnej i klarownej granicy pomiędzy nie chaotyczną, ale zaplanowaną inwestycją o określonych parametrach, a parkiem miejskim. Jeżeli tego się teraz nie uda zdefiniować, powiedzieć jasno drodzy państwo, tutaj jest granica, to jest park i park będzie parkiem miejskim ogólnodostępnym i będzie w posiadaniu miasta to mamy przed sobą ryzyko kolejnego rozproszenia terenu i nie wiem kiedy uda nam się spotkać może w takim gronie, a może już nie, kiedy będziemy mogli powrócić do takiej dyskusji i dyskutować na temat możliwości stworzenia takiej szansy czyli stworzenia 80 ha parku w centrum miasta. Bardzo dziękuję.

**Pan Jacek Piórecki**

Myślę, że czas na podsumowanie i przypomnienie przede wszystkim bo to chciałbym przypomnieć, proszę państwa wszyscy, którzy mają swoje uwagi do planu przypominam ogłoszenia są opublikowane, wyłożenie trwa, można się zapoznać ze



**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO  
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA OBSZARU  
ZAKRZÓWKA  
PRZEPROWADZONEJ W DNIU 10.03.2008 r.**

---

wszystkimi jeszcze, z całością rozwiązań, uzyskać wyjaśnienia i jeżeli państwo mają swoje uwagi proszę je złożyć na piśmie i w formie, w Urzędzie Miasta Krakowa, proszę je kierować do Biura Planowania Przestrzennego, mogą państwo kierować do Prezydenta Miasta Krakowa w każdym razie na adres Biuro Planowania Przestrzennego, ulica Sarego 4 i termin składania uwag tj. 18 kwietnia 2008 roku. Z powodów formalnych tego terminu przekroczyć nie można. Natomiast wyłożenie trwa jeszcze do 4 kwietnia więc macie państwo sporo czasu na takie indywidualne zapoznanie się z projektem planu. Wyłożenie 14.30 do 16.30 w poniedziałki i wtorki, środy, czwartki i piątki od 8.00 do 10.00.

**Pani Magdalena Jaśkiewicz**

A ja dziękuję państwu za udział w dyskusji długiej, ale myślę, że dla wszystkich potrzebnej i mam do państwa ogromną prośbę, abyście przekazali jeszcze tę prośbę swoim znajomym, z którymi się państwo kontaktujecie, bardzo proszę o składanie tych uwag, o których mówił pan kierownik po zapoznaniu się osobistym z projektem planu czy z projektem dokumentu, a nie z informacjami prasowymi, mam o to gorącą prośbę po dzisiejszych kilku rozmowach, które odbyłam również w kularach, proszę zasięgnąć informacji bezpośrednio w Biurze Planowania Przestrzennego albo zajrzeć na strony internetowe, wyrobić sobie własne zdanie na ten temat i złożyć ewentualnie uwagę do projektu planu. Bardzo dziękuję państwu.

Na tym stenogram zakończono.

Stenogram sporządziła,  
a podstawie zapisu  
na taśmach magnetofonowych,  
Maria Duś

\* wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 1 i 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926 z późn. zm.)